Henryk Jabłoński przyjął delegację prokuratury PRL

WARSZAWA (PAP). 14 bm. przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze delegację reprezentującą wszystkie ogniwa prokuratury PRL. Omówiono zadania wynikające dla prokuratury z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Prokurator generalny PRL **Lucjan Czubiński** przedstawił ocenę stanu przestrzegania prawa w Polsce oraz dotychczasowy dorobek organów prokuratury w dziedzinie umacniania ładu, praworządności i dyscypliny społecznej. Niepodważalne są wielkie osiągnięcia naszego społeczeństwa w dziedzinie umacniania zdrowia moralnego, jednocześnie istnieje jeszcze nie przezwyciężony margines zjawisk ujemnych.

Zasadniczy zwrot w pracy organów prokuratury nastąpił na odcinku profilaktyki: działalność ta została rozwinięta na niespotykaną dotychczas skalę. Współdziałanie prokuratury z radami narodowymi oraz samorządami społecznymi stało się ważnym elementem integracji wszystkich działań społecznych związanych z umacnianiem praworządności.

W trakcie dyskusji podkreślano, iż wskazania II Krajowej Konferencji PZPR stawiają prokuraturę w obliczu nowych zadań.

W szczególności ostrzejszych kryteriów ocen wymagają zjawiska niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego, produkcji złej jakości, niewłaściwego gospodarowania ziemią i jej plonami, niszczenia środowiska naturalnego, nierzetelności w przedstawianiu wyników pracy zakładów produkcyjnych, nieprzestrzegania dyscypliny pracy, alkoholizmu, korupcji.

W przeciwdziałaniu tym zjawiskom szersza i efektywniejsza winna być współpraca prokuratury z organami kontroli społecznej. Istnieje także potrzeba doskonalenia instrumentów sprzężenia zwrotnego między wykrywaniem czynników kryminogennych a doskonaleniem systemów zarządzania i organizacji życia społecznego.

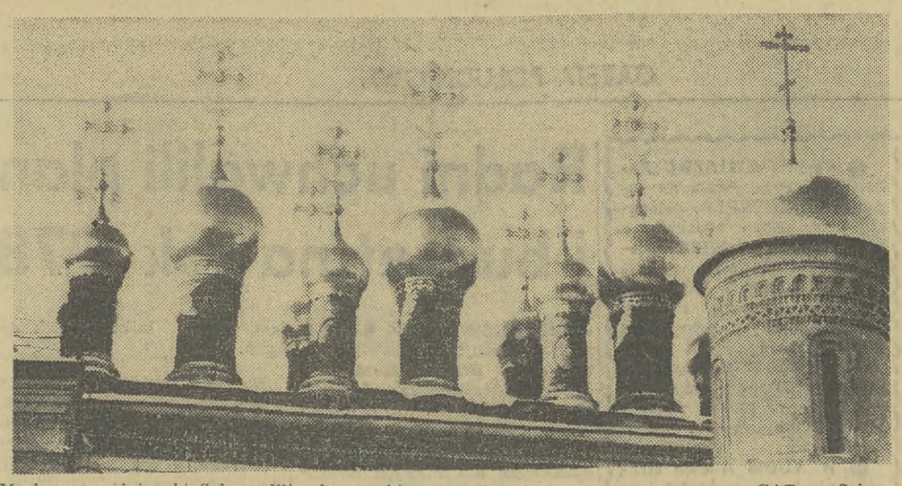

Moskwa — wieżyczki Soboru Wierchospasskiego na Kremlu. CAF — Seko

Kurt Waldheim na Cyprze

Spotkanie Kiprianu — Denktasz

RZYM (PAP). W niedzielę doszło po raz pierwszy do spotkania nowego prezydenta Cypru **Spirosa Kiprianu** i przywódcy tureckiej grupy narodowościowej na Cyprze **Raufa Denktasza.** Spotkanie odbyło się w obecności sekretarza generalnego ONZ **Kurta Waldheima,** w kwaterze głównej wojsk ONZ w Nikozji.

Waldheim przybył w sobotę na Cypr na rozmowy z przedstawicielami Greków i Turków cypryjskich.

W niedzielę rano Kurt Waldheim przebywał w Famaguście — mieście położonym we wschodniej części wyspy, które okupowane jest przez wojska tureckie od 1974 r.

Doprowadzenie do spotkania Kiprianu — Denktasz uważa się za duży sukces sekretarza generalnego ONZ. Kurt Waldheim w ciągu dnia konferował osobno z przywódcami obu wspólnot narodowościowych — Kiprianu i Denktaszem.

W poniedziałek sekretarz generalny ONZ udaje się do Aten na dalsze rozmowy sondażowe w sprawie Cypru.

Prezydent Sadat zwołał posiedzenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa Egiptu

C. Vance udaje się do Jerozolimy

KAIR (PAP). Jak informuje AFP, powołując się na dobrze poinformowane źródła w egipskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, prezydent Egiptu **Sadat** zwołał w niedzielę w godzinach południowych posiedzenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Według AFP posiedzenie zwołano w celu przedyskutowania impasu jaki ostatnio zarysował się w negocjacjach egipsko-izraelskich.

W doniesieniach agencyjnych podkreśla się, że Narodowa Rada Bezpieczeństwa Egiptu zbiera się tylko w wyjątkowo krytycznych sytuacjach. W skład Rady poza prezydentem Sadatem wchodzi m. in. wiceprezydent **Hosni Mubarak,** premier **Mamduh Salem,** minister wojny gen. **El-Gamasi** oraz minister spraw zagranicznych **Mohamed Ibrahim Kamel.**

WASZYNGTON, KAIR (PAP). Z ostatnich doniesień agencji zachodnich wynika, że gorączkowe narady odbywane w niedzielę w Waszyngtonie, Kairze i Jerozolimie uratowały los zapowiedzianego na poniedziałek posiedzenia mieszanej egipsko-izraelskiej komisji politycznej, w którego zwołanie zaczęto już poważnie wątpić. Amerykański Departament Stanu, który w sobotę wieczorem oficjalnie zakomunikował, że **Cyrus Vance** odracza swą podróż do Jerozolimy, w niedzielę zmienił ten komunikat, informując iż sekretarz stanu jednak udaje się na to posiedzenie.

Uprzednio jednakże premier Izraela **Menachem Begin** po posiedzeniu gabinetu ogłosił, że jego rząd podjął określone decyzje co do porządku dnia poniedziałkowego spotkania, które — jak się wyraził — będą dla Egiptu możliwe do przyjęcia.

Z ostatniej chwili

KAIR, WASZYNGTON (PAP). Po gorączkowych naradach w Waszyngtonie, Kairze i Jerozolimie, podano wieczorem 15 bm., że komisja polityczna z udziałem ministrów spraw zagranicznych Egiptu, Izraela i USA zbierze się we wtorek.

Pekin pomaga juncie chilijskiej

MOSKWA (PAP). Kierownictwo chińskie świadczy cenne usługi reżimowi faszystowskiemu w Chile, przeżywającemu głęboki kryzys gospodarczy. Już w roku 1974 import ChRL z Chile przekroczył sumę 117 mln dolarów i rośnie nadal. Podczas gdy chilijskie firmy handlowe są bojkotowane na rynkach międzynarodowych, w Santiago poinformowano z końcem czerwca ub. roku o zakupie chińskich traktorów, których cena — zdaniem ekspertów — była „śmiesznie niska". Międzynarodowa opinia publiczna z zaniepokojeniem przyjęła również informację o sprzedaży juncie broni i amunicji chińskiej. W roku 1976 weszły w życie dwa porozumienia o współpracy technicznej i gospodarczej między ChRL i juntą, zaś w kwietniu 1977 r. Chiny udzieliły Chile pożyczki w wysokości 62 mln dolarów. Dane te przytacza dziennik „Socjalisticzeskaja Industria", który zwraca uwagę, że między Pekinem a władzami chilijskimi istnieje swoisty podział pracy na płaszczyźnie politycznej.

magazyn M

PONIEDZIAŁEK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

16. I. 1978 R. ● NR 12 (9235) ROK XXX ● CENA 1 ZŁ ● WYD. A,

OTTAWA (PAP). Premier Kanady, **Pierre Elliott Trudeau** oświadczył w piątek wieczorem podczas wizyty na Uniwersytecie w Sherbrooke w Quebecu, że podobnie jak rząd separatystów z Quebecu, nie będzie się

Premier Kanady o przyszłości Quebecu

czuł związany wynikami referendum w sprawie przyszłości tej prowincji. Trudeau dodał, że zastosuje podobną taktykę jak premier Quebecu, **Rene Levesque,** który nie wyklucza możliwości rozpisania drugiego referendum, gdyby pierwsze nie wypadło dla niego zbyt pomyślnie. „Jeśli nie będzie on czuł się związany przegranym przez siebie referendum, Ottawa nie uzna zwycięskiego dlań referendum" — oświadczył Trudeau.

Kryzys polityczny we Włoszech

RZYM (PAP). Włochy stoją w obliczu nieuchronnego kryzysu politycznego. Według doniesień, jakie napłynęły w sobotę wieczorem, premier **Giulio Andreotti** złoży rezygnację po wyrażeniu przez socjalistów i republikanów odmowy poparcia dla jego mniejszościowego gabinetu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Uważa się, że także komuniści wycofają swoje poparcie dla rządu.

Jak się oczekuje, G. Andreotti formalnie złoży swoją rezygnację na ręce prezydenta **Giovanniego Leone** w najbliższy poniedziałek. Następnie prezydent powierzy przypuszczalnie jeszcze raz G. Andreottiemu misję sformowania rządu. Nie wyklucza się jednak, że prezydent może podjąć decyzję o rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu przedterminowych wyborów powszechnych.

W obecnej próbie sił, która następuje po 17 miesiącach istnienia mniejszościowego gabinetu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Włoska Partia Komunistyczna domaga się zapewnienia jej bezpośredniego udziału w rządzie. Szeroka opinia publiczna popiera ten postulat na wiecach i podczas demonstracji odbywających się w całym kraju.

RZYM, PARYŻ (PAP). Oświadczenie Departamentu Stanu USA, w którym podkreśla się, że Ameryka jest przeciwna udziałowi Włoskiej Partii Komunistycznej w rządzie wywołało gwałtowną reakcję w kołach lewicowych i demokratycznych nie tylko we Włoszech, ale także w innych krajach Europy Zachodniej. Komuniści włoscy nazwali to oświadczenie jawną i brutalną ingerencją w wewnętrzne sprawy Włoch.

Kazimierz Barcikowski przewodniczącym RN m. Krakowa

Radni uchwalili plan i budżet na rok 1978

Plan społeczno-gospodarczy i budżet województwa miejskiego krakowskiego na rok 1978 były zasadniczym tematem obrad sobotniej, X zwyczajnej sesji Rady Narodowej m. Krakowa.

W związku z wyborem dotychczasowego przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa **Wita Drapicha** na stanowisko wiceprzewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu FJN, przewodniczący KK FJN, rektor **ASP Marian Konieczny** rekomendował na stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR I sekretarza KK **Kazimierza Barcikowskiego.** Wybór dokonany został jednomyślnie, funkcję wiceprzewodniczącego RN m. Krakowa powierzono natomiast sekretarzowi KK PZPR **Janowi Gluzie.** Przewodniczącym Komi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej w Nowym Sączu

(Inf. wł.) W ubiegłą sobotę w Nowym Sączu, na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, dokonano oceny dotychczasowego przebiegu kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego w województwie i zapoznano się z programem działania wojewódzkiego biura wyborczego. Podjęto jednomyślną decyzję o przyjęciu postanowień Centralnej Komisji Porozumiewaw-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP w Tarnowie

Młodość — znaczy aktywność

Władysław Plewniak przewodniczącym ZW

(Obsługa własna). Na odbywającej się wczoraj w Tarnowie Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej podsumowano dwuletnie dokonania liczącej ponad 42 tys. członków organizacji. W obradach forum tarnowskiej młodzieży uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR **Stanisław Gębala,** wojewoda tarnowski **Jan Sokołowski,** prezes WK ZSL **Tadeusz Maj** i wiceprzewodniczący ZG ZSMP **Jerzy Górski.**

Wraz ze wzrostem ilościowym organizacji — w ciągu dwóch lat przybyło jej ponad 12 tys. członków — wzbogaciła się znacząco jej działalność. Wiele miejsca poświęcono pracy ideowo-politycznej. Prawo rekomendacji do partii uzyskało 115 kół ZSMP, które tylko w ub. roku przekazały do partii 1000 swych najlepszych działaczy.

Najbardziej bodaj widoczną miarą poczynań tarnowskiej organizacji są efekty powszechnego współzawodnictwa pracy. Turnieje młodych mistrzów techniki i gospodarności i szereg innych form socjalistycznego współzawodnictwa przyniosły gospodarce województwa milionowe efekty. Coraz więcej młodych uczestniczy w ruchu racjonalizatorskim. Szczególnie popularną formą aktywizacji pro-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Trzęsienie ziemi w Japonii

Japonia. — Autobus zgnieciony przez osuwające się zwały ziemi. Fot. CAF — UPI — telefoto

TOKIO (PAP). Japońska Agencja Meteorologiczna podała, że po sobotnim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wschodnie rejony Japonii, zarejestrowano ponad 198 dalszych wstrząsów sejsmicznych. Zdaniem naukowców, nie należy jednak spodziewać się, aby były to tzw. zwiastuny kolejnych silniejszych wstrząsów. Podano, że sobotnie trzęsienie ziemi, którego siła sięgała 7 stopni w skali Richtera, spowodowało obsunięcia mas ziemi i inne poważne szkody w rejonie Zatoki Tokijskiej i Półwyspu Izu. Według ostatnich danych 11 osób poniosło śmierć, 14 zostało rannych, a 15 uznano za zaginione.

Jak donosi korespondent Agencji Reutera w akcji poszukiwania zaginionych uczestniczy ponad 2000 ratowników. Sytuację utrudnia fakt, iż obsunięcia mas ziemi zablokowały dojazd do zniszczonych terenów.

Mówi Jan Gawenda

Trzeba umieć handlować

Fot. OTTO LINK

(Inf. wł.) Prawie dwadzieścia lat pracuje w handlu **Jan Gawenda** obecny kierownik sklepu warzywno-owocowego Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej usytuowanego tuż obok Hali Targowej przy ul. Daszyńskiego. Nic więc dziwnego, że ma wiele doświadczenia.

Dotychczas kwalifikacje sprzedawców zdobyło u niego prawie 15 osób. Kierując 10-osobowym zespołem, osiąga rocznie obroty w wysokości prawie 16 mln zł.

— *Klienci się do mnie przyzwyczaili czego dowodem może być m. in. fakt, że po moim przyjściu do tego sklepu, część*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzisiaj telefon miesiąca

Starość nie musi być smutna

Dzisiaj od **godz. 10.00 do 13.00** organizujemy kolejny **TELEFON MIESIĄCA** na tematy związane z ludźmi starszymi. Chcemy dyskutować o naszym stosunku do tych ludzi, o funkcjonowaniu opieki społecznej, sprawach alimentacji, o domach spokojnej starości. Dla Czytelników udostępniamy następujące numery telefonów: 109-65 i 275-88 wewn. 149 w Krakowie, 203-34 w Nowym Sączu i 56-50 w Tarnowie. Gorąco zachęcamy do dialogu.

(zs)

Dalsze eksperymenty na pokładzie kompleksu kosmicznego

Radziecko-francuskie doświadczenia na orbicie okołoziemskiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS informuje, że na pokładzie orbitalnego kompleksu kosmicznego „Sojuz-26" — „Salut-6" — „Sojuz-27" czwórka kosmonautów realizuje bogaty program prac i eksperymentów. Jak podkreślił kierownik lotu, **Aleksiej Jelisiejew,** krótka 5-dniowa wizyta dwóch kosmonautów na istniejącej już stacji przyniesie niewątpliwie cenne doświadczenia, które zostaną wykorzystane w organizowaniu przyszłych wypraw kosmicznych. Dlatego też uczeni, inżynierowie i lekarze starali się umieścić w programie jak najwięcej eksperymentów.

Konstruktorów stacji orbitalnej interesują m. in. cechy dynamiczne tego unikalnego kompleksu kosmicznego. 14 bm. załoga przeprowadziła eksperyment „rezonans". Jeden z ko-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zimowa niedziela w Tatrach

Wiosna, jaka panowała w niedzielę w przeważającej części kraju, ominęła niektóre tereny górskie. Mroźna i słoneczna pogoda przyciągnęła tam wielu narciarzy.

Na niedzielę zjechało w Tatry kilkanaście tysięcy miłośników narciarstwa, toteż pełną parą pracowały tu wszystkie urządzenia linowe. W rejonie Kasprowego Wierchu, Gubałówki i Bukowiny Tatrzańskiej przewiozły one około 50 tys. pasażerów. Wypoczywający pod Giewontem urlopowicze, odbyli liczne kuligi w rejon Doliny Chochołowskiej i na Cyrhlę.

Wkrótce zimowe wakacje dzieci ze szkół podstawowych. Z myślą o nich, szczególnie tych, które nie wyjadą na zimowiska, podejmujemy tradycyjną już

Zapraszamy do zabawy

akcję „Zima na medal" — siódmą z kolei; łącznie z ośmioma NAL-ami daje to 15 akcji, przeprowadzonych przez ZHP współ-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

560 tys. dolarów za obraz Bruegla

NOWY JORK (PAP). Obraz flamandzkiego mistrza **Jana Bruegla** (Starszego) „Kwiaty w szklanej wazie" uzyskał na aukcji w Nowym Jorku rekordową cenę 560 tys. dolarów.

W Nowym Jorku zorganizowano licytację obrazów malarzy flamandzkich z XVII wieku. Wśród dzieł znajdowały się obrazy należące do kolekcji rodziny pisarza **Stefana Zweiga** i 6 obrazów, które były skonfiskowane przez władze hitlerowskie w czasie II wojny światowej i stanowiły część prywatnej kolekcji Hitlera.

Na aukcji rekordowe ceny uzyskały także obrazy innych malarzy flamandzkich. Ogółem sprzedano dzieła na sumę ok. 2 mln dolarów.

„Saga rodu Palliserów" w TVP

WARSZAWA (PAP). 16 bm. Telewizja Polska rozpoczyna emisję jednego z najdłuższych seriali zrealizowanych z myślą o małym ekranie — 26-odcinkowej „Sagi rodu Palliserów". Film, prod. angielskiej TV, jest ekranizacją sześciu powieści **Anthony'ego Trollope'a,** pisarza z epoki wiktoriańskiej.

Akcja „Sagi rodu Palliserów", zbliżonej klimatem i tematyką do znanej nam „Sagi rodu Forsyte'ów", toczy się w okresie kilkudziesięciu lat, ukazując dzieje i perypetie kilku pokoleń arystokratycznego rodu. Główną rolę odtwarza tu **Suzan Hampshire,** pamiętna Fleur z „Forsyte'ów".

W setną rocznicę śmierci Józefa Dietla

(Inf. wł.) W styczniu tego roku przypada setna rocznica śmierci dr med. **Józefa Dietla,** znakomitego lekarza i profesora, zasłużonego dziekana fakultetu medycznego i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, pierwszego prezydenta miasta Krakowa. Był on też wielkim patriotą, walcząc w sejmie galicyjskim o wprowadzenie do nauczania w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Prawykonanie koncertu skrzypcowego K. Pendereckiego w Carnegie Hall

NOWY JORK (PAP). W nowojorskiej Carnegie Hall odbyła się światowa prapremiera „Koncertu skrzypcowego dla Izaaka Sterna" **Krzysztofa Pendereckiego.** Było to wydarzenie kulturalne, w którym uczestniczyła orkiestra Minnesoty pod batutą **Stanisława Skrowaczewskiego** oraz **Izaak Stern.**

„New York Times" w recenzji z tego wieczoru napisał m. in.: „Mamy nowego uciekiniera od awangardy w muzyce. Krzysztof Penderecki doszedł do wniosku, że nadal możemy stosować stare formy do tworzenia nowej muzyki. Niektóre partie w koncercie nie pozostawiają wątpliwości, że utwór pisany jest przez kompozytora awangardy, ale całość jeszcze przed kilku laty byłaby określona jako skrajny konserwatyzm. Koncert skrzypcowy dla Izaaka Sterna wybitnie różni się od stylistyki, w jakiej utrzymane były inne utwory Pendereckiego".

Kaczor Donald skazany za obrazę moralności

HELSINKI (PAP). Słynny Disnejowski „Kaczor Donald" prowadzi niemoralny tryb życia. Nie dość, że nie stanął wraz ze swą partnerką, kaczuszką Daisy przed obliczem urzędnika stanu cywilnego i nie zawarł z nią związku małżeńskiego, ale w dodatku pozwala aby jego liczna rodzinka paradowała publicznie w nader niekompletnych strojach. Za tę nieobyczajność komisja do spraw młodzieży zarządu miejskiego w Helsinkach postanowiła wykreślić przygody brzydkiego Donalda ze spisu lektur przeznaczonych dla najmłodszych. Biblioteki dziecięce i młodzieżowe domy kultury nie odnowią na ten rok prenumeraty publikacji rysunkowych przedstawiających dzieje Donalda. Jak uznała komisja reprezentująca wszystkie fińskie partie polityczne „nie jest to lektura odpowiednia dla dzieci".

ZAKOPANE (PAP). W rejonie Liliowego w Tatrach, turyści zauważyli spacerującego niedźwiedzia, jest to ciekawostka, gdyż zwykle o tej porze roku misie zwykły smacznie spać.

Wiadomość potwierdzili strażnicy Parku Tatrzańskiego, któ-

Kto obudził misia?

rzy znaleźli na śniegu wyraźne ślady niedźwiedzie idące od strony Cichej Doliny, ale nie wyjaśnili przyczyn jego zagadkowej wędrówki.

Gdy mowa o tatrzańskiej zwierzynie warto dodać, że aktualnie trwa jej dożywianie. W Tatrach ustawiono około 300 karmików, gdzie wyłożono sól i regularnie podrzuca się siano. Z tego dożywiania korzysta ponad 200 kozic, 300 jeleni oraz 170 saren. Natomiast rysie, a jest ich około 8 sztuk, jak również lisy i dziki pozostają na własnym utrzymaniu. Jak dotąd, nigdzie w Tatrach nie zauważono śladów wilków.

Po losowaniu 1:0 dla Polski

RFN, Tunezja, Meksyk naszymi rywalami

Argentina 78

1 czerwca na inaugurację Mistrzostw gramy z RFN

Kronika dnia

Plenum WKKP w Nowym Sączu

Prawie 2,5-letni okres działalności oceniła w ub. sobotę na posiedzeniu plenarnym Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Nowym Sączu. Opracowania analityczne zespołów WKKP dwukrotnie były przedmiotem obrad plenarnych KW PZPR oraz kilkakrotnie przedstawiane Egzekutywie i Sekretariatowi KW. Z inicjatyw podjętych przez WKKP warto wymienić choćby badania aktywności członków partii pracujących w przemyśle, a mieszkających na wsi. Pomocne wielce były analizy środowiskowe: w jednostkach handlowych, SKR-ach, spółdzielczości pracy itd. Zawsze aktualnym problemem, który poruszano w codziennych kontaktach z instancjami i organizacjami partyjnymi była sprawa rozwoju i umacniania trzonu robotniczo-chłopskiego partii. W drugim punkcie obrad plenarnych zatwierdzono plan pracy na br. W obradach, którymi kierował członek Sekretariatu KW PZPR, przewodniczący WKKP — **Jerzy Mardyła**, uczestniczyli: wiceprzewodniczący CKKP **Stanisław Mieczko** i st. inspektor CKKP — **Zenon Kostecki.** (k-b)

Zegary z Mszany Dolnej

Zakład Produkcji Materiałów Ściennych „Inco" w Mszanie Dolnej w III kwartale 1976 r., jako produkcję uboczną, podjął wytwarzanie ręcznie rzeźbionych ludowych zegarów ściennych. 23 chałupników przygotowuje 11 typów efektownych obudów, w które montowane są mechanizmy zegarowe, produkowane przez Zakład Mechaniki Precyzyjnej „Inco" w Jeziornej. W 1977 r. wyprodukowano tu 4.800 kompletnych zegarów, a od 4 kwartału 1976 r. do końca 1977 r. do zakładu w Jeziornej dostarczono 26.500 obudów, skąd po wmontowaniu mechanizmów trafiły do sklepów. W br. mszańskie „Inco" planuje podjęcie produkcji nowego typu zegara ludowego z kukułką. (sś)

Pamięci Wallek-Walewskiego

Przed 30 laty znany kompozytor, dyrygent, profesor krakowskiego konserwatorium Bolesław Wallek-Walewski założył w naszym mieście oddział Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Z okazji tej rocznicy przedstawiciele krakowskich chórów i orkiestr oraz władz miasta złożyli hołd wybitnemu muzykowi i działaczowi. Grób Wallek - Walewskiego na cmentarzu Rakowickim pokryły wieńce i kwiaty, a połączone męskie chóry krakowskie odśpiewały jego pieśń pt. „Hasło". (krab)

Partyzancki szałas

Walki partyzanckie w polskich Tatrach w II wojnie światowej mają swoją bogatą historię. Dla ich upamiętnienia na Polanie Chochołowskiej — w jednym z pasterskich szałasów — zostanie otwarta 29 bm. (w rocznicę wyzwolenia Zakopanego) Izba Partyzanckiej Pamięci. Z inicjatywą wystąpiło zakopiańskie PTTK, przy współudziale GOPR i Muzeum Tatrzańskiego. Remontu szałasu dokonali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Zakopanem. (s-m)

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska znajduje się w obszarze wyżu znad Karpat. Od północnego zachodu zbliża się zatoka niżowa.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Nocą i rano lokalnie mgła. Temperatura maksymalna dniem od —1 do 3 st., minimalna nocą od —10 do —6 st., lokalnie —14 do —16 st. W partiach szczytowych Tatr temperatura od —4 st. dniem do —9 st. nocą. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura bez zmian.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE O GODZ. 13-TEJ: Kraków 1, Tarnów 0, N. Sącz 2, Zakopane 0, Hala Gąsienicowa —1, Kasprowy Wierch —3, Szczecin 1, Koszalin —1, Łeba —1, Gdańsk 0, Olsztyn 0, Suwałki 0, Białystok 0, Warszawa 2.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja korzystna. Widzialność i warunki drogowe dobre, tylko na południowym wschodzie szczególnie w rejonach podgórskich miejscami gołoledź.

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej w Nowym Sączu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czej Partii i Stronnictw Politycznych oraz OK FJN za platformę wyborczą do rad narodowych. Postanowiono problematykę zawartą w platformie wyborczej upowszechnić wśród wszystkich mieszkańców, zyskując ich pełne poparcie dla realizacji zawartych w niej zadań, wyrażone w powszechnym uczestnictwie w akcie głosowania. Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zwróciła się również z apelem do wszystkich mieszkańców regionu o dobrą robotę i aktywne uczestnictwo w dziele społeczno-gospodarczego rozwoju woj. nowosądeckiego.

(jot-ka)

Trzeba umieć handlować

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

osób — dawnych klientów — też tu kupuje warzywa i owoce — mówi J. Gawenda. — *Większość towaru otrzymuję z magazynów KSOP, ale nowalijki, pomidory wczesne, pieczarki czy szparagi otrzymuję bezpośrednio od producentów. Do stałych i długoletnich dostawców należą m. in. Janina Kluza, Jan Osadziński, Jerzy Potocki.*

Jako dobremu handlowcowi marzy mu się dalsza rozbudowa sklepu, łącznie z zapleczem. Warunki po temu są, bo tuż obok jest mały, należący do krakowskiej WSS sklep. Podczas remontu hali oraz innych pomieszczeń, można tam zrobić pijalnię soków, wydzielić stoisko z przetworami oraz urządzić zaplecze socjalne. (cm)

(cm)

W setną rocznicę śmierci Józefa Dietla

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szkołach średnich i wyższych języka polskiego.

Z okazji rocznicy Zarząd Główny Stowarzyszenia Wychowanków Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika oraz byłych wydziałów — lekarskiego i farmaceutycznego UJ zorganizował w ubiegłą sobotę VIII Zjazd Naukowy. Wygłoszono wiele referatów naukowych. Przedstawiono w nich działalność Józefa Dietla jako reformatora nauk medycznych, organizatora nowoczesnej kliniki lekarskiej w Krakowie, omówiono jego zasługi dla rozwoju balneoklimatologii, medycyny społecznej itp.

Warto dodać, że to właśnie dr Dietl dokonał pierwszej klasyfikacji polskich wód leczniczych; jemu też zawdzięcza Krynica, Szczawnica i Rabka szeroką w świecie popularyzację. (E.)

Młodość — znaczy aktywność

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dukcyjnej są patronaty młodzieżowe nad newralgicznymi odcinkami w zakładach. Podjęła je m. in. młodzież Zakładów Azotowych, „Ponaru", „Tamelu", „Stomilu", WUCH-u, i bocheńskiej Walcowni Blach Transformatorowych.

Wzrasta ranga organizacji we współgospodarzeniu zakładem pracy i wprowadzaniu postępu w rolnictwie. Na terenie województwa działa 107 zespołów młodych rolników, a ZSMP szeroko wychodzi na wieś z nowoczesnymi metodami kształcenia rolniczego. Coraz lepiej zaspokaja też organizacja potrzeby kulturalne, dba o sprawy socjalne, sportu, rekreacji i wypoczynku młodzieży. Przyjęty przez konferencję program działania zmierza do dalszego doskonalenia pracy organizacyjnej, rozbudzania twórczych ambicji i inspiracji, pogłębiania socjalistycznej świadomości.

Życząc organizacji ZSMP osiągnięć w społecznym działaniu i satysfakcji z tego działania płynących, Stanisław Gębala wysoko oceniając jej pracę podkreślił, iż w województwie 53 proc. mieszkańców to ludzie w wieku do 30 lat. Partia liczy na ich talenty, umiejętności oraz aktywność społeczno-zawodową.

W trakcie konferencji odznaczeniami młodzieżowymi uhonorowano wyróżniających się działaczy organizacji. Złote Odznaczenia im. Janka Krasickiego otrzymali: **Mieczysław Longosz** i **Lucjan Zając**, odznaczenia srebrne **Elżbieta Marchlewska** i **Krzysztof Nałodka.** Natomiast **Andrzej Dyja**, przewodniczący Zarządu Krakowskiego SZSP, podkreślając znaczenie dobrze rozwijającej się współpracy środowiska studenckiego z tarnowską organizacją młodzieżową udekorował przewodniczącego ZW ZSMP **Władysława Plewniaka** Honorową Odznaką SZSP.

Konferencja wybrała nowy Zarząd Wojewódzki ZSMP, który na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu funkcję przewodniczącego ZW powierzył Władysławowi Plewniakowi, a wiceprzewodniczących: **Annie Golec, Zenonowi Kiwiorowi i Ernestowi Macenowiczowi.** (sad)

Zapraszamy do zabawy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie z „Gazetą Południową" — a więc mały jubileusz, którego świętować nie będziemy.

W zastępach „Zimy na medal" lub jak kto woli Nieobozowej Akcji Zimowej jest miejsce dla wszystkich dzieci, zuchów i harcerzy, dla ich rówieśników, którzy do ZHP nie należą, dla każdego kto skory do zabawy i wspólnych zajęć. Organizatorzy — ZHP i „Gazeta" — nie mają możliwości zagwarantowania na okres ferii śniegu, mrozu i słońca. Obiecujemy natomiast atrakcyjne propozycje gier, zabaw, spotkań itp. dostosowanych do przeprowadzenia na wolnym powietrzu i w pomieszczeniach zamkniętych. Znajdziecie je co czwartek na łamach „Gazety", poczynając od najbliższego — 19 stycznia. Znakiem wywoławczym będzie zajączek na nartach, który pojawi się także na plakatach i plakietkach. Przez cały okres trwania naszej „Zimy" czekać będziemy na Wasze listy i meldunki — przygotowujemy ciekawe nagrody do rozlosowania wśród zastępów, które podejmą proponowane zadania.

Liczymy, że zastępy zyskają dorosłych opiekunów, że poczynania dzieci spotkają się z życzliwością rodziców, wychowawców, nauczycieli — starszego społeczeństwa.

Przypominamy — pierwsze zadanie już 19 stycznia! Początek „Zimy na medal" — tuż, tuż!

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1978 roku zmarł

tow. Józef NAGÓRZAŃSKI

Prezes Honorowy Robotniczego Klubu Sportowego „Garbarnia" w Krakowie, odznaczony Złotą Odznaką Klubu, Honorowymi Odznakami Jubileuszowymi 45-lecia i 50-lecia RKS „Garbarnia" i specjalnym dyplomem szczególnie zasłużonego dla rozwoju naszego Klubu. Dzielił z nami triumfy i troski, był naszemu Klubowi zawsze wierny i wspomagał z pełnym zaangażowaniem, dowodząc racji istnienia naszego ludwinowskiego robotniczego Klubu. W działalności i historii naszego Klubu zapisał się złotymi zgłoskami — w 1966 r. obdarzony został najzaszczytniejszą godnością Honorowego Prezesa RKS „Garbarnia".

Chyląc w żałobnej zadumie nasze czoła zapewniamy, że pozostanie ON na zawsze w naszych sercach i wdzięcznej pamięci!

ZARZĄD, ZAWODNICY, DZIAŁACZE i SYMPATYCY RKS „GARBARNIA" w KRAKOWIE

Dnia 12 stycznia 1978 r. zmarł

tow. JÓZEF NAGÓRZAŃSKI

przewodniczący Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Ludowych Zespołów Sportowych, członek Komitetu Krakowskiego PZPR, były długoletni przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, były poseł na Sejm PRL, zasłużony działacz ruchu robotniczego i rad narodowych, człowiek wielkiego serca, szlachetnego charakteru, zawsze życzliwy i zaangażowany w rozwój kultury fizycznej i turystyki na wsi.

Za swoje wybitne zasługi odznaczony został między innymi Orderem Sztandaru Pracy I i II Klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" i Odznaką „Zasłużony Działacz LZS".

W Zmarłym ruch sportowy na wsi traci wybitnego działacza i gorącego orędownika.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZRZESZENIA LZS w KRAKOWIE

Z dalekopisu

● **W LIZBONIE** narasta atmosfera politycznego pesymizmu w związku z nieudanymi próbami utworzenia nowego rządu portugalskiego.

● **W TURCJI** zanotowano w sobotę kolejne akty terroru politycznego.

● **W NIEDZIELĘ** rano w różnych dzielnicach Paryża zanotowano 4 eksplozje ładunków wybuchowych.

● **W SOBOTĘ** przybył do Jugosławii z wizytą przyjaźni prezydent Algierii, **Huari Bumedien.**

● **ŻYCIE** w całej północnej Hiszpanii zostało sparaliżowane z powodu trwających od 48 godzin obfitych opadów śnieżnych.

● **Z HANOI** donoszą o nowych pogwałceniach suwerenności i nienaruszalności terytorialnej Wietnamu przez siły zbrojne Kambodży.

● **W MOSKWIE** opublikowano wspólny komunikat radziecko-algierski nawiązujący do sytuacji na Bliskim Wschodzie.

● **WE WSCHODNICH** rejonach Stanów Zjednoczonych nadal szaleją gwałtowne burze śnieżne, które spowodowały poważne zakłócenia w komunikacji drogowej i lotniczej. Zanotowano 6 kolejnych ofiar śmiertelnych rozszalałego żywiołu.

● **TYSIĄCE** Basków uczestniczyło w niedzielę w demonstracji protestacyjnej, w związku ze śmiercią dwóch separatystów baskijskich z ETA.

● **ZMARŁ** Hubert Humphrey, były wiceprezydent USA.

● **(tor) W ZWIĄZKU** Radzieckim, przebywała na zaproszenie KC KPZR, delegacja komunistów włoskich z sekretarzem KC WłPK, **Giovannim Cervettim.**

● **W BOLIWII** narastają protesty przeciwko rządowi wojskowemu, prezydenta **Hugo Banzera.**

● **DOROCZNE** nagrody Związku Kompozytorów Polskich na rok 1978 otrzymali: **Stefania Woytowicz i Stefan Jarociński.**

● **W ADDIS Abebie** stracono pięciu przywódców i aresztowano ponad 100 członków kontrrewolucyjnej organizacji „Rewolucyjna Partia Narodu Etiopskiego".

Dokumenty i materiały II Krajowej Konferencji PZPR — w wydaniu książkowym

WARSZAWA (PAP). W wydaniu książkowym ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy" podstawowe dokumenty i materiały II Krajowej Konferencji PZPR, która obradowała w dniach 9—10 stycznia br. w Warszawie.

Publikacja przynosi tekst referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego na Konferencji przez I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka,** tekst przemówienia końcowego I sekretarza KC, wystąpienie w dyskusji na Konferencji członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — **Piotra Jaroszewicza** oraz teksty przyjętych rezolucji II Krajowej Konferencji PZPR.

Publikację, wydaną w masowym nakładzie, zamyka tekst uchwały X Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Poprawa stanu zdrowia polskich badaczy Antarktydy

BUENOS AIRES (PAP). Stan zdrowia dwóch polskich badaczy Antarktydy, którzy na początku stycznia ciężko zatruli się gazem nie budzi już obaw. Prof. **K. Birkenmajer** jest już rekonwalescentem. W stanie zdrowia doc. **St. Baranowskiego,** który przez kilka dni budził niepokój lekarzy, obecnie nastąpiła dalsza poprawa.

Radni uchwalili plan i budżet na rok 1978

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sji Nauki, Kultury i Oświaty został radny **Andrzej Kurz,** dyrektor Wydawnictwa Literackiego. Na ręce Wita Drapicha przekazane zostały wyrazy podziękowania za dotychczasową działalność dla rozwoju Krakowa i woj. miejskiego krakowskiego.

Zasadniczą część sesji otworzyło wystąpienie prezydenta m. Krakowa **Jerzego Pękali.** *„Zakładamy* — stwierdził prezydent miasta na wstępie — *że ludność woj. miejskiego krakowskiego wzrośnie w roku 1978 o około 1 proc., natomiast przychody pieniężne o 8,2 proc. Jednocześnie założyliśmy wyższe od wzrostu przychodów pieniężnych tempo wzrostu sprzedaży detalicznej dla ludności — o 8,5 proc., usług świadczonych przez gospodarkę uspołecznioną — o 10 proc. i usług rzemieślniczych o 17 proc.* Po to jednak, by nastąpiła poprawa sytuacji rynkowej potrzeba działań bardzo różnorodnych. Mówił prezydent o potrzebie, a nawet obowiązku, oddziaływania na lokalnych producentów dóbr konsumpcyjnych. Trudno liczyć wyłącznie na dostawców z innych województw, nasze własne możliwości są także niemałe... Trzeba zaostrzyć sankcje, wyegzekwować zaległe dostawy.

Obszerny fragment wystąpienia dotyczył problemów mieszkaniowych. W br. na budownictwo i remonty przeznacza się 3,5 mld zł. Pozwolą one na uzyskanie 8 tys. mieszkań oraz rozpoczęcie budowy dalszych budynków o powierzchni 400 tys. m. kw. Planuje się także przekazanie do użytku 1600 mieszkań w budownictwie jednorodzinnym. *Zakładane efekty pozwolą na przydzielenie w roku 1978 mieszkań wszystkim członkom spółdzielni mieszkaniowych, którzy nabyli uprawnienia w 1969 roku* — powiedział prezydent.

Szczególny nacisk położono w referacie na fakt, że nadal spotyka się przykłady w spółdzielniach mieszkaniowych, zakładach pracy, a także wydziałach lokalowych — że mieszkania otrzymują ludzie nie będący w najtrudniejszej sytuacji lokalowej. *W roku ubiegłym* — powiedział Jerzy Pękala — *musiałem uchylić kilka takich decyzji.*

W ogóle sytuacja w Krakowie — jeśli idzie o budownictwo i remonty jest trudna. W stosunku np. do projektu planu 5-letniego, a zwłaszcza uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów istnieją poważne opóźnienia w zakresie rewaloryzacji, brakuje też miastu terenów uzbrojonych pod budownictwo mieszkaniowe. W roku 1977 aż 28 proc. budownictwa zostało zrealizowane równolegle z przygotowaniem terenów, aż 50 proc. z równoległym wyposażeniem wewnątrzosiedlowym. Właśnie dlatego w br. zostały zwiększone nakłady na te cele. Planuje się także przekazanie do użytku 12,5 tys. m. kw. lokali socjalno-usługowych, zakłada rozpoczęcie budowy drugiego rurociągu doprowadzającego wodę do Krakowa, co pozwoli rozwiązać — po roku 1982 — problem wody także w Wieliczce, Dobczycach i Myślenicach. Rozbudowywać się będzie sieci ciepłownicze. Spore środki przeznacza się także na rozwój bazy kulturalnej; kombinat prasowo-poligraficzny, telewizyjna wytwórnia filmowa, domy kultury w Nowej Hucie i Myślenicach oraz gmach Muzeum Narodowego kosztować będą w br. 155 mln zł. *Wielkość będących w dyspozycji środków, w obecnych warunkach jest optymalna* — powiedział na zakończenie prezydent.

Po dyskusji Rada Narodowa uchwaliła plan społeczno-gospodarczy i budżet województwa miejskiego krakowskiego na rok 1978.

☆

W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Krakowskiego Zespołu Poselskiego w trakcie którego przedstawiona została prośba dotychczasowego przewodniczącego Zespołu **Wita Drapicha** o zwolnienie go z tej funkcji w związku z objęciem funkcji wiceprzewodniczącego OK FJN. Nowym przewodniczącym Krakowskiego Zespołu Poselskiego został zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KK PZPR, poseł **Kazimierz Barcikowski.**

(mik)

Dalsze eksperymenty na pokładzie kompleksu kosmicznego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

smonautów skacząc z określoną częstotliwością po taśmie „bieżni na rolkach" wprowadził w wahania cały 30 metrowy kompleks, a umieszczone w różnych jego częściach urządzenia rejestrowały zanikanie tych wahań.

Dżanibekow i **Makarow** przygotowują się do powrotu. Czwórka kosmonautów przez kilka godzin zajmowała się dość ciężką pracą fizyczną. Zdemontowano elementy foteli na statku „Sojuz-27", przeniesiono je na statek „Sojuz-26" i zainstalowano w jego lądowniku. Do „Sojuza-26" przeniesione zostały także skafandry Dżanibekowa i Makarowa oraz ich rzeczy osobiste. Umieszczono tam również naukowy bagaż powracającej ekspedycji — taśmę filmową, dokumentację i obiekty biologiczne.

Kosmonauta **Borys Wołynow,** kierownik grupy, która powita powracającą na ziemię załogę, tak ocenił ich pracę w kosmosie: „Dżanibekow i Makarow pełnili w tym locie rolę badaczy, wykazując, że są nowe możliwości działania na orbicie. Uczestniczyli oni w eksperymencie, jednakże mogliby z powodzeniem wystąpić w roli załogi wymiennej, w roli ekipy zaopatrzenia, a w razie konieczności mogliby przeprowadzić akcję ratunkową swoich towarzyszy".

☆

MOSKWA (PAP). Obecnie, po raz pierwszy w całej bogatej historii współpracy ZSRR i Francji w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych przeprowadza się radziecko-francuski eksperyment na pilotowanym aparacie kosmicznym — poinformował agencję TASS zastępca dyrektora Moskiewskiego Instytutu Problemów Medyczno-Biologicznych, **Jurij Niefiedow.** Wspólny eksperyment biologiczny przeprowadzany jest na pokładzie kompleksu kosmicznego „Sojuz-26" — „Salut-6" — „Sojuz-27".

Jak oświadczył prof. Niefiedow, kosmonauci Władimir Dżanibekow i Oleg Makarow dostarczyli na statku „Sojuz-27" na stację orbitalną wkładkę z drobnoustrojami w pojemniku skonstruowanym przez inżynierów i techników radzieckich. Na stacji orbitalnej wkładka została przeniesiona do zbudowanej przez francuskich naukowców i konstruktorów aparatu „Oitos". Francuski termostat umożliwia stałe utrzymywanie ustalonej przez biologów optymalnej temperatury.

Po zakończeniu eksperymentu w kosmosie wkładka z drobnoustrojami powróci na Ziemię i zostanie przekazana naukowcom francuskim i radzieckim.

W dniu 12 stycznia 1978 roku zmarł w Krakowie

tow. Józef NAGÓRZAŃSKI

zasłużony działacz związków zawodowych, b. przewodniczący Rady Zakładowej w ZBMiA im. St. Szadkowskiego, b. przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Krakowie, członek Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Krakowie

Z żalem żegnamy zaangażowanego działacza i człowieka, któremu zawsze najbliższe były sprawy ludzkie.

PREZYDIUM KRAKOWSKIEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 1978 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 63 lat, nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek

JÓZEF GUT

uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. i ruchu oporu w latach 1940—1945, członek ZBoWiD, działacz społeczny i polityczny, długoletni i zasłużony pracownik Zakładu Transportu i Spedycji Przemysłu Mięsnego w Krakowie, I sekretarz POP PZPR, wiceprzewodniczący Rady Zakładowej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego", Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu" i odznaką „Wzorowy Kierowca".

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 19 stycznia, o godz. 14, na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z Domu Przedpogrzebowego.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Wyroki w procesie zachodnioniemieckich szpiegów w NRD

BERLIN (PAP). Jak informuje agencja ADN, w piątek 13 bm. sąd wojskowy w stolicy NRD skazał zachodnioniemieckie małżeństwo, Karla i Annę Bartels na karę 12 i 7 lat pozbawienia wolności za uprawianie działalności szpiegowskiej na rzecz zachodnioniemieckiej służby wywiadowczej — BND.

Oskarżonym udowodniono, że podczas swoich „turystycznych" podróży po NRD zbierali informacje o obiektach i urządzeniach wojskowych.

Tow. płk. mgr EDWARDOWI KUBRAKOWI

komendantowi Wojewódzkiemu Milicji Obywatelskiej w Tarnowie, składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Matki.

Kierownictwo służbowe, Komitet Zakładowy PZPR i funkcjonariusze KW MO w Tarnowie

nasze miasto

Części zamiennych nadal brakuje

Trwają remonty maszyn rolniczych

W kółkach rolniczych miejskiego województwa krakowskiego zakończono przegląd maszyn oraz sprzętu i rozpoczęto remonty. Jak wynika z ustaleń naprawy wymaga m. in. 208, spośród 627 młocarń, 193 kopaczki elewatorowe (na 366), 104 rozrzutniki do obornika, 117 rozsiewaczy nawozów itd. Naprawić też trzeba 27 „bizonów", 259 snopowiązałek i inny drobny sprzęt żniwny.

Spółdzielnie kółek rolniczych dokonują napraw maszyn we własnych warsztatach, część kierują także do POM-ów. Określono harmonogramy pracy i terminy napraw, złożono do „Agromy" zamówienia na części zamienne. I tu problem, zresztą nienowy, niektóre części są nieosiągalne. Brakuje szczególnie osprzętu elektrotechnicznego, pewnych elementów hydraulicznych. Co prawda kierownik Wydziału Techniki i Usług Krakowskiego Związku Kółek Rolniczych STANISŁAW NOWAK twierdzi, że części zamiennych jest nieco więcej niż w latach ubiegłych, lecz uważa, iż zbyt wolno następuje w tym względzie poprawa. Z konieczności więc w POM-ach przeprowadza się regenerację części uszkodzonych, ale to przecież nie rozwiąże w pełni problemu. Części takie mają krótszą żywotność...

Z-ca dyr. „Agromy" JERZY STUPNICKI uważa, że deficyt części zamiennych wynika m. in. ze złej eksploatacji maszyn oraz nadmiernego gromadzenia przez użytkowników deficytowych części, by zastosować je w razie potrzeby. Wszystko to prawda, ale prawdą jest także, iż przemysł po prostu produkuje zbyt mało części zamiennych. (km)

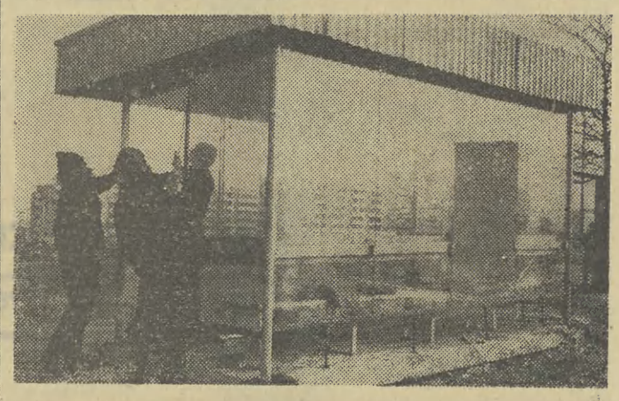

Nowe wiaty przystankowe instalowane na terenie woj. miejskiego krakowskiego są bez wątpienia efektowne. Wykonane z tworzywa sztucznego, aluminium i eternitu pewnie dobrze będą służyły oczekującym na przystankach. Boimy się tylko, że.. nie będzie miał ich kto myć.

Raptularz Krakowski

Wczoraj ⊘ na drzwiach sklepu WPHW nr 633 przy ul. Grodzkiej dostrzegliśmy ręcznie pisaną maksymę — „kulturalnych ludzi zamykanie drzwi nie trudzi". Nie pierwsze to potwierdzenie, że po to by tworzyć wiersze, należy być co najmniej zmarzniętym ☹ z ogromnym zainteresowaniem obserwujemy ekspansywność „Gromady", właśnie ostatnio uruchomiła ona nowy punkt informacyjny. W pierwszym dniu działania placówki — panienki nie znały adresów wypożyczalni sprzętu narciarskiego w Krakowie, w drugim dniu znały adresy, ale nie potrafiły podać obowiązujących cenników... Dajemy czas do maja! ☹ znak zakazu wjazdu do Lasku Wolskiego umieszczony niegdyś od strony obserwatorium astronomicznego UJ zdematerializował się, i dzięki temu właściciele samochodów beztrosko zajmują swymi pojazdami całą wąską alejkę spacerową. Więcej wyobraźni panowie kierowcy! (m)

Rezerwy jabłek — wystarczą

W sklepach nie powinno brakować jabłek — taki wniosek nasuwa się po wyjazdowym posiedzeniu Zespołu Kontroli Społecznej przy Krakowskiej Radzie Związków Zawodowych. Skontrolowano punkty skupu oraz zaopatrzenia w w Gdowie, Zegartowicach, Komornikach, a także oddział w Myślenicach, który zaopatruje gminne spółdzielnie w Sułkowicach, Dobczycach, Pcimiu.

Rejony te są bazą owocową dla Krakowa. W poszczególnych miejscowościach zgromadzono aktualnie od 30 do 100 ton jabłek. Nie są to ilości wielkie, ale kierownicy punktów zapewniają, że mają zawarte umowy na przechowywanie owoców i sukcesywnie je dostarczają, często bezpośrednio do sklepów. Biorący udział w objeździe wiceprezes KSOP **Stanisław Cebulewski** poinformował, że aktualnie Spółdzielnia dysponuje około 1 tys. ton jabłek, a prawie dwa razy tyle ma być nadesłane z rejonu Grójca. Spodziewane są również owoce z importu. (cm)

Nowohuckie Centrum Kultury Młodzieży i Studentów przed 33 rocznicą wyzwolenia Krakowa

W ub. sobotę Centrum Kultury Młodzieży i Studentów w Nowej Hucie dało dwa koncerty estradowe „Studenci dla miasta". Aula Szkoły Muzycznej zgromadziła podczas drugiej imprezy, wieczornej, nadkomplet widzów i słuchaczy. Występowali z dużym powodzeniem Piotr Gierak, Zygmunt Klawe, Przemysław Gintrowski, Jorgos Mocios, Maria Wiernikowska (piosenki kabaretowe, liryczne, songi), Balet Form Nowoczesnych „Kontrast" z krakowskiej AWF, grupa jazzowa CD-Blues, „Wolna Grupa Bukowina". Reżyserowali rzecz Leszek Kwiatkowski i Andrzej Czapliński — ten ostatni był również konferansjerem imprez. Koncerty zorganizowane dla uczczenia 33. rocznicy wyzwolenia miasta Krakowa są pięknym podarunkiem artystycznego ruchu studenckiego dla mieszkańców podwawelskiego grodu.

(J)

Zakończono etap wojewódzki Laureaci XIX Olimpiady Wiedzy o Polsce...

W dniach 14—15 bm. w XV LO odbyły się wojewódzkie eliminacje XIX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym 1977/78 przebiegające pod hasłem „Socjalizm przeobraża świat. W eliminacjach pisemnych wzięło udział 136 uczniów liceów i techników i 86 ze szkół zawodowych woj. miejskiego krakowskiego. Do finału zakwalifikowało się 12 uczestników. W grupie liceów i techników I miejsce zajął uczeń V LO w Krakowie: **Ryszard Kluszczyński,** II — **Jerzy Budzoń** z Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 w Krakowie, III — **Marek Mroczek** z Technikum Geologiczno-Geodezyjnego. Spośród uczniów szkół zawodowych najlepsi okazali się: **Janusz Świebodziński** z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 2 w Krakowie, **Jerzy Szczęchor** z ZSZ HiL i **Kazimierz Domoń** z ZSZ w Skawinie. (L.W.)

NOWY TYDZIEŃ

TRZECI W 1978 ROKU

PONIEDZIAŁEK:

● 16 stycznia 1826 r. urodził się **ROMUALD TRAUGUTT**, generał, dyktator powstania styczniowego ● **ogłoszenie danych o kandydatach na radnych rad narodowych stopnia podstawowego** ● X kongres naftowy krajów arabskich — Trypolis ● **TVP przedstawia:** w Teatrze Telewizji premierę **„Szachów" STANISŁAWA GROCHOWIAKA** w reżyserii **WITOLDA SKARUCHA** (Pr. I godz. 20.30) ● Turniej tenisowy Grand Prix — Baltimore.

WTOREK:

● **33 rocznica wyzwolenia Warszawy** ● 115 lat temu urodził się **KONSTANTIN STANISŁAWSKI**, wybitny radziecki reżyser, aktor i teoretyk teatru ● 10-lecie otwarcia Centrum Telewizyjnego w Warszawie ● **TVP przedstawia:** ponownie zobaczymy widowisko dokumentalne **RYSZARDA FRELKA i WŁODZIMIERZA T. KOWALSKIEGO „Poczdam 1945"** (pr. I godz. 22.25).

ŚRODA:

● **33 lata temu wyzwolony został Kraków i Tarnów** ● 18. I. 1961 r. zginął **PATRICE LUMUMBA**, polityk i działacz niepodległościowy Konga ● **TVP przedstawia:** nowy cykl programów *„W minutę po premierze"* stawiający sobie ambicję prezentowania w sposób nietuzinkowy polskiego filmu dokumentalnego. Na pierwszy ogień pójdą **„Losy" KAROLA LUBELCZYKA**, który po 15 latach wrócił do par małżeńskich, uwiecznionych kiedyś na taśmie w momencie zaślubin. *„W minutę po premierze"* zobaczymy bohaterów tego filmu, którzy z socjologami dyskutować będą na temat rodziny (pr. I godz. 22.25) ● Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich — Czechosłowacja.

CZWARTEK:

● 180 lat temu urodził się **AUGUSTE COMTE**, francuski filozof ● XII konkurs jazzu tradycyjnego „Złota tarka" — Warszawa.

PIĄTEK:

● **33 rocznica wyzwolenia Nowego Sącza** ● **Wojewódzka Konferencja Partyjna w Tarnowie.**

SOBOTA:

● 54 rocznica śmierci **WŁODZIMIERZA ILJICZA LENINA** ● 28 lat temu otwarte zostało Muzeum Lenina w Poroninie ● mecz Uganda — Polska w boksie — Campala ● Mistrzostwa Świata w saneczkarstwie — Imst (Austria).

WŁODZIMIERZ LENIN

NIEDZIELA:

● 190 lat temu urodził się **GEORGE GORDON BYRON**, angielski poeta ● **115 rocznica wybuchu powstania styczniowego** ● 80 lat temu urodził się **SIERGIEJ EISENSTEIN**, wybitny radziecki reżyser filmowy ● 70 lat temu urodził się **LEW LANDAU**, radziecki fizyk, laureat nagrody Nobla w 1962 r. ● mecz Norwegia — Polska w rozgrywkach tenisowego Pucharu Europy ● **TVP przedstawia:** legendarną gwiazdę amerykańskiego kina, **JEAN HARLOW**, której głośna kariera zakończyła się w 1937 r. równie tragicznie jak w ćwierć wieku później — Marylin Monroe — zobaczymy w przypomnianym przez cykl *„Stare kino"* obrazie **GEORGE CUKORA** z 1933 r. pt. **„Kolacja o ósmej"** (pr. II, godz. 17.35).

„Bitwa w lesie" (fragment sceny z powstania styczniowego) ARTURA GROTTGERA.

MENTEN W KRAKOWIE

Pieter Nicolaas MENTEN przebywał w latach 1939—1943 w Krakowie. W tym mieście znaleziono dużo dowodów jego zbrodniczej działalności. W tym mieście żyje jeszcze wielu ludzi, którzy znali go z tamtych czasów. Do niektórych z nich dotarto w czasie śledztwa, niektórzy zgłosili się z własnej inicjatywy jako świadkowie. Oprócz nich są niewątpliwie także tacy, do których wiadomość o poszukiwaniu świadków w sprawie P. N. Mentena nie dotarła, bądź też tacy, którzy swoje wiadomości o Mentenie uważają za mało ważne dla śledztwa. Tymczasem w tej bardzo trudnej z uwagi na upływ czasu sprawie i z powodu matactwa Mentena każda wiadomość może okazać się bardzo cennym dowodem.

Prowadziłem śledztwo w sprawie P. N. Mentena i nadal je prowadzę, albowiem wyrok Specjalnego Sądu Karnego w Amsterdamie skazał tego zbrodniarza wojennego tylko za popełnienie jednej zbrodni Z prowadzonego w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dochodzenia wynika jednak, że nie było to jego jedyne przestępstwo. Kontynuowane obecnie u nas śledztwo koncentruje swoje wysiłki w szczególności na wyjaśnieniu ewentualnego udziału Mentena w popełnieniu zbrodni na profesorach lwowskich w lipcu 1941 r. oraz grabieży i wywozu z okupowanej Polski wielkiej ilości różnego rodzaju dzieł sztuki. Jestem przekonany, że to właśnie w środowisku krakowskim mogą znaleźć się poszukiwane przez śledztwo dowody.

*

Przez przypomnienie rzeczy tylko najważniejszych pragnę przedstawić właściwe oblicze tego niepospolitego zbrodniarza — w nadziei, że zgłoszą się nowi świadkowie, zostaną ujawnione nowe dowody, ważne dla obecnego naszego śledztwa. Artykuł ten traktuję jako wezwanie, jako apel do ludzi dobrej woli.

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Amsterdamie z dnia 14 grudnia 1977 r. P. N. Menten został uznany winnym współudziału w masowej egzekucji ludności w Podhorodcach w dniu 7 lipca 1941 r. Sąd uniewinnił go od zarzutu popełnienia podobnej zbrodni w Uryczu — z braku dostatecznych dowodów winy. Wyrok ten zakończył proces trwający od 4 kwietnia 1977 r. Przez salę Kantongerechtu w Amsterdamie przewinęło się kilka dziesiątków świadków z różnych stron świata, m. in. z Polski, Związku Radzieckiego, Izraela, Republiki Federalnej Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Holandii. Sąd ujawnił ponadto bogaty materiał dowodowy w postaci dokumentów, z których wiele — i to o dużej wartości dowodowej — pochodziło właśnie z Krakowa.

Proces ten nie był tylko jednym z wielu procesów o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości z okresu drugiej wojny światowej. Wzbudził on ogromne zainteresowanie w Holandii i w wielu innych krajach z tego powodu, że zadawano sobie pytania, jak to się mogło stać, że człowiek, na którym ciążyły tak poważne zarzuty, ponad 35 lat cieszył się opinią szanowanego obywatela, handlowca o nieposzlakowanej renomie oraz człowieka, który w latach okupacji hitlerowskiej ratował wielu Polaków i Żydów z rąk gestapo.

Taką pozytywną opinią cieszył się Menten także i w Krakowie u niektórych ludzi, skoro — chcę wierzyć, że w dobrej wierze — parę lat po wojnie, na jego prośbę, wystawili mu jak najlepsze świadectwo. Te zaświadczenia bardzo pomogły Mentenowi do zatuszowania przed władzami holenderskimi jego zbrodniczej działalności w okupowanej Polsce, przyczyniły się do odrzucenia przez rząd holenderski polskiego wniosku z 1950 r. o wydanie Mentena do osądzenia w naszym kraju i do skazania go przez sąd holenderski na łagodną karę tylko za kolaborację z hitlerowcami. Te same zaświadczenia pomogły mu też do wyłudzenia od rządu Republiki Federalnej Niemiec nienależnego mu w rzeczywistości odszkodowania w wysokości ponad 800 tys. marek.

*

Menten biznesmenem o nieposzlakowanej opinii? Nic bardziej mylnego! Faktycznie bowiem był on aferzystą na skalę międzynarodową. Od chwili wylądowania w 1922 roku w Wolnym Mieście Gdańsku aż po wyjazd w 1943 r. z Krakowa był ciągle uwikłany w różne afery oszukańcze.

Przybył do Gdańska jako przedstawiciel rzekomo bardzo bogatej rodziny holenderskich bankierów i przemysłowców. Było mu to potrzebne jako kredyt zaufania, tak nieodzowny w chwili podejmowania działalności handlowej na zupełnie obcym terenie. W rzeczywistości, co przyznał niechętnie w końcowej fazie procesu w Amsterdamie, zmuszony do tego nieodpartymi faktami, nie miał on nic wspólnego z tym bogatym odgałęzieniem rodu Mentenów. Oni w ogóle go nie znali. On zaś, wykorzystując wytworzony dookoła swojej osoby mit, dopuścił się poważnego oszustwa na szkodę duńskiej firmy Langelands Korn z siedzibą w Gdańsku. Zagarnąwszy większą sumę pieniędzy szybko się ulotnił. Schronił się we Lwowie. Tam z miejsca rzucił się w wir interesów, bo rozporządzał nielegalnie zdobytymi, poważnymi środkami. Poszkodowana firma duńska odszukała go jednak i wytoczyła mu proces o oszustwo. Na skutek tego Menten po raz pierwszy w Polsce (ale nie ostatni), został osadzony w areszcie. Wkrótce zwolniono go za kaucją, potem znowu aresztowano, ale ostatecznie wymigał się od kary.

W późniejszych latach Menten miał jeszcze szereg innych procesów, spowodowanych robieniem interesów na granicy legalności albo wręcz nielegalnych.

Przed wojną, we Lwowie Menten nawiązał szerokie kontakty towarzyskie z ludźmi tamtejszymi i wpływowymi. Zdobywszy dość szybko znaczny majątek lokował pieniądze w dziełach sztuki, kupując drogocenne dywany wschodnie, obrazy, artystyczne meble, starą biżuterię itp. Poznał dobrze środowisko lwowskie, wiedział, co kto ma, u kogo można znaleźć łakome dla kolekcjonera przedmioty. W celu lepszego penetrowania środowiska Polaków we Lwowie przedstawiał siebie jako przyjaciela Polaków; opanował dość dobrze język polski. W rzeczywistości miał dwa oblicza. To drugie — zdecydowanie antypolskie. Wspierał potajemnie ukraiński ruch nacjonalistyczny, był pośrednikiem między przywódcami tego ruchu a dywersyjnymi ośrodkami hitlerowskiej Rzeszy. Z tego powodu, na krótko przed wybuchem drugiej wojny, w 1939 r., został aresztowany przez władze polskie i tylko wojna uchroniła go przed zasłużoną karą.

*

W końcu 1939 r. przybył wraz z kilku obywatelami holenderskimi do Krakowa. Tamci pojechali dalej — do ojczyzny, a on już na dworcu spotkał znajomych Niemców i witał ich wyciągniętym ramieniem i hitlerowskim „hei Hitler"! Zamieszkał w willi przy ul. Grottgera 12 w Krakowie. Mianował się też samowolnie dyrektorem holenderskiej spółki akcyjnej „Oryza". Był przekonany, że Niemcy wojnę wygrają. Wobec tego zabiegał wszelkimi sposobami o ich względy. Zaofiarował im swoje usługi jako ten, który dobrze zna środowisko polskie i może je penetrować. Składał pisemne i publiczne deklaracje, że on jest właściwie Niemcem, bo Holendrzy są narodem germańskim, że zawsze był entuzjastą führera, że całkowicie uznaje ideologię narodowego socjalizmu, że będzie wiernie służył i pracował do Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Postawił wniosek o mianowanie go rzeczoznawcą do spraw sztuki i stanowisko to otrzymał. Niedługo potem został zarządcą przymusowym antykwariatów żydowskich w Krakowie. Przejął od żydowskich właścicieli 4 największe antykwariaty handlujące dziełami sztuki, a ponadto antykwariaty, księgarnie i wypożyczalnie książek. Przy pomocy Żyda Józefa Stieglitza, któremu zapewnił ochronę ze strony policji hitlerowskiej, skupował za bezcen cenne przedmioty od ludności żydowskiej — chcącej przez to ratować swoje życie.

Z zarządzanych przez siebie antykwariatów Menten zabierał dla siebie i swoich hitlerowskich przyjaciół co cenniejsze przedmioty. Był w zażyłych stosunkach z żoną samego generalnego gubernatora Franka, z żoną gubernatora Wächtera, z dowódcą Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Generalnej Guberni, dr Schöngarthem, z pułkownikiem Heimem, majorem Kipką oraz wielu, wielu innymi wpływowymi oficerami SS i wysokimi urzędnikami władz okupacyjnych Krakowa.

Sąd amsterdamski stwierdził w wyroku, iż motorem przestępczej działalności Mentena była żądza zysku, zysku za wszelką cenę. Od coraz to bardziej wyszukanych oszustw, aż do ohydnej zbrodni.

Jako aferzysta wiedział o tym, że czasem, ażeby zyskać w tym gronie, trzeba też coś stracić. Dlatego w willi przy ul. Grottgera często urządzał wystawne przyjęcia dla hitlerowskich prominentów, raczył ich suto napojami alkoholowymi i obdarowywał kosztownymi prezentami. Latem w 1942 r., gdy w środowisku hitlerowskim w Krakowie utworzyły się dwa zwalczające się obozy, Menten został aresztowany przez przedstawicieli jednego z nich. Postawiono mu wówczas zarzut rozpijania ss-manów, demoralizowania ich oraz dawania im łapówek.

Wbrew istniejącym dowodom, m. in. w postaci sprawozdania sędziego SS z wyników śledztwa w sprawie Mentena, tenże usiłował wmówić Sądowi w Amsterdamie, iż hitlerowcy aresztowali go wtedy za pomoc udzielaną Polakom i Żydom. Nie umiał jednak wskazać nikogo, kogo uratowałby z rąk gestapo.

*

Z chwilą napaści hitlerowskich Niemiec w 1941 r. na Związek Radziecki Menten zgłosił się do swego przyjaciela Schöngartha, który zaangażował go jako tłumacza przy zorganizowanym przez siebie Oddziale Specjalnym do wykonania zadań szczególnej wagi. Z oddziałem tym Menten znalazł się we Lwowie już w dniu 1 lipca 1941 r.

Znalazłszy się we Lwowie Menten szybko zorganizował wyjazd samochodem do swego majątku w m. Sopot.

W dniu 7 lipca 1941 r. Menten razem z dwoma ss-manami urządzili masakrę we wsi położonej tuż koło Sopot, mszcząc się na ludziach, którzy przed wojną świadczyli przeciwko niemu.

Jego pojawienie się we Lwowie w towarzystwie Niemców i w mundurze sonderführera SS wywołało konsternację wśród tych, którzy go pamiętali z czasów przedwojennych. A znało go we Lwowie wielu ludzi, bo działał tam przez 16 lat. Polski ruch oporu z miejsca podejrzewał go, że jest niebezpiecznym agentem gestapo. Z tego powodu poddano go inwigilacji.

Żyje w Polsce człowiek, który słyszał od dozorcy jednego z domów przy ul. Romanowicza we Lwowie, że w czasie akcji aresztowania profesorów lwowskich Menten czekał na ulicy siedząc w niemieckim samochodzie.

Czy zatem Menten rzeczywiście miał coś wspólnego z aresztowaniem i rozstrzelaniem profesorów lwowskich? Przemawiałoby za tą wersją i to, że on właśnie objął w posiadanie mieszkanie po zamordowanym profesorze Ostrowskim, którego dobrze znał przed wojną. Profesor był znanym kolekcjonerem dzieł sztuki, a ponadto z chwilą wybuchu wojny kilku innych ludzi zdeponowało u niego swoje zbiory. Menten wiedział o tym i dlatego tak energicznie starał się o przydział tego właśnie mieszkania i otrzymał je. Potem w krótkim czasie całe urządzenie mieszkania wraz z cennymi dywanami, obrazami, meblami i innymi wartościowymi przedmiotami przewiózł do Krakowa. Dodać trzeba, że dziwnym trafem razem z profesorem Ostrowskim hitlerowcy zamordowali także i jego żonę. Dzięki temu mieszkanie zostało „uwolnione" od właścicieli. Żony innych pomordowanych profesorów zostały wtedy przez hitlerowskich zbirów oszczędzone.

*

P. N. Menten nie był oczywiście w Amsterdamie oskarżony o udział w wymordowaniu profesorów lwowskich. Na postawienie mu takiego zarzutu, nie było wystarczających podstaw. Dzisiaj wiemy już jednak nieco więcej. Mnożą się poszlaki, wskazujące na współudział Mentena w tej zbrodni. Jesteśmy też przekonani, że istnieje jeszcze dużo — dotąd nie ujawnionych — dowodów i że acz mozolnie, to jednak dotrzemy do nich przy pomocy ludzi dobrej woli.

Mało też, stanowczo za mało wiemy o grabieży i wywozie przez Mentena z okupowanej Polski dzieł sztuki. Ogólnie wiadomo, że były tego 3 lub 4 wagony kolejowe załadowane dywanami, obrazami, meblami artystycznymi, porcelaną, srebrami itp. W aktach śledztwa Głównej Komisji BZHwP istnieje inwentarz przedmiotów, które Menten podobno z winy organów Trzeciej Rzeszy stracił. Figurują tam obok innych także obrazy wybitnych malarzy polskich, jak np. obraz J. Fałata „Widok Nieświeża", A. Gierymskiego „Scena z polowania", M. Gierymskiego „Jeździec", J. Chełmońskiego „Targ koński". Są też tam wykazane przedmioty pochodzące z Pałacu pod Baranami w Krakowie, z synagogi w Wielopolu, z kolekcji A. Tyszkiewicza w Krakowie. Jest ponadto w aktach korespondencja, świadcząca o tym, że Menten usiłował odebrać jakiemuś Niemcowi meble Kossaków. (Czy z „Kossakówki" w Krakowie?).

WACŁAW SZULC

CZŁONEK GŁÓWNEJ KOMISJI BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W POLSCE

punkt widzenia

W prasie społeczno-kulturalnej niezbyt wiele, w stosunku do rangi zawodu, pisze się o nauczycielach. Chlubnym wyjątkiem jest tutaj „ŻYCIE LITERACKIE", które konsekwentnie i wszechstronnie podejmuje na swych łamach cały wachlarz spraw współczesnej szkoły polskiej. Artykułem **STANISŁAWA BORTNOWSKIEGO** redakcja zainicjowała dyskusję **„Co po dziesięciolatce?"**. Ciekawa konfrontacja poglądów, która winna zainteresować nie tylko nauczycieli, **RYSZARD LISKOWACKI** pisze o nowym projekcie promocji: **„Jeżeli będziemy bez przerwy obniżać w szkole Jasiowi poprzeczkę, to wychowamy Jana, który wybierze sobie życie najłatwiejsze, takie do jakiego przyzwyczailiśmy go w szkole. Ostatecznie można w ogóle zlikwidować stopnie i wręczać świadectwa ukończenia szkoły każdemu, kto był łaskaw przychodzić w miarę systematycznie na lekcje. Ale musimy się najpierw przyznać, że chodzi nam o świadectwo, o radosną statystykę, a nie o autentyczną wiedzę ucznia".**

A więc nie tylko jeden **JANUSZ ROSZKO** ma zwariowane poglądy jak to obwieścił swoim Czytelnikom **KRYSZA** ze „STUDENTA" atakując go za to, że nasz felietonista otwarcie skrytykował pomysł nowych promocji.

Muszę być sprawiedliwy i dodać, że „Student" na miarę swoich możliwości (dwutygodnik!) dość często prezentuje poglądy na temat oświaty i nauczycieli. Zwłaszcza **SUKCESOR** w swoim stałym felietonie *„pro i contra"* nieustannie drąży problemy nauczycielskie, pisząc w ostatnim „Studencie": *„Szczególnie sobie cenię zaangażowanie się w problem nauczycielski, o którym wiele się mówi, lecz nie to, co potrzeba. Nie twierdzę, że ja powiedziałem wszystko, ale przynajmniej nie mówię tego, czego w aktualnej sytuacji tej grupy zawodowej mówić się nie powinno. Choćby dla zwykłej przyzwoitości. Tymczasem wielu harcowników coraz to popisuje się swoją odwagą bądź to krytykowaniu systemu oświaty, bądź rodzimego show bussinesu. Szczęśliwie w roku sprawozdawczym odwaga na tym polu mnie opuściła, z czego jestem bardzo, bardzo rad. Z dwojga złego wolę już być oportunistą, niż „odważnym" krytykiem nauczycieli i piosenkarzy..."*

Również w „Życiu Literackim" **KAZIMIERZA WYKI „Pierwsze podróżne..."**, szkic znaleziony już po śmierci w Jego notatkach. Ujmujący opis wspomnień z dzieciństwa i wczesnej młodości. *„Nie ulega wątpliwości* — pisze obok o twórczości Profesora *WŁODZIMIERZ MACIĄG — że bez tych tekstów nie znalibyśmy Kazimierza Wyki jakim był w sekretnych czy nawet wstydliwych treściach swojej duszy, nie rozumielibyśmy drogi, jaką przebyło dziecko z Krzeszowic... — do wielkiej refleksji o kulturze narodowej, do późniejszych prac naukowych i krytycznych, które dziś są już dorobkiem klasyka".*

W „TYGODNIKU KULTURALNYM" **JANUSZ ROSZKO** bardziej znany naszym Czytelnikom jako felietonista potwierdził, iż w reportażu wcale nie jest gorszy. Wszak nie od parady piastuje funkcje szefa Klubu Reportażu SDP w Polsce. Za **„Kółko i krzyżyk"** — bo tak zatytułował autor ten niezmiernie interesujący reportaż — dostał I nagrodę w Konkursie im. Franciszka Gila. Bohatera — dyrektora Kombinatu Rolnego w Głubczycach Zbigniewa Michałka, absolwenta krakowskiej WSR, pamiętamy z programu w TV „Wszystko za wszystko", ale dopiero po przeczytaniu reportażu J. Roszki rysuje się nam w pełni sylwetka człowieka z charakterem. Zb. Michałek, konkretny w działaniu, zarazem oszczędny w słowach zdobył sobie sympatię telewidzów, a za swoje wystąpienie na II Krajowej Konferencji Partyjnej uznanie wszystkich delegatów. Ten tekst polecam nie tylko dlatego, iż autor jest naszym stałym współpracownikiem.

JAN NOWICKI należy do wybitnych polskich aktorów. *„Bywa amantem i charakterystycznym potworem, gra w zgodzie ze swoimi warunkami i wbrew nim. Głęboki głos, bezbłędna technika, wyrazistość i ekspresja. Kochają się w nim wszystkie nastolatki, cenią i szanują wszyscy reżyserzy. Szczupły i wysportowany, przystojny, lat 39 bez mała — (skończy je 5. XI.). Kiedyś wyznał publicznie: „Nie jestem aktorem nałogowym... Jakim zatem?"* Odpowiedź na to pytanie usiłuje wydobyć od Jana Nowickiego **TERESA KRZEMIEŃ** w rozmowie zatytułowanej **„Szczerości i perwersje"** („KULTURA").

W „POLITYCE" natomiast dyskusja o serialu „Polskie drogi". O ulubionym bohaterze, Kurasiu mówi historyk dr **TOMASZ SZAROTA: „Kuraś staje się autostereotypem Polaka. Ta postać to połączenie sprytu, cwaniactwa, ale jednocześnie dobroci, gestu, serca. Jest w nim coś z pozytywisty (w sytuacji wyjątkowej) i romantyka".** Po latach doczekaliśmy się bohatera czasu wojny, który może nie odpowiada charakterystyce wyniesionej z ław szkolnych, ale za to jest po prostu autentyczny, z krwi i kości. I dlatego zyskał tak powszechną aprobatę.

W tym samym numerze „POLITYKI" czytamy: *„W rubryce „W kraju" („Polityka" 51/77) podano, że w PRL zatrudnionych jest 800 tys. dyrektorów (...) Przypomnijmy, że według obliczeń kadrowych w 1969 r. liczba osób pracujących w przemyśle, a mających tytuły dyrektorów (wicedyrektorów) lub równorzędne wynosiła 180 tys. Dodając do tej liczby kierowników większych samodzielnych placówek spoza przemysłu było już 8 lat temu ponad pół miliona dyrektorów. Jeszcze raz wyjaśniamy, że w liczbie dyrektorów (800 tys.) podanej w cytowanej notatce za Instytutem Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr ujęto ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w przemyśle, rolnictwie, usługach, administracji państwowej i innych działach gospodarki narodowej".*

Zb. R.

JERZY MADEYSKI

proponuje

DZIŚ: WYSPIAŃSKIEMU W HOŁDZIE

zwie się Doroczny Salon Malarstwa Krakowskiego w Pałacu Sztuki, choć tytuł ten winna raczej nosić ekspozycja pt.

CZŁOWIEK I OTOCZENIE

pomieszczona vis á vis Pałacu, czyli w Pawilonie Wystawowym BWA przy Plantach, a to dla jej prawdziwych i głębokich związków ze zmarłym przed siedemdziesięciu laty mistrzem. Ściślej zaś mówiąc — z jedną spośród uprawianych przez niego dyscyplin artystycznych, zwaną ówcześnie sztuką stosowaną, a dziś użytkową. „Mam wrażenie — pisał Boy — że Wyspiański komponował meble do prywatnego mieszkania po trosze tak, jak je komponował na scenę, nie myśląc o tym, że „aktorzy" będą w nich mieszkać cały dzień i całe życie. I tak, jak Wyspiański sam był człowiekiem z innej planety, inaczej stworzonym od innych ludzi, tak samo meble jego robiły wrażenie mebli, w jakich mogą mieszkać ludzie na jakiejś innej gwieździe, tak, jak są opisy u Rabelais'ego lub Swifta ludzi innych krajów, np. trójkątnych etc". Aż tak daleko twórcza fantazja naszych projektantów nie sięga; niemniej ich sprzęty są mało mieszkalne, gdyż niewygodne po prostu. Gdyby choć ów mankament wynikał z głębokich przemyśleń, tak właśnie, jak u Wyspiańskiego, który podobny zarzut tyczący foteli sali posiedzeń Lekarskiego Domu skwitował: „Bo też nie powinny być wygodne. Kiedy krzesła są wygodne, wówczas na posiedzeniach śpią", można by mówić o świadomym działaniu. Nieporęczność (?) współczesnych krzeseł wynika jednak z pomieszania roli funkcji i estetyki. Rozsądny bowiem projektant wychodzi od funkcji, by dojść do estetyki. Przeciwnie natomiast postępuje meblarz awangardowy: zakłada z góry jakąś nowoczesną formę by dopiero później próbować wepchnąć w nią nasze, tradycyjne jak dotąd kształty. I nieporozumienie gotowe, czyli nos staje się mniej ważny od tabakiery, choć nie o nosy, lecz inne krągłości na ogół chodzi. A nie tak dawno przecież odbyła się w Polsce wystawa sztuki Shakersów, czyli Kwakrów Trzęsących, od wieku z okładem mistrzów takiego właśnie, praktycznego podejścia. Ukuli oni nawet maksymę brzmiącą: „Piękno przedmiotu zawarte jest w jego doskonałym przystosowaniu do przeznaczonej mu roli". Poza tym, cóż, w „Człowieku i otoczeniu" wiele naprawdę ładnych tkanin i trochę niezłej ceramiki, co uwypukla przewagę obiektów czysto dekoracyjnych nad użytkowymi. Nacisk na dekoracyjność w sztuce użytkowej musi niepokoić, gdyż czysto dekoracyjnym spośród przedmiotów użytkowych jest dla swego posiadacza wyłącznie nagrobek .Ludzie żywi mają inne potrzeby, o czym nawet artyści powinni pamiętać.

DOROCZNY SALON MALARSTWA

natomiast omówię w następnym odcinku, czyli po otwarciu drugiej jego części. Pierwszą, obejmującą połowę zgłoszonych prac, mogę tylko polecić, prosząc o zwrócenie uwagi na dość istotne przemiany malarskiego warsztatu w schyłku lat siedemdziesiątych, a mianowicie gremialny powrót do rysunkowej kompozycji obrazu. Dzieje się zatem tak, jak się przez tysiąclecia, aż do wybuchu impresjonizmu działo: malarz najpierw rysuje, ustala plany i określa formy, by dopiero później wziąć paletę do ręki. Postępował tak zwłaszcza Wyspiański, w czym zresztą mieści się jedyny związek między nim, a składającymi mu hołd malarzami. Gdybyż jeszcze wszyscy wystawiający dorównywali mu rozmachem wizji, talentem i pracowitością! Gdybyż, ech, pomarzyć nie wolno?

Gazetka warszawska

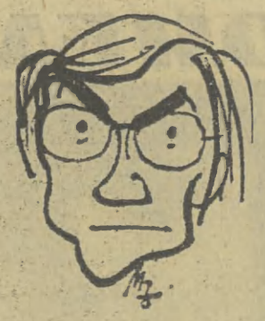

WITOLDA FILLERA

Noty przedrocznicowe

17 stycznia na karku. Władze stołeczne już zapowiedziały, że wystartują z nowym odznaczeniem: Za zasługi dla Warszawy. Z ciekawością czekać będziemy na pierwszą listę, a czekanie skracać wizytami na placach budowy warszawskiej kultury. W „Zachęcie" wystawiają razem, a raczej są razem wystawiani, Michał Bylina, Eugeniusz Geppert i Henryk Stażewski. Cóż, łatwiej im było wspólnie zmieścić się na zeszłorocznej liście nagród ministra kultury i sztuki, niżli sąsiadować na muzealnych ścianach. Nagrody bywają przecież nie samym uhonorowaniem zasług, ale i wykładnią zjawisk szerszych, w danym przypadku pretekstem do refleksji nad bogactwem estety we współczesnej plastyce polskiej. Tyle, że owa różnorodność formuł zderzona na podwórku „Zachęty" przypomina perski jarmark. Co nie znaczy, że nie można się tu nad czymś zadumać, zachwycić (do mojej nieprofesjonalnej wyobraźni przemawiają szczególnie pełne rozmachu, mięsiste w swej fakturze, szwoleżerskie płótna Byliny).

Za to, jako profesjonalista, mogę jawnie propagować kolorową premierę w Teatrze na Woli, gdzie młody reżyser, Andrzej Strzelecki, wystąpił z przypomnieniem dziewiętnastowiecznego wodewilu Feliksa Szobera „Podróż po Warszawie", który przefastrygował wedle dzisiejszej mody Ryszard Marek Groński. Z ogródkowej intryżki został jedynie zarys, Groński prowadzi szoberowskich bohaterów, tj. familie Fafułów i przedsiębiorczego Józia Grojseszka przez typowy szlak starowarszawski. A zatem dworzec warszawsko-wiedeński, Ogród Saski, piwiarniany ogródek na Saskiej Kępie i szykowny szantan śródmiejski, redakcję „Kurierka" i wystawę rolniczą. Ktoś mógłby zauważyć, że wiedza młodego autora nie ogarnia całego bogactwa archiwalnych uroków Warszawki, które się nieco myliły nawet pani Karolinie Beylin. Tak, tak, bo przychodzi nieodwołalnie taki moment w życiu legend, kiedy się im zmienia klientela. Klientela co patrzyła na wiek dziewiętnasty przez pince-nez Ludwika Sempolińskiego dziwnie nam jakoś zmalała. Oczywiście, nie wiem jak to jest w Krakowie, tam ludzie żyją dłużej. Ale w stolicy coraz trudniej o człowieka, co by wiedział, że zdefektowana fasada w podwórzu przy ulicy Rutkowskiego 5 to ostatni ślad po finde-siecle'owym teatrzyku ogródkowym, po „belle epoque" (ślady konkurencyjnej „Promenady" przy ul. Belwederskiej znikły już przed kilkoma laty). Więc nie ma już dla kogo robić teatru, którego głównym urokiem jest kalkomania: mistrz Sempoliński ostał się jako ostatni tego teatru ślad. Więc słusznie młodzi twórcy próbują odnaleźć w starych dziejach raczej jakąś metaforyczność, raczej jakiś skrót sytuacyjny. Ta „Podróż po Warszawie" na Woli jest przykładem, że taka ewentualność zachodzi I że zajść może z sukcesem. Zwłaszcza, gdy za pośredniczkę ma Hankę Bielicką, a Bielicka za partnera Wacława Kowalskiego...

Zaś na zakończenie mały anons, który w „Gazecie" ukaże się na prawach pierwodruku. Cały świat dowie się o sprawie dopiero 18 stycznia, bo właśnie wtedy w Galerii „Szpilek" profesor Waldemar Świerzy jako szef jury ogłosi listę laureatów nagrody za najlepszy satyryczny i humorystyczny rysunek roku 1977. Całej listy zdradzić nie mam odwagi, ale w sekrecie Srebrną Szpilkę zdobył „dezerter" z Krakowa, Edward Lutczyn. Idealnie kompletuje mu ona jego prywatną kolekcję, jako że w przeszłości zdobył już artysta Szpilkę Złotą i Brązową. Gratulacje.

ZAPISUJE

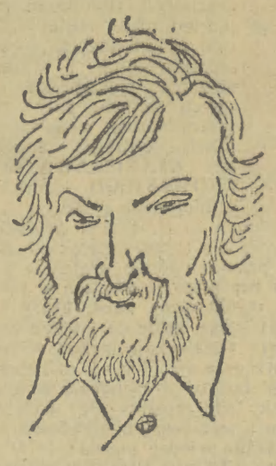

STANISŁAW M. JANKOWSKI

Historia ta wydaje się tak niewiarygodna, że aż trudno w nią uwierzyć.

Ciepłe, deszczowe lato 1966 roku. Na przystanku pod dworcem w Borku Fałęckim stoi samotna taksówka. Nie ma pasażerów. Kierowca wierzy jednak, że nie będzie musiał wracać do centrum miasta tzw. pustym kursem. Jest cierpliwy. Przychodzi kilkunastoletni chłopiec. — Mógłby pan podjechać po pasażera, czeka tu niedaleko?

I Czesław Radwan podjeżdża. Wsiada cudzoziemiec, trochę mówi po polsku z zaśpiewnym akcentem.

— Pan z wycieczką przyjechał? — pyta Radwan.

— Ja przyjechał szukać ludzi, co mi w wojnę pomagali życie ratować.

— W Krakowie?

— Tak. Ja był ruski plenny. Uciekł z łagra i mnie pomagali. Ja ich chce odnaleźć.

— A gdzie był ten łagier? — Radwan obserwuje pasażera w lusterku. Twarz jakby znajoma. Czy to możliwe? Starszy od t a m t e g o... Minęło przeszło dwadzieścia lat.

— Ruskich plennych trzymali Niemcy w łagier obok Kopca Krakusa. Tam źle było — odpowiada pasażer.

Czesław Radwan raz jeszcze rzuca okiem w lusterko i teraz jest już pewien. Jadą ulicą Wadowicką w stronę Matecznego. Kierowca zaczyna swemu pasażerowi opowiadać o radzieckim jeńcu, któremu pomagał w czasie okupacji. Wiezie go na ulicę Zamojskiego, na dziedziniec budynku, w którym mieściła się kiedyś jednostka straży pożarnej.

— Tutaj się ukrywałeś, prawda? — mówi do zdumionego pasażera. Jesteś Kola Wiszniewski...

— Ja ciebie znam — odpowiada pasażer. — Twój brat był strażakiem, a ty przychodziłeś od niego...

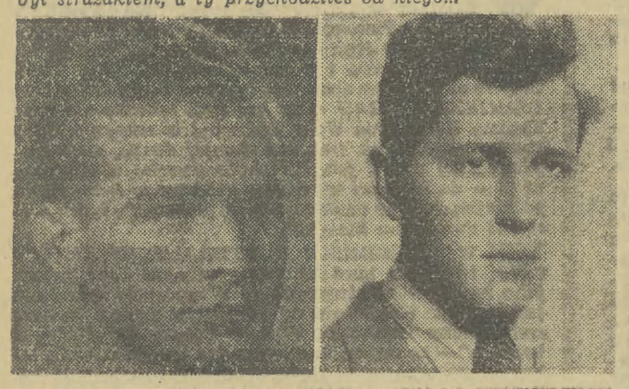

Na zdjęciach: CZESŁAW RADWAN, MIKOŁAJ WISZNIEWSKI

O tamtym spotkaniu opowiada mi Czesław Radwan z najdrobniejszymi szczegółami. Wyjmuje list, który nadszedł do niego z Leningradu. W środku zdjęcie, opatrzone dedykacją. Inżynier MIKOŁAJ WISZNIEWSKI raz jeszcze dziękuje Stanisławowi i Czesławowi RADWANOM za uratowanie mu życia w 1943 roku, po ucieczce z jenieckiego obozu. To fotokopia zdjęcia — pisze — z kenkarty, którą od was dostałem...

— Gdybym nie przyjechał wówczas do Borku Fałęckiego, gdybym nie czekał na jakiegoś pasażera, zapewne nie spotkalibyśmy się nigdy z Kolą. Mógł mnie przecież w Krakowie nie odnaleźć. Nie znał nazwiska ani adresu. Widzieliśmy się kilka razy w życiu, przeszło dwadzieścia lat wcześniej...

Kiedyś trzy cienie, nie ludzie, pojawiły się u strażaków na ulicy Zamojskiego 42. Wiedzieli, że znajdą tu pomoc. Nie chcieli mówić, w jaki sposób uciekli. Prosili o jedzenie, jakieś ubrania. Ukrywali się w magazynie słomy w wieży do suszenia strażackich węży. Karmiono ich, opiekowano się, przywracano życiu. Dostali ubrania, zaczęto „organizować" dla nich dokumenty.

— Fotografa — Czesław Radwan pamięta do dzisiaj — woziłem z ulicy Wrzesińskiej. Zakładu tam nie miał. Wziął z mieszkania aparat ze skrzyneczką. Zrobił całej trójce zdjęcia, a brat załatwiał później kenkarty...

— Nie przypomina pan sobie nazwiska fotografa?

— Nie. Wtedy należało wiedzieć jak najmniej, a każdy nowo poznany adres szybko zapominać.

Czesław opiekował się Kolą, gdyż ten znał kilka polskich słów, a krakowianin — jak powiada — czuł sentyment do jego nazwiska. Z Wiszniewskiego zrobili Wiśniewskiego i tak napisano mu na kenkarcie. Pewnego dnia, w lecie lub w jesieni, Kola pożegnał się i zmienił miejsce pobytu. Przez jakiś czas ukrywał się w Krakowie u Chojeckich na ulicy Zawiłej. Podobno przebywał później w Niemczech na robotach, a po zakończeniu działań wojennych — pracował w radzieckiej misji wojskowej.

W wiele lat po wojnie postanowił odszukać tych, którzy uratowali mu życie, pomogli w najtrudniejszych chwilach. Dlatego przyjechał do Krakowa w 1966 roku, a potem przyjeżdżał jeszcze kilkakrotnie. Niejedną godzinę przegadali z Radwanem.

Pomnik na cmentarzu jeńców radzieckich przy ul. Zawiłej.

Niewiele wiadomo o mieszkańcach Krakowa, którzy w latach okupacji ratowali życie radzieckim jeńcom wojennym. Józef i Katarzyna TORBOWIE dostarczali pożywienie i organizowali ucieczki jeńcom, zgromadzonym w forcie w Skotnikach. Idących do pracy jeńców z tego fortu dożywiała mieszkająca w pobliżu starsza kobieta, prawdopodobnie ANNA KOCZUR. Magazynier w składach węgla na ulicy Zabłocie (przez jeńców nazywany „Maksymem Gorkim") przynosił im żywność i papierosy. Z garbarni przy ulicy Barskiej 87, dzięki pomocy państwa SEIDLÓW i Józefy TONDYRY uciekło kilkunastu jeńców. Niektórzy z nich zaraz po wyzwoleniu Krakowa pojawili się u swoich wybawicieli, ze łzami w oczach dziękowali za ratunek. Przez mieszkanie Józefa CHOJECKIEGO przy Zawiłej przewinęło się kilkunastu uciekinierów, m. in. wspomniany już Mikołaj Wiszniewski. A także MIKOŁAJ BIEŁOUSOW, obecnie mieszkający w Leningradzie zasłużony artysta RFSRR i JURIJ ŁYSOW.

Okupant znał tylko jeden rodzaj kary dla tych Polaków, którzy nieśli pomoc jeńcom. Karę śmierci.

Dedykowane mu przez inżyniera Wieszniewskiego zdjęcie przechowuje Czesław Radwan w jednej kopercie wraz z dyplomem, informującym o odznaczeniu kaprala Radwana „Srebrnym Medalem za ratowanie ginących". W 1933 roku uratował tonące w morzu dziecko.

— Może jeszcze kiedyś zgłosi się do pana tamten dzieciak, tylko o kilkadziesiąt lat starszy?

— Bardzo możliwe — odpowiada i chowa kopertę do szuflady. Znowu wraca myślami do tego niezwykłego spotkania w Borku Fałęckim. Rok był 1966. Ciepłe, deszczowe lato...

KONTROWERSJE

Prawdziwą burzę polityczną na Wyspach Brytyjskich wywołał radiowy wywiad premiera Republiki Irlandzkiej Johna Lyncha (na zdjęciu), w którym zażądał on od władz brytyjskich jasnego sprecyzowania stanowiska w sprawie przyszłości Irlandii Północnej i umożliwienia mieszkańcom tej brytyjskiej prowincji samodzielnego zdecydowania o swym losie. Lynch nie wykluczył również ogłoszenia amnestii w stosunku do członków tzw. Skrzydła „Tymczasowych" Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) pod warunkiem ustania w Ulsterze fali terroru.

Londyn natychmiast zaatakował irlandzkiego polityka, zarzucając mu, iż przychodzi w sukurs ludziom łamiącym prawo i „zachęca" IRA do kontynuowania aktów terroru. Równie ostro zareagowały na wypowiedź

Lyncha protestanckie ugrupowania północnoirlandzkie. Komunistyczny „Morring Star" określił kampanię prasową, jaka rozpętała się po wywiadzie premiera Irlandii — próbą „zlinczowania" Lyncha.

Odpowiadając na te ataki Lynch stwierdził, że *„nie jest możliwy żaden postęp w kampanii o przywrócenie pokoju w Ulsterze, jeśli każde oświadczenie traktowane będzie z tak dużą dozą podejrzliwości."*

NA MAPIE

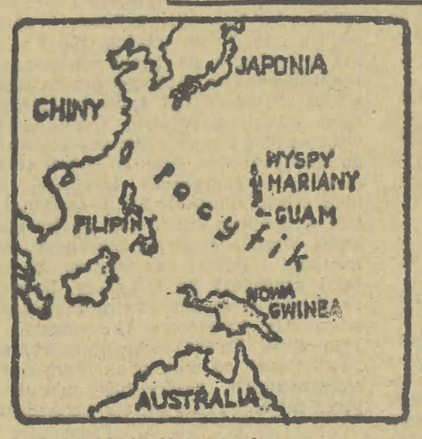

Od 8 stycznia br. obszar Stanów Zjednoczonych powiększył się o 184 mile kwadratowe, a ludność — o 15 tys. osób. Tego bowiem dnia archipelag Wysp Mariańskich, obejmujący 15 tys. wysp, leżących na Pacyfiku między Guam a Japonią, otrzymał status terytorium USA. Za przyłączeniem do USA opowiedziała się w referendum ludność Marianów.

Tym samym mieszkańcy archipelagu otrzymali obywatelstwo amerykańskie i obowiązywać ich będzie jurysdykcja Stanów Zjednoczonych. Mariany nie mają jednak praw stanu i nie będą wybierać reprezentantów do Kongresu. Przedstawicielem władzy federalnej na wyspach będzie gubernator wybierany w powszechnych wyborach (pierwszym gubernatorem został lekarz dr Carlos Sablan Camacho) i on też reprezentować będzie Mariany w Kongresie, wszakże bez prawa głosu. Przypomnijmy, że archipelag od 1947 r. administrowany był przez USA jako powiernicze terytorium ONZ.

PERSPEKTYWY

Po wizycie w Ankarze, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim nie krył optymizmu, mówiąc o szansach wznowienia zablokowanych od dawna rokowań w sprawie Cypru. Optymizm Waldheima wiąże się ze stanowiskiem nowego premiera Turcji, **Bulenta Ecevita** (na zdjęciu), który zapowiada nowe inicjatywy w sprawie podzielonej wyspy. Rozmowy przedstawicieli obu wspólnot cypryjskich miałyby się rozpocząć w końcu lutego lub na początku marca br.

Amerykański tygodnik „US News and World Report" pisze w związku z tym, że w Turcji pamięta się, iż inwazji na Cypr latem 1974 r. dokonano podczas sprawowania władzy przez pierwszy gabinet Ecevita, wobec czego pójście na ustępstwa w stosunku do Grecji nie powinno wywołać fali krytyki i oskarżeń Ecevita o wyprzedaż tureckich interesów narodowych.

CO PISZĄ INNI

„Przewodniczący amerykańskiego stowarzyszenia wydawców prasy, E. Patterson, oświadczył, że CIA powinna zaprzestać korzystania z usług dziennikarzy".

(UPI)

„Najbardziej znany biznesmen południowo-koreański Tong Sun Park oskarżony jest przez ministerstwo sprawiedliwości USA o przekazywanie łapówek kongresmanom w celu „kupowania" przyjaciół Korei Południowej".

(AP)

„Hiszpańska armia w sposób zawoalowany przypomina, że może interweniować, jeśli władze cywilne nie będą w stanie „wywiązać się ze swych obowiązków".

(REUTER)

„Z bezpośrednią interwencją wobec perspektywy dopuszczenia Włoskiej Partii Komunistycznej do rządu wystąpił watykański tygodnik „Osservatore Della Domenica".

(AFP)

„20 lat temu międzynarodowa sytuacja gospodarcza charakteryzowała się „brakiem dolarów" a obecnie notuje się dolarową inflację".

(UPI)

„Republika Federalna Niemiec, champion wydajności i współzawodnictwa w Europie jest zarazem krajem, w którym liczba samobójstw zwiększyła się w ostatnich 20 latach o 17 proc.".

(L'Express)

KOSMOS

„Historycznym rendez-vous w kosmosie" — nazwała agencja UPI połączenie „Sojuza-27" z orbitalnym kompleksem naukowym „Salut-6" — „Sojuz-27". Możliwość łączenia się dwóch statków kosmicznych ze stacją orbitalną skłania do przypuszczeń, że w niedalekiej przyszłości krążącą po orbicie stację systematycznie „odwiedzać będą" naukowcy reprezentujący różne dziedziny wiedzy, aby bezpośrednio uczestniczyć w kosmicznych eksperymentach. Do kosmicznego „domu" można teraz dostarczać nową aparaturę, odnawiać w nim zestaw przyrządów naukowych, a także przywozić i odwozić na Ziemię doświadczalne zwierzęta, rośliny oraz „produkty" eksperymentów technologicznych — nie czekając do chwili powrotu załogi z orbity.

Na zdjęciu: czwórka radzieckich kosmonautów na pokładzie „Saluta-6".

KORESPONDENCJE

HELSINKI. Około 3,5 mln Finów uprawnionych do głosowania wybiera 15—16 bm. 300 elektorów, którzy z kolei wybiorą prezydenta Republiki Finlandii na okres 6-letni, to jest od 1978 do 1984 roku. Są to piąte po II wojnie światowej i ósme w 60-letniej historii niepodległości Finlandii wybory prezydenckie. Od 1956 r. prezydentem kraju jest Urho Kekkonen, którego mandat został odnowiony w roku 1962 i 1968 w wyniku głosowania powszechnego, a w roku 1973 parlament — na mocy konstytucji — przedłużył — w uznaniu wielkich zasług dla kraju — jego prezydenturę o dalsze cztery lata.

W obecnej kampanii wyborczej Kekkonen ma czterech konkurentów, zgłoszonych przez niewielkie prawicowe partie, nie zgadzające się z głównymi założeniami fińskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Główne bowiem partie polityczne Finlandii — pięć partii centrolewicowych, reprezentowanych w rządzie koalicyjnym premiera Kalevi Sorsy i partia konserwatywna — poparły ponownie kandydaturę 78-letniego Urho Kekkonena.

Ostatnie badania opinii publicznej mówią, że 80—89 procent Finów opowiada się za kontynuacją polityki Kekkonena.

(Interpress)

OPINIE

Dwugłos o obecnej sytuacji politycznej we Włoszech:

LUCIANO BARCA (na zdjęciu), członek kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej: — *Premier Andreotti zupełnie nie uwzględnia ostrości kryzysu przeżywanego obecnie przez Włochy i nie rozumie politycznej istoty żądania WłPK i innych partii utworzenia rządu jedności sił demokratycznych.*

*

GIANCARLO PAJETTA, członek Sekretariatu KC WłPK, w artykule zamieszczonym na łamach „Unity": — *Włochy są dzisiaj innym krajem, niż przed laty. Jest to skutkiem m. in. większego oddziaływania partii komunistycznej w życiu kraju, tym samym i w jego stosunkach międzynarodowych. (...) Gdyby przyjęta przez Stany Zjednoczone postawa „nieobojętności" miała okazać się tylko eufemizmem dla zamaskowania ingerencji, Włosi powinni się temu przeciwstawić.*

Jak wiadomo Departament Stanu USA stwierdził, że przeciwny jest udziałowi komunistów w rządzie któregokolwiek z państw zachodniej Europy, również Włoch. Rząd USA — jak podkreślił Departament Stanu — życzyłby sobie zmniejszenia wpływów komunistycznych w krajach Europy zachodniej.

Świat się śmieje

„Postęp" w rokowaniach egipsko - izraelskich, widziany oczyma karykaturzysty „Le Monde".

ODGŁOSY

Elegancja, jaką Margaret Trudeau (żona premiera Kanady, pozostająca z nim w separacji) zaprezentowała w filmie „Królowie i desperaci", nie zdała się na wiele, bowiem na liście najgorzej ubranych kobiet świata skompletowanej przez firmę „Blackwell" — pani Trudeau znalazła się w pierwszej „10". Otwiera listę amerykańska aktorka Farrah Fawcett-Majors (na zdjęciu), której „krój ubiorów — jak to określiło jury — mógłby być na dobrą sprawę nawet przyczyną trzęsienia ziemi".

WYBORY

Obserwatorzy polityczni poświęcają ostatnio sporo uwagi BOLIWII, w której w tym roku mają się odbyć pierwsze po 13 latach wybory powszechne. Przeprowadzenie wyborów prezydenckich i parlamentarnych zapowiedział na lipiec br. prezydent tego kraju gen. Hugo Banzer. Przypomnijmy, że Banzer — podobnie jak wielu jego poprzedników — doszedł do władzy drogą zamachu stanu, obalając w 1971 r. innego generała, Juana Torresa Gonzalesa. Fakt sprawowania władzy przez Banzera nieprzerwanie od ponad 6 lat stanowi w boliwijskich warunkach swoisty ewenement, jako że niekonstytucyjne zmiany ekip rządowych następowały wcześniej w tym kraju co kilkanaście miesięcy.

I oto po 6 latach dyktatorskiej władzy Banzer — który od początku prowadzi politykę prawicową, a w 1974 r. wydał zakaz działalności wszystkich partii politycznych — zapewniał ostatnio, że wojsko będzie bezstronne w kampanii wyborczej i że on sam nie wystawi swej kandydatury na prezydenta, zaś po wyborach, przeprowadzonych z udziałem wszystkich ugrupowań politycznych, nastąpi w Boliwii powrót do rządów cywilnych.

Czy tak istotnie się stanie? Doniesienia z La Paz mówią bowiem, że armia i policja są gotowe do rozprawy z „elementami wywrotowymi", jak władze boliwijskie określają uczestników ruchu domagającego się demokratyzacji życia w kraju. Sam Banzer nie wykluczył... możliwości odwołania wyborów.

Ze świata wybrał — **JACEK PAŁAMARZ**

DO KINA NA...

„OMEN"

Zdania krytyków na temat filmu Richarda Donnera pt. „Omen" są wyraźnie podzielone. Część z nich opowiada się za wersją, że ten obraz jest dziełem wybitnym w swoim gatunku i powołują się na jego szalone powodzenie w całym świecie. Inni jakby wybrzydzają na brak autentycznych dreszczy i „coś tu im nie gra".

Obejrzałam „Omen" na ubiegłorocznych „Konfrontacjach" i nie ukrywam, że film podobał mi się, ale z całkiem innych powodów: otóż moim zdaniem jest to film — pastisz horroru, film — kpiny z horroru, ale tak subtelne, że niektórzy traktują go z całą powagą jako reprezentanta gatunku dreszczowców.

Donner nawiązuje świadomie do bardzo modnego wątku — zapoczątkowanego ongiś przez Polańskiego w „Dziecku Rosemary", a potem kontynuowanego znakomicie w „Egzorcyście" Friedkina — obecności Diabła pośród nas. Tym razem Diabeł wciela się w uroczego chłopczyka, któremu piekielne siły pomagają dostać się do rodziny amerykańskiego ambasadora w Londynie.

W „oparach dreszczu grozy" widzowie jednak wychwytują jawne już kpiny reżysera, który przeprowadza nader zabawną trawestację Apokalipsy. W Apokalipsie przepowiadano nadejście Antychrysta wtedy, gdy nad całym światem zapanuje Cesarstwo Rzymskie. Bohaterowie filmu z ogromną powagą zastanawiają się, czy aby owo apokaliptyczne rzymskie cesarstwo nie jest odpowiednikiem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej... W tym miejscu — mimo całej grozy (kolejna ofiara Diabła ginie właśnie straszliwą śmiercią) — widzowie na „Konfrontacjach" wybuchnęli zdrowym śmiechem. I w tym miejscu — moim zdaniem — Donner uchylił zasłonę: „Proszę się śmiać, właśnie o to chodzi, zamierzam wyśmiać horror...".

Ironia Donnera jest na tyle cienka, że można się na nią nabrać. Zwłaszcza, że dobrał wspaniałą obsadę: Gregory Peck gra rolę nieszczęsnego, nieświadomego swej roli ambasadora, przybranego ojca małego Antychrysta, a piękna Lee Remick — jego (ambasadora) znerwicowaną żonę.

W sumie doskonale warsztatowo zrealizowany film jest czymś w rodzaju złośliwej repliki wobec prawdziwych „diabelskich" horrorów. Donner szydzi z mody na diabła, a przy okazji szydzi z Ameryki: „Gdzieżby, jak nie tam, może zamieszkać dzisiaj Diabeł...?". Ja bym Donnerowi wskazała jeszcze parę innych miejsc, ale niech tam...

DOROTA TERAKOWSKA

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO

DENNIS MARINOS (Grecja): „Irena".

ZAKOCHANI... W GMINIE

Pod koniec listopada 1977 r. GRN zakończyła kolejną kadencję. Podsumowano dorobek. Pracę gminy oceniono pozytywnie. Z 21 wniosków i postulatów zgłoszonych w ostatniej kampanii wyborczej — pozostały 3 nie zrealizowane: w Ostrowie nie wybudowano chodników i nie zmodernizowano sklepów, w Mikołajowicach nie uporano się z budową remizy OSP. W sumie zrobiono wiele. Na te trzy postulaty po prostu zabrakło już czasu.

Nie sposób wymienić wszystkich odcinków dróg, nowych sklepów, boisk sportowych, oświetlenia ulicznego. Z ważniejszych spraw warto wspomnieć o urbanistycznym planie centrum gminy — Wierzchosławic i budowie ośrodka rekreacyjnego w Ostrowie, o przygotowywaniu planów gazyfikacji niektórych wsi.

Mam przed sobą sprawozdanie omawiające pracę Rady i jej Prezydium oraz czterech komisji — Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia, Rolnictwa, Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych, Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego. Z suchych relacji wynika, iż komisje interesowały się wszystkim. Nie ma chyba w gminie problemu, który uszedłby ich uwadze. Zastanawiano się nad rozwojem usług i kontrolowano placówki handlowe, przyglądano się pracy OSP i LZS, wysłuchiwano informacji o działalności GOK i budownictwie inwentarskim, dyskutowano nad programem żywnościowym i regulacją stosunków wodnych, mówiono o przedszkolu, podejmowano wnioski w sprawie ochrony środowiska oraz porządkowania zaniedbanych obejść gospodarskich. I na wołowej skórze by nie spisał posiedzeń, wyjazdów kontrolnych, przygotowywanych przez radnych wniosków i opinii. Ostatnia GRN działająca pod przewodnictwem **RYSZARDA DKOZDA** nie zmarnowała minionych dwóch lat.

Dziś gmina posiada już wszystkie drogi asfaltowe. Powstają pierwsze odcinki dróg prowadzących do większych kompleksów rolniczych. Tylko w minionej kadencji zbudowano 17,5 km, wyremontowano 29 km, zmodernizowano 30 km dróg. W żadnej wsi nie ma problemu z dojazdem do Tarnowa. Dbają o to zarówno PKS, jak i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. — *Drogi to „konik" naczelnika gminy JANA MROZA* — powiedzą w Wierzchosławicach.

W Dwudniakach dzieci otrzymały nową szkołę. W Bogumiłowicach poważnie zaawansowane są prace przy budowie szkoły i przedszkola. W Wierzchosławicach urządzono cały zespół boisk sportowych. Boiska powstały także w Rudce, Mikołajowicach, w Łętowicach, Ostrowie. W Bobrownikach, Komorowie, Ostrowie, Bogumiłowicach i Łętowicach działają domy kultury. W kilku wsiach stanęły remizy strażackie i zbudowano baseny przeciwpożarowe. Ukoronowaniem tych przedsięwzięć było przekazanie w grudniu ub. roku do użytku obiektu, w którym znalazły pomieszczenia wierzchosławickie instytucje — Urząd Gminy i Poczta, GS, Bank Spółdzielczy i posterunek Milicji. Mieszkańcy całej gminy będą więc mogli teraz w jednym miejscu, bez potrzeby biegania od urzędu do urzędu, załatwiać wszystkie najpilniejsze sprawy. Stąd będzie mógł każdy porozumieć się telefonicznie z Tarnowem. W najbliższym czasie wszyscy właściciele telefonów w tej gminie otrzymają automatyczne połączenie ze stolicą województwa. 400 bezpośrednich łączy nowoczesnych centrali poważnie ułatwi im życie.

GRN robiła tu wiele — inspirowała, inicjowała, wraz z naczelnikiem czuwała nad realizacją tych niemałych — jak na gminę — przedsięwzięć. Ale radni nie byli tu osamotnieni. Wspierała ich swoją aktywnością cała 340-osobowa gminna organizacja partyjna i znaczna część z 600-osobowej grupy członków partii mieszkających w Wierzchosławicach, a pracujących poza wsią. Pomagali ZSL-owcy. Nie brakowało i bezpartyjnych działaczy. Nie sposób dziś mówić o wszystkich, którzy nie szczędzili sił, wolnego czasu i serca, aby przyspieszać realizację licznych inicjatyw społecznych. Wspomnieć jednak wypada o niektórych.

BŁAŻEJ BRYL z Mikołajowic należy do organizatorów budowy szkoły. **JAN PLACEK**, kiedy po wzniesieniu domu nauczyciela w Wierzchosławicach przeszedł do pracy w Bogumiłowicach — zainteresował miejscowy aktyw budową szkoły. **ANDRZEJ GŁÓD** z Łętowic należy do młodych organizatorów pracy kulturalno-niaich na rzecz wykonywania wspólnych przedsięwzięć.

Długo tak można by jeszcze wymieniać nazwiska wierzchosławickiego aktywu. Pewnie doliczyłoby się ich kilkuset. Każdy na swoim odcinku pracy — tu na wsi, albo w sąsiednim Tarnowie pomaga swojej gminie jak może.

— *Bez ich pomocy pewnie wiele przedsięwzięć trzeba by odłożyć do realizacji na następne lata* — mówi dziś naczelnik gminy. — *Oni czują się nie tylko współmieszkańcami, ale i współgospodarzami tej gminy...*

Ci, którzy się tu urodzili i wrócili po latach studiów i ci, którzy tu trafili dopiero po zdobyciu dyplomu — czują się jednakowo przydatni i współodpowiedzialni. **KAZIMIERZ STAWARZ** z SKR i dr **STANISŁAW DZIERWA** z Uniwersytetu Ludowego, **WŁADYSŁAW DULIAN** z GS i dr **JAN ZIĘBA** z Ośrodka Zdrowia, ci z Nadleśnictwa, z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Kruszywa i Rejonu Dróg Publicznych. I za to wszystkim należy się wielkie uznanie.

Ale Wierzchosławice to nie tylko przedsiębiorstwa, urzędy, drogi, sklepy i mieszkania. To przede wszystkim rolnictwo. Rozdrobnione jak w każdej podmiejskiej gminie, jednak liczące ponad 3 tys. ha ziemi. Tych 3 tys. ha władza gminna nie potrafiła w minionym okresie wykorzystać należycie, mimo iż to przecież dla rolnictwa w ostatnich latach zabłysnęło zielone światło. Dziś buduje się drogi do większych zespołów rolnych, ale wykorzystanie maszyn jest znikome. Mówi się o potrzebie odbudowy pogłowia bydła i trzody, ale planuje się zmniejszenie uprawy ziemniaków o 170 ha przy wzroście roślin pastewnych o... 7 ha. W ostatnich latach zrekultywowano na terenie gminy 60 ha ziemi, ale zabrano rolnictwu na cele nieprodukcyjne 300 ha. *„Baczna uwaga zwrócona została na podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników"* — tymczasem znaczna część osób kończących kursy kwalifikacyjne poszła do pracy w mieście. *„Agronom pracuje głównie z dużymi gospodarstwami"* (na małe nie zwraca uwagi, bo na każdego z dwóch agronomów przypada tu 1200 gospodarstw), ale ostatnio 10-hektarowe gospodarstwo w Łętowicach zostało rozparcelowane. Z gospodarstwa o podobnej powierzchni w Mikołajowicach pozostały już tylko 3 ha. Inny rolnik w tej wsi, gospodarujący na 4,5 ha, specjalizujący się w hodowli — zapowiada likwidację gospodarstwa. To tylko niektóre przykłady „troski" o wierzchosławickie rolnictwo.

— *To fakt, że jak się zbuduje szkołę czy remizę to widać z daleka, pozostaje na stałe, natomiast dodatkowe tony żywca czy zboża gdzieś rozpływają się w magazynach... W następnym roku znów trzeba toczyć boje o te dodatkowe tony. Efekt jest krótkotrwały. Może więc dlatego na rolnictwo zwracaliśmy mniejszą uwagę* — stwierdza naczelnik Mróz.

Wierzchosławice dają dotychczas niewielką produkcję towarową, choć i tu są gospodarstwa niezbyt duże, a przynoszące poważne korzyści właścicielom. Jest ich jednak ciągle mało. Miejscowa spółdzielnia produkcyjna dopiero w ostatnim okresie zabrała się do lepszego gospodarowania. O gospodarstwach specjalistycznych i zespołach rolników indywidualnych — zapomniano. — *Zresztą przy takiej ilości gospodarstw przypadających na jednego agronoma zbyt wiele jest innej roboty. Nie ma czasu na konkretną pracę wśród rolników* — przyznaje jeden z pracowników służby rolnej.

Czas więc chyba, by zainteresowania swe gospodarz gminy rozszerzył. Cóż z tego, że dobrze się jeździ po asfaltowych drogach wzdłuż i wszerz gminy — skoro wozy puste?

EDMUND PIEKARZ

TWARZE polskie

IGNACY KIEŁBASA, dziś 81-letni rolnik z Borek k/Szczucina w woj. tarnowskim całe swoje życie od wczesnej młodości poświęcił działalności politycznej

W czasie I wojny światowej, powołany do austriackiego wojska jako 18-letni chłopiec spędza w okopach na włoskim froncie 27 miesięcy. Ciężko ranny powraca do rodzinnych Borek jako inwalida wojenny.

O pracę było niełatwo. Pracował więc jako sezonowy robotnik rolny na dworze u Lubomirskich i dorywczo przy regulacji Wisły.

W 1922 r. wiąże się z radykalnym Stronnictwem Ludowym. W następnych latach kontaktuje się z KPP-owcami i w 1931 r. tworzy komórkę KPP i zostaje jej sekretarzem. Uczestniczy w strajkach chłopskich, współpracuje z doświadczonymi komunistami.

W czasie okupacji hitlerowskiej w 1942 r. wstępuje do Gwardii Ludowej, zostaje komendantem placówki i sekretarzem komórki PPR. W 1944 r. jest członkiem konspiracyjnej Powiatowej Rady Narodowej w Dąbrowie Tarnowskiej. Po wyzwoleniu, Ignacy Kiełbasa ani na moment nie zrezygnował z aktywnej działalności politycznej, pełni wiele funkcji społecznych, jest również sekretarzem POP PZPR w Borkach.

Do albumu wybrał: OTTO LINK

CHCIEĆ ALE I POTRAFIĆ

25 października ub. r. w 1260 kołach ZSMP w województwie tarnowskim została zakończona kampania sprawozdawczo-wyborcza. Tyle w oficjalnej notatce sprawozdawczej. Dodać można jeszcze kilka wymiernych szczegółów, które mogłyby sugerować, że sytuacja w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Tarnowskiem jest zadowalająca. Ot, chociażby takie fakty: podczas kampanii przyjęto do ZSMP 2473 nowych członków, utworzono 81 nowych kół, w szeregi PZPR przekazano 363 młodych ludzi. Warto dodać, iż ZSMP zrzesza 30 proc. młodzieży w wieku organizacyjnym.

No, liczb chyba dosyć. Natomiast ze wszech miar są interesujące dla nas wnioski wynikające z samej kampanii tej młodej, bo liczącej sobie niespełna dwa lata, organizacji. Na początek poczyńmy pewne obiektywne zastrzeżenia, kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związku zdarza się przeciętnie raz na dwa lata; ma charakter uroczysty, ale zarazem stanowi gospodarski rozrachunek potencjalnych możliwości i sukcesów młodych ludzi w kształtowaniu s y t u a c j i społecznej i politycznej w swoim środowisku. Jest też odpowiednim momentem do refleksji, która określa miejsce, znaczenie i rolę młodzieży w życiu, w codzienności owego środowiska. Darujmy sobie tedy zewnętrzną oprawę zebrań oraz konferencji sprawozdawczo-wyborczych, skupiając się przede wszystkim na sprawach merytorycznych.

Przewodniczący ZW ZSMP w Tarnowie **WŁADYSŁAW PLEWNIAK** powiada: *udało nam się w naszym województwie o d b u d o w a ć organizację.* Niezorientowanym w sytuacji natychmiast nasuwa się pytanie: co to znaczy — odbudować? Z czego? To proste. Po utworzeniu ZSMP z ruchu młodzieżowego odeszła duża ilość działaczy. I to jest fakt niezaprzeczalny. Przyszli nowi. To znaczy tacy, którzy być może mają w sobie wiele energii, zapału i dobrej woli, ale ani wyszkoleniem, ani znajomością swych praw i obowiązków związkowych nie mogą gwarantować racjonalnego przetworzenia swej energii w praktyczne dokonania. A więc powinni im przyjść z pomocą np. przedstawiciele partyjnych i administracyjnych władz terenowych. Zgoda. I tu cytowany już Władysław Plewniak mówi: *Jako Związek stoimy na obwodzie koła, czyli najczęściej wymaga się od nas byśmy pełnili funkcje służebne wobec t e g o w s z y s t k i e g o, co jest w środku koła.* Jak to wygląda w konkretach? Posłużę się opiniami wynotowanymi z podsumowania tarnowskiej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSMP.

*

W środowisku wiejskim zdecydowana większość postulatów (ok. 70 proc.) dotyczyła spraw kultury i sportu. Z reguły pomijano temat działalności członków ZSMP w samorządach, w radach narodowych, w administracji i w życiu politycznym środowiska. W środowiskach miejskich młodzież najchętniej mówiła o sprawach związanych z organizacyjno-socjalnymi warunkami pracy, o bazie kulturalnej i sportowej. Ale tu również kwestia współzarządzania występowała sporadycznie. Zainteresowanie władz politycznych i administracyjnych kampanią było przeciętne. W większości przypadków w zebraniach uczestniczyli sekretarze POP, rzadziej — przedstawiciele administracji, jeszcze rzadziej — instytucji społecznych i gospodarczych.

Może to rezultat braku doświadczenia, faktem jest przecież, że młodzi ludzie stosunkowo niewiele mieli do powiedzenia (czegoś nowego do powiedzenia) na temat np. rolnictwa, gospodarki, organizacji pracy, ba, nawet na temat szkolenia wewnątrzorganizacyjnego. Czytając zsumowane opinie o kampanii, odnosiłem wrażenie, że w większości przypadków owe dyskusje pozbawione były indywidualnego, tak charakterystycznego dla młodzieży, spojrzenia na wiele spraw z kręgu ich środowiska.

W tej sytuacji „teoria" Władysława Plewniaka o okręgu koła staje się dla mnie jasna. Partnerstwo młodzieży, o którym jeszcze niedawno tyle się mówiło — jakby przyblakło. I co ważne: w momencie dla Związku pewnie najbardziej ważnym. Działacze tarnowskiego ZW ZSMP niczego nie ukrywają. W kilkudziesięciu przypadkach zorganizowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych było prawie jednoznaczne z reaktywowaniem kół (Gręboszów, Ciężkowice, Wierzchosławice). Generalnie bardzo źle działają Komisje Rewizyjne. Duża grupa aktywu terenowego legitymuje się słabą znajomością założeń programowych pracy Związku. I jeszcze jedna znamienna informacja: w skali województwa zmieniono przewodniczących w 600 kołach, a także — 18 (na 44) przewodniczących instancji miejskich, gminnych i miejsko-gminnych.

*

Wszystko, co wyżej napisałem, nie jest czarnowidztwem. To są fakty. Można im przeciwstawić inne prawdy o kampanii; ci sami młodzi ludzie, którzy naprawdę wiele chcą dla środowiska zrobić, tylko nie zawsze potrafią — umieją się dopominać o bazę dla kultury, o nakłady dla rolnictwa, o dobrą organizację pracy i sprawy socjalne w zakładzie. Co więcej — w dziesiątkach rozlicznych akcji, w czynach społecznych, w racjonalizatorstwie, we współzawodnictwie pracy dają dowody owego c h c e n i a i nieobojętności. Są młodzi i n o w i. I w wielu wypadkach... sami.

Jeśli młodzi ludzie nie mówią o swym udziale w zarządzaniu życiem społecznym i politycznym swego regionu, to znaczy, że ich rola tam jest znikoma. Nie mają doświadczenia — dobrze, zgoda. Lecz kiedy mają je zdobywać, jeśli nie teraz? Stąd jeśli na wstępie padło zdanie o potrzebie budowania wysokiego autorytetu i roli Związku, to następnym etapem powinno być zwielokrotnienie jego aktywności. A to już nie zależy tylko od Zarządu Wojewódzkiego, instancji terenowych i kół.

*

Sporo przykładów wskazuje na to, że stworzenie jednej organizacji młodzieży pracującej miast i wsi było decyzją podjętą zgodnie z n a t u r ą, z aktualną sytuacją społeczną i kulturową w kraju. Program ZSMP wynika z potrzeb młodego pokolenia, co więcej — mieści w sobie te elementy tradycji ZMS i ZSMW, które gwarantują owych potrzeb zaspokojenie. Granice między miastem a wsią powoli zanikają. W Tarnowskiem ZSMP staje się jednym organizmem. Młodzież z Zakładów Mięsnych w Tarnowie utrzymuje stały kontakt z młodymi rolnikami, młodzież Zakładów Azotowych — z młodzieżą gminy Ciężkowice, opiekuje się Domem Dziecka w Jasieniu Brzeskim. Przypadki podobnej współpracy i kontaktów nie należą do sporadycznych. A determinuje je zapewne styl pracy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP.

Działacze z Tarnowa twierdzą, że instancja wojewódzka jest po to, by przede wszystkim radzić, pomagać w wyborze takich wartości i form działania, które odpowiadają potrzebom młodych ludzi. W tej sytuacji fakt formalnego utworzenia koła nie bywa dobrym dla Związku zyskiem. Najpierw musi powstać grupa przyjaciół, grupa młodych ludzi, którzy się rozumieją i wzajemnie sobie ufają. Bez p r z y j a ź n i nie ma bycia i pracy ze s o b ą; nie ma wspólnego działania.

*

Przyznaję, że bardzo dawno już nie słyszałem tak zwyczajnego i ludzkiego wyznania, gdy o robocie politycznej była mowa. Może mało słyszałem, a może w nawale okrągłych zdań gdzieś mi taki casus umknął. Jedno jest pewne — w tym wyznaniu odnajduję istotny pierwiastek moralny, który ludzi łączy, umacnia i hartuje. I gdy na marginesie wielostronicowego podsumowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ZSMP w Tarnowskiem czytam, że należy postawić znak równania między programem działalności Związku a o d w a g ą, u c z c i w o ś c i ą, m o r a l n o ś c i ą i p o g l ą d e m n a ś w i a t — wiem, że młodość jest siłą ogromną, która dzisiaj chce, zaś jutro potrafi się aktywnie włączyć w codzienne życie środowiska.

Mam świadomość, iż tezy i opinie zawarte w artykule mają charakter ogólny. Zatem należy je traktować, jako pewien wstęp do cyklu publikacji, w których chciałbym bliżej i szczegółowo przyjrzeć się problemom ruchu młodzieżowego na przykładzie tarnowskiego województwa; problemom, które — przyznajmy — przygasły nieco na szpaltach naszej prasy.

HENRYK CYGANIK

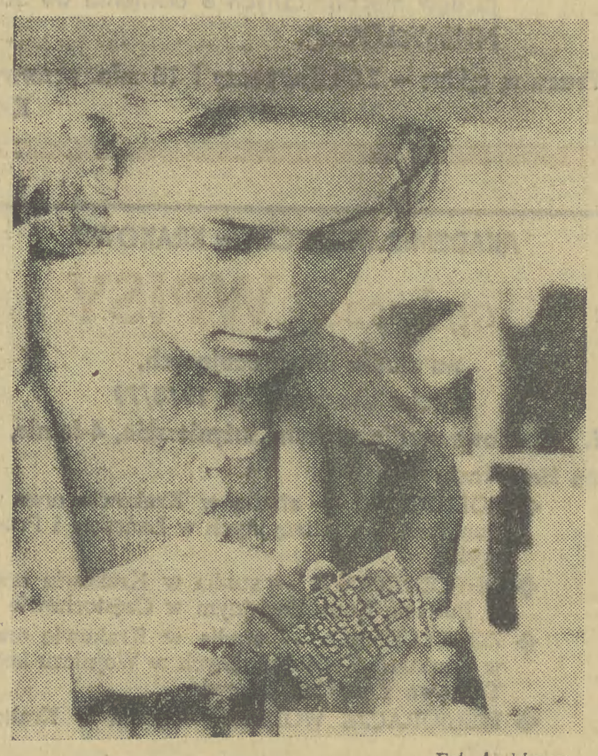

Fot. Archiwum

Co dalej z reprintami?

Odkąd wynaleziono technikę druku fotooffsetowego, pojawiła się również możliwość stosunkowo tanich przedruków dzieł rzadkich i cennych. Przedruki te, zwane reprintami, ukazują się również w Polsce. Niektóre z nich, jak np. dzieła Kopernika, są osiągnięciami na miarę światową, tak dokładnie bowiem imitują oryginał, że trudno wprost odróżnić przedruk od pierwowzoru. Inne przedruki, np. wydany przed laty tzw. warszawski słownik języka polskiego w ośmiu tomach, nie stawiał sobie za zadanie imitowania oryginału, chodziło bowiem o szybkie uzupełnienie przetrzebionych przez wojnę księgozbiorów o jedną z podstawowych pozycji dla polskiej kultury.

— Obecnie — mówi prof. dr JERZY PIASKOWSKI, prezes krakowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Książki — gdy przedruki zaczynają ukazywać się regularnie, gdy Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe zaczęły się specjalizować w tego typu edycjach, pojawił się podstawowy dla całego zagadnienia problem ustalenia kryteriów wydawniczych oraz sformułowania polityki w tej dziedzinie. Obecnie istnieje np. jedna grupa reprintów, a naszym zdaniem powinno być tych grup co najmniej dwie: przedruki na wysokim poziomie artystycznym, w najwyższym stopniu imitujące oryginał — i tym samym drogie oraz przedruki tanie, masowe, np. książek poszukiwanych, naukowych, heraldycznych itp.

— A problem kryteriów — co wydawać?

— Wybór jest trudny, gdyż książek znaczących i ważnych dla naszej kultury, zasługujących na wydanie i przypomnienie, jest bardzo dużo. Jednakże w pierwszym rzędzie, co nie podlega chyba dyskusji, przedruki w tej dziedzinie powinny dotyczyć książek, które zachowały się co najwyżej w jednym lub dwu egzemplarzach. Następnie powinno się przedrukowywać książki o dużej wartości dla naszej kultury, nauki, sztuki, literatury.

— A czy przedruki muszą być tak drogie, jak obecnie?

— Przedruk, zwłaszcza staranny, artystyczny, jest dość kosztowny, ale nie aż tak bardzo, żeby uzasadniał obowiązujące dziś ceny. Również dyskusyjny jest temat kolportażu, który dziś odbywa się poprzez antykwariaty, gdy naszym zdaniem, przedruki należałoby traktować tak, jak wysokiej klasy wydawnictwa albumowe i rozprowadzać je poprzez Domy Książki, aby mogły trafić do masowego czytelnika.

— O ile wiemy, te i inne sprawy będą przedmiotem dyskusji na ogólnopolskim spotkaniu przedstawicieli towarzystw bibliofilskich, które odbędzie się we wtorek w Krakowie?

— Tak, ale przybędą do Krakowa nie tylko miłośnicy książki, lecz i przedstawiciele wydawnictw oraz Domu Książki, gdyż chcielibyśmy nie tylko porozmawiać o sprawach przedruków, ale i podjąć wspólnie z wszystkimi zainteresowanymi stronami decyzje.

— Dziękuję za rozmowę.

KONRAD STRZELEWICZ

ktootymwie?

ALARM DLA RABUSIÓW

Szwed, Stig Cedergsen przejdzie chyba do kronik walki z rabusiami bankowymi jako autor pomysłu ochrony ludzi przenoszących lub przewożących pieniądze z banku. Teczki-pojemniki na pieniądze zostaną bowiem wyposażone w urządzenia elektroniczne, które w razie ich otwarcia przez nie obznajomioną z mechanizmem osobę, powodują wybuch naboju pirotechnicznego. W ułamkach sekund następuje zalanie wszystkich banknotów chemiczną cieczą, na skutek czego pieniądze zostaną wyraźnie zaznaczone i niezdatne do użytku.

RECEPTA?

Japoński eks-mnich Wisho Yoshimara odkrył w starych kronikach z XVII w. receptę na... ból głowy. Środkiem leczniczym jest ponoć talerz z brązu, trzymany nad głową pacjenta przez 15 minut. Na środku talerza musi jednak żarzyć się kawałek drewna, które nagrzewa metalową powierzchnię — by ciepło promieniowało na całą górną część czaszki. Kuracja ta, zwana Horokukya, uwolniła już miliony Japończyków od dokuczliwości migreny.

PRĄD Z ZAIRU

W Zairze, przy ujściu rzeki Zair, powstaje największa na całym „czarnym kontynencie" elektrownia wodna. Będzie ona dostarczać prąd do wszystkich krajów Afryki Zachodniej. Zaporę i urządzenia elektrowni zaprojektowały firmy francuskie i zachodnioniemiecki Siemens.

ODKRYCIE SPRZED 3 TYS. LAT

Grupa zachodnich orientalistów odkryła przy pracach pogłębiających kanał Środkowego Chaburu w Syrii — stare, pochodzące sprzed 3 tys. lat, archiwum tabliczek kamiennych. Około 30 tabliczek w formacie kalendarza kieszonkowego, zawiera teksty dotyczące administracji i gospodarki tamtego okresu.

DZIWNY PRZYPADEK

Historycy katastrof morskich wykryli w archiwach dziwną zbieżność. Oto 5 grudnia 1664 r. zatonął w pobliżu Walii żaglowiec, którego załoga (81) utonęła, z wyjątkiem jednego człowieka: Hugh Williamsa. Również 5.XII.1785 r. rozbił się przy północnym wybrzeżu Anglii statek z 60 ludźmi. Jeden się uratował: Hugh Williams. 5 grudnia 1860 r. poszedł na dno Kanału La Manche kuter z 25 członkami załogi. Tylko jedna osoba przeżyła katastrofę. Jej nazwisko brzmiało — Hugh Williams...

KLĘSKA MOLI

Mole książkowe i inne insekty, zagrażając trwałości zbiorów bibliotecznych (szczególnie starych foliałów) przestaną być zmorą spędzającą sen z powiek bibliofilów. Naukowcy z Uniwersytetu Yale, którzy dotąd byli bezradni — mimo „akcji gazowych" przeciw szkodnikom książkowym — spisując na straty wiele cennych wydawnictw, odkryli metodę zapobiegania niszczeniu dzieł przez insekty. Otóż, jak stwierdzono, okresowe „zamrażanie" książek w chłodniach, poniżej 29 stopni — całkowicie eliminuje działalność i wegetację szkodników.

KRÓL INSTRUMENTÓW

Niedawno zmarł w Ameryce, niemal podczas koncertu, czarny muzyk jazzowy znany z niezwykłej wprost inwencji. Rahsaan Roland Kirk (41 l.), niewidomy od 2 roku życia zdumiewał zawsze słuchaczy swymi nieprzeciętnymi umiejętnościami; równoczesną grą na trzech saksofonach, mistrzowskim opanowaniem aż 45 instrumentów. Gdy w 1975 r. zaskoczył go paraliż całej prawej strony skonstruował dla siebie wygięty flet, by móc na nim grać.

KOSMICZNE PYŁY

Naukowcy z Instytutu Plancka, zajmujący się zagadnieniami fizyki jądrowej, skonstruowali aparaturę do pomiarów pyłowych, przy pomocy której można będzie zbadać grubość i skład chemiczny pyłów planety Jowisz. Urządzenie to ma być pomieszczone w sondzie, która z końcem r. 1981 zostanie wystrzelona wraz z rakietą próbną w kierunku Jowisza, z bazy kosmicznej USA.

WSPINACZKA PO ŚCIANACH

Dotychczas wspinaczka łączyła nam się zawsze z wysokimi górskimi szczytami. Ale zwolennicy nowego sportu (?) zwanego „buildering" (ang. building znaczy budynek) nie muszą opuszczać miast by go uprawiać. Wysokie supermarkety, ściany wieżowców — oto co zdobywają. Szaleństwo builderingu" ogarnęło zwłaszcza amerykańskich studentów, a że jest niebezpieczne — w czasie wspinaczki gardzą klasycznymi pomocami: hakami i linami — niektóre uniwersytety zabroniły tej rozrywki swoim studentom.

WITRYNA NOWOŚCI

JAPOŃSKIE INSPIRACJE

Problemom kształtowania się i rozwoju japońskiej kultury narodowej, która — szczególnie w wieku XIX a i dzisiaj — zadziwia i fascynuje świat, poświęca swą książkę **„Dawna kultura Japonii"** radziecka badaczka **NATALIA JOFAN.** Książka to przede wszystkim dla fachowców. Ale i laik, przeglądając ją choćby pobieżnie i zwracając uwagę na ciekawe kolorowe i czarnobiałe ilustracje uświadomi sobie dzięki niej jak wiele wziąć jeszcze możemy od japońskich twórców, jak wiele się nauczyć.

● **NATALIA JOFAN „Dawna kultura Japonii" PIW**, Warszawa 1977 wyd. I, cena 50.— zł. Przełożyła **KRYSTYNA OKAZAKI.**

HISTORIA SZKOŁY CZY TEATRU?

Informacyjność zapisu — daty, fakty, nazwiska, w dodatku ponad roczne opóźnienie — jubileusz 30-lecia Szkoły przypadał w październiku 1976 r. — zdają się przemawiać przeciw tej książce. A jednak wciąga ona, jak... telewizja, jak teatr. **Bo też to pozycja o krakowskim, o polskim teatrze, mimo że traktuje tylko o historii i dniu dzisiejszym Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie.**

Oprócz wspomnieniowego artykułu **WIESŁAWA GORECKIEGO,** niezwykle syntetycznego opracowania tyczącego historii i dnia dzisiejszego Szkoły pióra **EMILA ORZECHOWSKIEGO,** który czuwał także nad całością — znajdujemy tu rzeczy przedziwne: zestawy pokazów i przedstawień dyplomowych, konspekty zajęć, protokoły ważniejszych zebrań, zestawy stypendystów itp. Ale najbardziej frapująca jest lektura wykazów wszystkich wykładowców i absolwentów szkoły. Bo i kogóż wśród tych nazwisk nie ma?! I kogo nie ma już w Krakowie. Ech, łza się w oku kręci. Trochę z żalu, a więcej ze wzruszenia i lokalnej dumy. **Bo przecież fakt b y c i a absolwentów krakowskiej szkoły na wszystkich scenach kraju to najbardziej wymowne potwierdzenie faktu, że historia PWST jest także historią polskiego teatru.**

● **„Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie". W 30-lecie istnienia.** Opracował **EMIL ORZECHOWSKI, WYDAWNICTWO LITERACKIE,** Kraków 1977 r. wyd. I, nakład tylko 1000 egzemplarzy, cena 40.— zł.

WALKA O OCALENIE

Główny bohater książki, pisarz Jan Wroński, po dramatycznym końcu niezwykłego, burzliwego uczucia, przekształcającego się w tragiczne starcie dwóch silnych indywidualności, atakowany przez wspomnienia, gnębiony lękiem o to, że przeżyte tortury psychiczne spowodowały trwałą zmianę jego charakteru, podejmuje — świadom beznadziejności tego przedsięwzięcia — walkę o odzyskanie i ocalenie własnego widzenia wydarzeń, zakłócanego przez ciągle obecny wpływ kochanej kobiety.

● **MARTA TOMASZEWSKA „Nocą po dniu miłości" (PIW, Warszawa 77, wyd. I, cena 38).**

rady opinie

podaje **WOJCIECH MACHNICKI**

Zimowe utrudnienia

Zimy za kierownicą bać się nie należy, choć trudniejszych niż w innych porach roku warunków jazdy lekceważyć nie wolno. Trzeba sobie zdawać sprawę, że przyczepność opon do nawierzchni znacznie zmalała w porównaniu z jazdą latem czy jesienią i dlatego wszelkie manewry wykonywać należy delikatnie i z dużą precyzją.

◆ **Bardzo ważne jest dokładne obserwowanie wyglądu nawierzchni.** Często na środku jezdni nawierzchnia jest „czarna" natomiast na poboczach znajduje się gruba warstwa zlodowaciałego śniegu — podczas hamowania w takich warunkach koła prawej i lewej strony samochodu będą miały różną przyczepność, co może doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji na drodze. Oblodzenie może też występować na niektórych fragmentach jezdni, zwłaszcza położonych w cieniu np. przy przejeździe przez las, na mostach i wiaduktach. „Szklankę" można z dala rozpoznać (także nocą, w światłach reflektorów) po błyszczącej nawierzchni

◆ **Gdy cała jezdnia pokryta jest cienką, lecz ubitą warstwą śniegu należy liczyć się jednak z gołoledzią na niektórych fragmentach. W mieście będą to rejony skrzyżowań, przejść dla pieszych, przystanków komunikacji masowej, poza miastem — najczęściej okolice uczęszczanych przystanków PKS.** Należy się więc liczyć z wydłużeniem drogi hamowania i to nie tylko własnego pojazdu, lecz innych samochodów poruszających się w tym czasie po jezdni. Trzeba też wiedzieć, **że w razie ślizgania się kół na takiej nawierzchni przy ruszaniu można spróbować ruszyć z II biegu delikatnie puszczając przy tym sprzęgło.** Gdy droga wiedzie nieco pod górę może się to nie udać i wtedy trzeba uciec się do sztucznego **zwiększenia przyczepności sypiąc pod koła napędzane piasek** (bardziej przewidujący wożą worek piasku w bagażniku), **popiół lub podkładając gałęzie. Niekiedy pomaga podłożenie pod koła gumowych dywaników z wnętrza samochodu.**

ŻYWICA PRZECIW POŚLIZGOM

● We Francji opracowano technologię wykonywania nawierzchni drogowych z betonu porowatego z dodatkiem żywicy epoksydowej. Nawierzchnia taka jest odporna na ścieranie, szorstka i zapobiega poślizgom opon zarówno w stanie suchym jak i mokrym. Zalety te zostały potwierdzone w badaniach laboratoryjnych i na doświadczalnych odcinkach drogowych. Nowa technologia jest jednak znacznie droższa od konwencjonalnych.

CYSTERNA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

● **Angielska firma DON BOOTH produkuje nadwozia do samochodów-cystern wykonane z laminatu, w którego skład wchodzi włókno szklane i polipropylen. Cysterny, o pojemności 20 tys. litrów, nadają się do przewozu różnych płynów agresywnych chemicznie, ze względu na dużą odporność tworzywa na korozję. Można nimi przewozić także produkty naftowe, gdyż zewnętrzna powierzchnia cysterny pokryta jest tworzywem niepalnym.**

Ten widoczny na zdjęciu samochód sportowy to popularny „volkswagen", tyle że „ubrany" w eleganckie nadwozie. W Szwajcarii istnieje wytwórnia takich sportowych nadwozi z tworzyw sztucznych. Przeznaczone są one do zamontowania na podwoziu „volkswagena" tzw. garbusa przez amatora sportowego wyglądu samochodu (co i tak nie jest tanie), albo sprzedawane wraz z montażem za cenę zbliżoną do ceny nowego „mercedesa".

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie lekarza wet.

Edwarda Wójcika

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Druhowi harcmistrzowi JERZEMU PAJDO

komendantowi Chorągwi ZHP w Tarnowie — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Instruktorzy Tarnowskiej Chorągwi ZHP

Mgr HALINIE JURAS

specjaliście Działu Realizacji Produkcji Podstawowej — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Dyrekcja i Rada Zakładowa PIP „Instal" Kraków oraz koleżanki i koledzy

---

ANNIE CHROBAK-KAPUTA

Dyrektorowi Dzielnicowego Domu Kultury Kraków-Krowodrza — składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Dzielnicowego Krakow-Krowodrza

---

Koleżance OTYLII ANTOSZ

składamy serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA.

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy MPRB-1 oraz koleżanki i koledzy

---

Dr STANISŁAWOWI ADAMCZYKOWI

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Rektor, Rada Zakładowa i FOP PZPR Akademii Wychowania Fizycznego — oraz koleżanki i koledzy

---

Mgr CECYLII KULESSIN

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

JÓZEFA NAGÓRZAŃSKIEGO

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa, pracownicy i koledzy z Zakładu Maszyn Kablowych w Krakowie

---

PRZETARGI

Krakowski Zarząd Dróg Lokalnych, Zakład Transportu i Sprzętu Drogowego w Krakowie, ul. Dekerta 15 — ogłasza, że W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- **samochód marki Wołga M-21, nr silnika 2051395, nr podwozia 358594, rok produkcji 1965 — cena wywoławcza 25.000 zł**
- **samochód marki Warszawa 204, nr silnika 157165, nr podwozia 158496, rok produkcji 1967 — cena wywoławcza 18.000 złotych.**

Samochód marki Wołga M-21 można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Bazie KZDL w Proszowicach, ul. Leśna 25, natomiast samochód marki Warszawa 204 w Bazie — Kraków, ul. Dekerta 15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacać do kasy Zakładu Transportu i Sprzętu Drogowego KZDL — w Krakowie, ul. Dekerta nr 15 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 30 stycznia 1978 r., o godzinie 11, w siedzibie przedsiębiorstwa — w Krakowie przy ul. Dekerta 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-233

Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbrowie Tarnowskiej — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie wystroi do trumien z blachy ocynowanej, o grubości 0,3 do 0,5 mm, w ilości 2.000 kompletów rocznie.

Przetarg odbędzie się dnia 27 stycznia 1978 roku, o godzinie 10, w siedzibie Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. B. Joselewicza 4.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wzory znajdują się do wglądu w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. B. Joselewicza 4.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-231

OBWIESZCZENIE

Na podstawie dekretu z dnia 2 lutego 1955 roku o ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. nr 6, poz. 32), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 czerwca 1956 r., w sprawie klasyfikacji gruntów (Dz. U. Nr 19, poz. 97) z późniejszymi zmianami i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1972 roku, w sprawie przekazywania niektórych spraw do właściwości Naczelników Gmin (Dz. U. Nr 49, poz. 317),

podaje się do wiadomości, że mapy klasyfikacyjne gruntów po aktualizacji gleboznawczej z terenu m. Skawiny (bez Korabnik) **wyłożone będą do wglądu zainteresowanym w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pokój nr 4, I piętro, od dnia 17 do 24 stycznia 1978 roku.**

W tym czasie przyjmowane będą zastrzeżenia do projektu klasyfikacji gruntów.

Naczelnik Miasta i Gminy w Skawinie

K-222

Spółdzielnia Pracy Huta Szkła „LAURA" — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci dostawę półfabrykatów szkła kryształowego obciąganego, w sześciu kolorach.

Asortymenty wyrobów do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

Wartość dostaw określa się na około 125.000 zł miesięcznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne — zrzeszone w spółdzielni rzemieślniczej.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", należy składać w Biurze Spółdzielni Pracy Huta Szkła „LAURA" — w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 10, do dnia 26 stycznia 1978 roku, godzina 10, w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Bliższych informacji udziela Dział Administracyjno-Handlowy — telefon: 52-83.

K-120

Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Balicach — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące samochody:

1) **Muscel,** rok produkcji 1973, stopień zużycia 55 proc. (wg ekspertyzy PZMot., Kraków, nr E-1628/77/2) — cena wywoławcza 60.986 złotych
2) **Nysa-towos,** rok produkcji 1972, stopień zużycia 70 proc. (wg ekspertyzy PZMot. Kraków, nr E-1628/77/1) — cena wywoławcza 52.500 złotych.

Pow. samochody można oglądać na parkingu w ZZD — Balice, od dnia 20 stycznia 1978 roku, do dnia przetargu, w godzinach 8—11.

Przetarg odbędzie się w biurze ZZD Balice, w dniu 10 lutego 1978 roku, o godzinie 11.

W razie niedojścia przetargu do skutku — przetarg ten zostanie powtórzony o godz. 13.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy ZZD — Balice.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-263

Nauka

KURSY

ZAOCZNE
(nauka w niedziele)
przygotowujące do egzaminów CZELADNICZYCH i MISTRZOWSKICH
w zawodach: ◆ fryzjera ◆ szklarza ◆ fotografa ◆ złotnika ◆ optyka ◆ introligatora ◆ kucharza ◆ kelnera ◆ i innych
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, tel. 639-41 — oraz ul. FLORIAŃSKA 20 tel. 228-90, 271-30.

K-9064

KURSY

kreślen budowlanych i maszynowych oraz kosztorysowania robót budowlano-montażowych
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 — oraz ul. FLORIAŃSKA 20 telefon 228-90, 271-30

K-9042

KURSY

RADIOWO-TELEWIZYJNE I stopnia — oraz KINOOPERATORÓW WĄSKIEJ TAŚMY (16 mm)
organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 — oraz ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 228-90, 271-30

K-9039

KURSY

dla kandydatów na INSTRUKTORÓW nauki jazdy i WYKŁADOWCÓW
organizuje Uniwersytet Robotniczy ZSMP.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje **sekretariat UR ZSMP w Krakowie, al. Słowackiego 29, telefon 351-80, codziennie w godz. 8—16, z wyjątkiem sobót.**

K-70

KURSY

EKP — I, II i III stopnia na zlecenia zakładów pracy organizuje na terenie miasta Krakowa Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41 oraz ul. FLORIAŃSKA 20, telefon 228-90, 271-30.

K-9045

Kupno

SYRENĘ lub Fiata 126 p, rok 1973—74 — kupię. — Oferty 36864 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

TATRA 111 wywrotka, 10 ton — sprzedam. Jerzy Rajchel, Iwonicz Zdrój. P-2

PILNIE sprzedam z powodów rodzinnych brojlernię (14.000 sztuk), położoną 2 km od Ronda Mateczny. — Oferty 36915 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub tel. 473-78, w godz. 19—22.

ZEGAREK elektroniczny sprzedam. Tel. 197-70. g-36681

MATERIAŁY budowlane: po remoncie domu: drut, ogrodzenie, rury, sprzedam w całości. — Ul. Dzierżyńskiego 153, po godz. 16. g-36891

Nieruchomości

CHAŁUPĘ nad Dunajcem kupię. Oferty 36942 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA — Lekarka II. — Sprzedam dom jednorodzinny, nie wykończony. Oferty 37186 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

W NOWYM Sączu lub okolicy dom lub małe gospodarstwo — kupię. — Oferty 31893 „Prasa" Nowy Sącz. Narutowicza 6.

SPRZEDAM ogród 17-arowy, z zabudowaniami. — Haweł, Szczurowa 116, woj. tarnowskie. g-36626

ODDAM w najem przedsiębiorstwu państwowemu lub spółdzielczemu dom jednorodzinny w miejscowości letniskowej w zamian za wykończenie wnętrz. — Oferty 36632 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOMUNIKAT DRKP w RZESZOWIE

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Rzeszowie zawiadamia, że **przejazd kolejowy** w ciągu drogi **m. Dąbrowa Tarnowska—Olesno —** w dniu 5 stycznia 1978 roku **został przekwalifikowany na strzeżony** z rogatkami. K-243

Zamówienia na rozsadę ogórków

wysadzanych w lutym — **PRZYJMUJE**
Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „POKÓJ"
33-388 GOŁKOWICE DOLNE,
woj. nowosądeckie. K-205

Zguby

MENIO Lesław, Kraków, Wróblewskiego 2/9, zgubił legitymację studencką nr 03091001213, wydaną przez UJ. g-37220

BOREK Mieczysław, Kraków, Krowoderskich Zuchów 19, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez III Liceum Kraków. g-37280

KOSTKA Marek, Kraków, Włodkowica 4/22, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zespół Szkół Poligraficzno - Księgarskich. g-37263

PAWŁOWICZ Dorota — zamieszkała Bochnia, os. Solna Góra 2/6, zgubiła legitymację szkolną nr 28/LZ/77, wydaną przez Liceum Zawodowe w Gdowie. g-37176

WIELGOS Lidii, Kraków, Czarnowiejska 50/B/4 — skradziono indeks, wydany przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-36976

TURAJ Roman, Łowczów 35, p-ta Tuchów, zgubił legitymację pracowniczą, wydaną przez Zakłady Mięsne w Tarnowie. T-32014

MALINOWSKI Edward — Tarnow, Elektryczna 57/27 — zgubił przepustkę stałą nr 262/2776, wydaną przez FSE „Tamel" w Tarnowie. T-32015

MUSIAŁEK Helena, Kraków, os. Słoneczne 6/11, zgubiła legitymację studencką nr 11049, wydaną przez AE w Krakowie. g-36699

RÓG Danuta, Kraków, al. 29 Listopada 48, zgubiła legitymację studencką nr 2854, wydaną przez AR. g-36972

SMARDZ Grażyna, zamieszkała Kraków, ul. Grzegorzecka 20/58, zgubiła legitymację studencką nr L-10870/213/75 — wydaną przez AM w Krakowie. g-36944

MADEJ Robert, Kraków, ul. Śliska 12/34, zgubił legitymację studencką nr L-11003/349/75, — wydaną przez AM w Krakowie. g-36943

OBAŁEK Leszek — zam. Kraków, ul. Dietla 58/20, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Budowlane w Krakowie. g-36808

GUŃKA Anna, zam. Chochołów 244, zgubiła roczny bilet PKS nr 42449, wydany przez PKS Nowy Targ, relacji Nowy Targ — Chochołów. S-31894

GÓRALCZYK Marta — Kraków, Młyńska 7, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez VI Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. g-36568

ZACHARZEWSKI Janusz, Kraków, Sierankiewicza 52/4, zgubił legitymację studencką nr 2527, wydaną przez ASP. g-36621

ROMANEK Cezary, zamieszkały Kraków, Kochanowskiego 30/8, zgubił legitymację studencką nr 166/74/78/A, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. g-36851

PIWIŃSKI Tadeusz, Kraków, Racławicka 24, zgubił legitymację studencką nr 1785, wydaną przez ASP Kraków. g-36627

TOKARSKA Krystyna — zamieszkała Gorlice, ul. M. Konopnickiej 8/17 — zgubiła zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu pielęgniarki nr 331, wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. g-36885

PITAŁA Andrzej, Kraków, ul. Zamojskiego 41/13, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSM Kraków. g-36661

PALVÖLGYI Ilona, Kraków, ul. Komandosów 6/28, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską. g-36635

KUCHARCZYK Andrzej, Kraków, Rusznikarska 19/55, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Dokształcającą nr 2 w Krakowie. g-36431

Różne

ZAGRANICZNE, krajowe oferty matrymonialne — „Apollo", Słupsk, skrytka 33. A143

PASY przepuklinowe, — sprężynowe, pasy brzuszne, lecznicze, pooperacyjne — wykonuje ortopeda Zieliński, Kraków, Stradom 11. g-34799

„AUTO-SERVICE" Nowy Sącz, Nawojowa 234 (200 m za tablicą „Nawojowa" w kierunku Krynicy) — wykonuje konserwację samochodów osobowych, przeglądy instalacji elektrycznych, montaże radioodbiorników. S-31884

TERMIN odbioru Fiata 126 p — rok 1979 — zamienię na wcześniejszy. Oferty 36980 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MOZAIKĘ parkietową z drewna dębowego, bukowego, klonowego, tanią i ładną — poleca wytwórnia — Ryszard Kostecki, 51-618 Wrocław — Wojnów, Strachocińska 231, tel. 48-15-86. K-235

POSZUKUJĘ pomieszczenia na prowadzenie rzemiosła (ślusarstwo) w dzielnicy Krowodrza. Tel. 701-24. g-36847

ELEKTRYCZNY punkt usługowy przy GS Zielonki k. Krakowa — wykonuje, modernizuje, projektuje instalacje elektryczne, osobom prywatnym. Oferty listownie lub osobiście Edward Ziółko — Zielonki 120. g-36796

DOM piętrowy, 10-pokojowy, z zapleczem, w miejscowości podgórskiej wynajmę instytucji państwowej w zamian za wykończenie. Oferty 36213 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MANEKINY, — poduszki krawieckie — wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Krysiński, 85-331 Bydgoszcz, — Stanisława Bydgosty 24. K-147

TAPETOWANIE oraz **MALOWANIE** *mieszkań*

FARBAMI KLEJOWYMI, OLEJNYMI i EMULSYJNYMI wykonują na zlecenia osób prywatnych **zakłady usługowe Krakowskich Zakładów Usługowych**

„RENOWACJA"

- **ul. CEKIERY** (pawilon), telefon 605-87
- **ul. CZARNOWIEJSKA 75** telefon 391-81
- **ul. SPÓŁDZIELCÓW 3, osiedle Kozłówek,** tel. 637-20, wewn. 422
- **osiedle DĄBIE 50** (pawilon), telefon 145-30
- **Nowa Huta, osiedle KOLOROWE,** telefon 451-71 K-247

URZĄD CELNY w KRAKOWIE — informuje, że

siedziba Posterunku Celnego w Tarnowie

mieści się obecnie

przy Placu Dworcowym 4/4

nr kodu 33-110 Tarnów 2 — telefon 67-72, telefon PKP — centrala: 49-81, wewn. 465.

K-191

UWAGA SŁUŻBY ZAOPATRZENIA!

CENTRALA TECHNICZNA

KRAKOWSKIE BIURO SPRZEDAŻY

Kraków, ul. Fabryczna 20a, tel. 130-55

oferuje w szerokim asortymencie do odwrotnej sprzedaży ze swego magazynu w Krakowie

- **AGREGATY SPRĘŻARKOWE 1JS60,** przeznaczone do napełniania sprężonym powietrzem pneumatycznym kół jezdnych pojazdów mechanicznych o ciśnieniu do 588 MN/m²/6kG/cm²).

Praca w cyklu: — 24 min. pracy i 16 min. przerwy.

K-2

AKADEMIA ROLNICZA w KRAKOWIE

ogłasza **WPISY**

na studia dla pracujących, w roku akademickim 1978/79

I. Zawodowe studia zaoczne inżynierskie, 4-letnie,

na kierunkach:

- ROLNICTWO — studia w Krakowie oraz w Punktach Konsultacyjnych w Łańcucie i Przemyślu
- OGRODNICTWO — studia w Krakowie oraz w Punkcie Konsultacyjnym w Częstochowie
- ZOOTECHNIKA — studia w Krakowie oraz w Punktach Konsultacyjnych w Wojniczu koło Tarnowa i w Częstochowie
- MELIORACJE WODNE — studia w Krakowie
- GEODEZJA URZĄDZEŃ ROLNYCH — studia w Krakowie oraz w Punkcie Konsultacyjnym w Rzeszowie-Zalesiu
- LEŚNICTWO — studia w Krakowie.

Termin składania podań upływa z dniem 15 marca 1978 roku.

II. Magisterskie studia uzupełniające,

na kierunkach:

- ROLNICTWO
- OGRODNICTWO
- ZOOTECHNIKA
- MELIORACJE WODNE
- GEODEZJA URZĄDZEŃ ROLNYCH
- LEŚNICTWO.

Termin składania podań upływa z dniem 30 kwietnia 1978 roku.

Podania należy składać w sekretariacie Studiów Zaocznych — Wydziałów:

— **Rolniczego:** — 31-120 Kraków, al. Mickiewicza 21, telefon 318-54 — lub **w zależności od miejsca zamieszkania:** 37-100 Łańcut, ul. Krasickiego 51, telefon 27-16 — 37-700 Przemyśl-Bakończyce (Zespół Szkół Rolniczych)
— **Ogrodniczego:** 31-425 Kraków, al. 29 Listopada 48, telefon 193-64, wewn. 16
— **Zootechnicznego:** 30-059 Kraków al. Mickiewicza 24/28, telefon 333-07
— **Melioracji Wodnych:** 30-059 Kraków, al. Mickiewicza 24/28, telefon 363-77, wewn. 434
— **Geodezji U. R.:** 30-059 Kraków, al. Mickiewicza 24/28, telefon 363-77, wewn. 434
— **Leśnego:** 31-024 Kraków, ul. Marka 37, telefon 241-22 wewn. 42.

W. w. sekretariaty udzielają szczegółowych informacji:

REKTORAT

K-161

Argentina '78

Po losowaniu 1:0 dla... Polski!

RFN, Meksyk, Tunezja w naszej grupie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 8)

Co na gorąco w pierwszym komentarzu można powiedzieć o sobotnim losowaniu? Fortuna była po stronie Polaków, znaleźliśmy się — taka jest zresztą także opinia zagranicznych fachowców — w najsłabszej grupie eliminacyjnej. Mamy jednego rywala o ustalonej klasie, 2-krotnego mistrza świata drużynę RFN i dwa słabsze zespoły: Tunezję, która zdaniem większości futbolowych specjalistów — jest zdecydowanym outsiderem puli finałowej oraz Meksyk — też nie potentata a raczej przeciętniaka piłkarskiego. A więc jak ktoś trafnie zauważył po losowaniu jest 1:0 dla Polski...

Co więcej spotkał nas nie byle jaki zaszczyt, dzięki wylosowaniu numeru 5 staniemy w dniu 1 czerwca w Buenos Aires do inauguracyjnego pojedynku Mistrzostw Świata — 78 z drużyną RFN! Kolejne mecze gramy już w Rosario 6 czerwca z Tunezją i 10 czerwca z Meksykiem.

Najsilniejsza jest bez wątpienia gr. I. Mówi się często, że gospodarzom pomagają nawet... ściany! Tym razem organizatorzy mistrzostw mogą wsiocyć na fortunę. Podobnie Włosi — którzy „bili" się o rozstawienie są niepocieszeni. Doprawdy niezwykle trudno wskazać faworytów w gr. I.

Mocna jest także gr. III. Brazylia, Hiszpania, Austria. Szwedzi potrafią się mobilizować na ważne imprezy.

Gr. IV ma dwóch liderów: Holandię i Szkocję, ale uwaga też na Peru.

Polscy kibice mogą więc cieszyć się z przebiegu losowania. Dzisiaj wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że powinniśmy zająć co najmniej II lokatę w grupie, premiowaną awansem do jednej z dwóch grup półfinałowych. Ale przestrzegałbym przed lekceważeniem rywali, historia mistrzostw świata uczy, że faworyci przegrywali — i to nie jeden raz — ze zdecydowanymi outsiderami. Pamiętacie państwo MŚ w Anglii — niedoceniany zespół KRLD wyeliminował w grupie samych Włochów! Na tychże samych mistrzostwach wielka zdawałoby się Brazylia, broniąca tytułu mistrzą świata — też nie „wyszła" z grupy.

Przed lekceważeniem przeciwników ostrzega w wywiadzie telewizyjnym trener JACEK GMOCH. „Każdy przeciwnik jest trudny i do każdego pojedynku trzeba się bardzo starannie przygotować — powiedział. Możemy się cieszyć z losowania, wygraliśmy na razie papierową batalię, o wynikach na boisku zadecyduje jednak wyłącznie postawa drużyny. Musimy tak grać, żeby zwyciężać! Czy nam się to uda — zobaczymy.

Jesteśmy obok drużyny RFN — faworytem gr. II i gdyby dziś zapytać naszych kibiców na co liczą — to zapewne nie znalazłby się nikt kto nie wierzyłby w nasz awans do półfinału. Gdyby — nie daj Boże — Polakom powinęła się noga — nie chciałbym być w skórze Jacka Gmocha i piłkarzy...

TERMINARZ TURNIEJU FINAŁOWEGO:

I runda

GR. I

2 czerwca: **Węgry — Argentyna** (Buenos Aires) i **Francja — Włochy** (Mar Del Plata)

6 czerwca: **Argentyna — Francja** (Buenos Aires) i **Włochy — Węgry** (Mar Del Plata)

10 czerwca: **Włochy — Argentyna** (Buenos Aires) i **Francja — Węgry** (Mar Del Plata)

GR. II

1 czerwca, mecz otwarcia MŚ: **Polska — RFN** (Buenos Aires)

2 czerwca: **Tunezja — Meksyk** (Rosario)

6 czerwca: **Polska — Tunezja** (Rosario) i **Meksyk — RFN** (Cordoba)

10 czerwca: **Meksyk — Polska** (Rosario) i **Tunezja — RFN** (Cordoba)

GR. III

3 czerwca: **Hiszpania — Austria** (Buenos Aires) i **Szwecja — Brazylia** (Mar Del Plata)

7 czerwca: **Austria — Szwecja** (Buenos Aires) i **Brazylia — Hiszpania** (Mar Del Plata)

11 czerwca: **Szwecja — Hiszpania** (Buenos Aires) i **Brazylia — Austria** (Mar Del Plata)

GR. IV

3 czerwca: **Peru — Szkocja** (Cordoba) i **Iran — Holandia** (Mendoza)

7 czerwca: **Szkocja — Iran** (Cordoba) i **Holandia — Peru** (Mendoza)

11 czerwca: **Peru — Iran** (Cordoba) i **Szkocja — Holandia** (Mendoza).

Do II rundy finałowej awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy. Utworzą one dwie grupy półfinałowe według następującego klucza:

GRUPA „A":

Zwycięzcy grupy I i III, drugie zespoły z grup II i IV.

GRUPA „B":

Zwycięzcy grup II i IV, drugie zespoły z gr. I i III.

Mecze w grupach odbędą się 14, 18 i 21 czerwca w Buenos Aires, Cordobie (gr. „A") i w **Rosario, Mendozie** (Gr. „B").

Zwycięzcy grup „A" i „B" walczą 25 czerwca na stadionie River Plate w Buenos Aires o I miejsce, 24 czerwca w Buenos Aires mecz o III miejsce między drużynami, które w grupach „A" i „B" uplasują się na II lokatach.

Opinie o losowaniu

HELMUT SCHOEN — trener RFN: *„Jestem zadowolony z losowania i faktu, że pierwszy mecz rozgrywać będziemy z Polakami. Gwarantuje to bowiem dobry poziom inauguracyjnego pojedynku. Polacy będą naszym najgroźniejszym rywalem, co nie oznacza, że Meksyk czy Tunezja są bez szans na awans do dalszych gier. W MŚ nie ma łatwych spotkań i łatwych przeciwników.*

Najwyżej cenię jednak w tej grupie Polaków.

Trener KAZIMIERZ GÓRSKI — *„Moim zdaniem los był dla nas przychylny. Tunezja jest jedną z najsłabszych drużyn finałowej szesnastki, a Meksyk też nie należy do potentatów. Myślę, że Polacy mają duże szanse na awans do drugiej rundy".*

Dwukrotny mistrz świata

Dwukrotny mistrz świata (1954, 1974), wicemistrz 1966 r., zdobywca III miejsca w 1970 r. i IV miejsca w 1958 r. — oto wizytówka aktualnego mistrza świata, drużyny RFN, wizytówka — która kibicom mówi wszystko. **Od 1954 r. tylko raz, a było to na mistrzostwach w 1962 r. — drużyna RFN nie znalazła się w pierwszej czwórce.** A więc można mówić o stabilizacji klasy i formy tego zespołu, który najpierw z wielkim powodzeniem prowadził trener **Herberger**, a od kilkunastu lat jego funkcję przejął **Schoen** (będą to jednak ostatnie mistrzostwa tego znakomitego fachowca, który po Argentynie zapowiedział zakończenie swojej kariery szkoleniowej).

Aktualna drużyna RFN dość znacznie różni się od zespołu, który przed czterema laty sięgnął po prymat w świecie. Najpierw zrezygnowali z występów w drużynie narodowej **G. Mueller** i **Grabowski**, zakończył definitywnie karierę świetny rozgrywający **Overath**. Przed paroma miesiącami przeniósł się do nowojorskiego Cosmosu — **Beckenbauer** i jego start w Argentynie stanął pod dużym znakiem zapytania. Trener Schoen nie rezygnuje jednak z tego znakomitego piłkarza, na razie jednak nie dogadał się z „Cosmosem", który nie chce zwolnić Beckenbauera na kilka miesięcy. Inny znakomity piłkarz — **Breitner**, który niedawno powrócił z Hiszpanii do rodzinnego kraju — miał zatarg z federacją piłkarską RFN i na razie nie był próbowany przez trenera.

Trener Schoen nie może narzekać na brak następców, nie bez przyczyny Bundesligę określa się mianem najlepszej ligi na świecie. Selekcjoner konsekwentnie próbuje nowych zawodników, w minionym roku przez kadrę przewinęło się aż **28 piłkarzy.** Nadal podporami reprezentacji są: 33-letni bramkarz **Maier**, 30-letni obrońca **Vogts**, 25-letni rozgrywający **Bonhof.** Z nowych twarzy najlepsze wrażenie zrobili: obrońcy — **Kaltz** (próbowany na pozycji Beckenbauera), **Rummenige**, w ataku na piłkarza wielkiego formatu wyrasta **Fischer**, który w 9 meczach reprezentacji zdobył 11 bramek, w tym „gola roku" efektownymi „nożycami" w meczu ze Szwajcarią.

Mimo zmian kadrowych i odejścia kilku czołowych graczy — **reprezentacja RFN miała bardzo udane 2 minione sezony. W 1976 r. drużyna ta nie przegrała ani jednego meczu** (nie licząc porażki w finale Mistrzostw Europy z Czechosłowacją, rzutami karnymi 4:5), **w minionym sezonie w 11 spotkaniach zespół RFN zanotował tylko 1 porażkę z Francją w Paryżu 0:1.** Bardzo udany był rekonesans w Ameryce Południowej, RFN pokonała tam **Argentynę 3:1**, zremisowała z **Brazylią 1:1** — co było ogromną niespodzianką — **z Meksykiem 2:2!**

Przed mistrzostwami Schoen przewiduje rozegranie 4 spotkań kontrolnych: **22 lutego z Anglią** w Monachium, **8 marca z ZSRR** we Frankfurcie n/Menem, **5 kwietnia z Brazylią** (będzie wówczas na tournee w Europie) w Hamburgu i wreszcie **19 kwietnia ze Szwecją.** Trener zapowiada, że już po meczu z ZSRR ustali zasadniczy skład reprezentacji.

Nasza reprezentacja spotykała się 5-krotnie z zespołem RFN. Po raz pierwszy graliśmy w **Hamburgu w 1959 r.** — wynik był wówczas **1:1, w 1961 r. w Warszawie przegraliśmy 0:2.** Potem dwukrotnie zmierzyliśmy się z zespołem RFN w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy **w 1971 r. W Warszawie** przegraliśmy **1:3** (był to niezbyt fortunny debiut Tomaszewskiego), a potem w **Hamburgu** zanotowaliśmy cenny remis **0:0**, mistrzem grupy została jednak drużyna RFN i ona też sięgnęła w rok później po tytuł mistrza Europy. **Ostatni mecz dobrze pamiętają nasi kibice. Rozegrany został w II rundzie finałowej ostatnich MŚ-74. Na zalanym wodą boisku we Frankfurcie n/Menem przegraliśmy 0:1, choć na pewno nie byliśmy gorszym zespołem. Wielki rewanż za ten pojedynek już 1 czerwca w Buenos Aires na otwarcie mistrzostw świata.**

Po raz ósmy w puli finałowej

Już po raz ósmy piłkarska reprezentacja Meksyku wywalczyła awans do finałowej szesnastki. Występy w gronie najlepszych w latach 1930—1954 kończyły się jednak zupełnym fiaskiem. Meksyk przegrywał wszystkie mecze, dopiero **w 1958 r.** uzyskał remis z Walią, **a w 1962 r.** zanotował pierwsze zwycięstwo nad Czechosłowacją.

W 1966 r. na mistrzostwach świata w Anglii, Meksyk przegrał z gospodarzami, ale zanotował cenne remisy z Francją i Urugwajem. Najbardziej znanym piłkarzem meksykańskich tamtych lat był bramkarz **Carbajal**, do którego należy nie pobity do tej pory rekord — **uczestniczył w 5 pod rząd finałowych turniejach!** (1950, 54, 58, 62, 66).

Wreszcie w 1970 r., kiedy to mistrzostwa rozgrywane były w Meksyku — reprezentacja tego kraju po raz pierwszy przebrnęła przez I rundę, wygrywając w swej grupie z Belgią i Salwadorem oraz remisując z ZSRR. W ćwierćfinale Meksykanie nie sprostali jednak późniejszym wicemistrzom świata Włochom. W 1974 r. zabrakło Meksyku na turnieju w RFN, strefę Ameryk Północnej i Środkowej wygrało wówczas nieoczekiwanie Haiti.

W eliminacjach do mistrzostw w Argentynie, Meksyk uporał się najpierw **z USA i Kanadą** (nie bez pewnych jednak trudności), **a w finale strefy Concacaf zajął bezapelacyjnie I miejsce**, wygrywając przekonywująco 5 pojedynków. Meksyk nie stracił nawet ani jednego punktu.

Trener **J. A. Roca**, który od roku prowadzi reprezentacyjny zespół, zmontował bardzo ciekawą drużynę, której średnia wieku wynosi 24 lata. Seniorem zespołu jest 32-letni obrońca **Gusman**, jedyny zawodnik który uczestniczył w finałach w 1970 r. Dwaj 30-latki to: bramkarz **Castrejon** i obrońca **Trujillo**, jeszcze tylko napastnik **Jimmenez** liczy sobie 26 lat. Pozostali zawodnicy to „nowa fala" piłkarstwa meksykańskiego. W finałowym turnieju strefy Concaf znakomicie spisywał się 20-letni napastnik **Rangel**, który zdobył dla swojego zespołu najwięcej, bo aż 7 bramek i został „królem strzelców" turnieju. Jest to zawodnik nie dysponujący zbyt dobrymi warunkami fizycznymi (tylko 168 cm wzrostu), ale imponuje przebojowością, dynamiką, już podczas turnieju olimpijskiego w Montrealu strzelił dla swojego zespołu 3 bramki. Drugim wyróżniającym się napastnikiem jest 18-letni **Sanchez.** Tę dwójkę uzupełnia doświadczony skrzydłowy, 25-letni **Chavez.**

Trener Roca stawia na atak, jego zespół w finale strefy Concacaf zdobył aż 19 bramek. Piłkarze Meksyku rozgrywają dość często spotkania międzypaństwowe, w ostatnim okresie stoczyli aż 27 spotkań, z czego wygrali 13, zremisowali 7 i przegrali także 7. Wśród zwycięstw nie brak naprawdę wartościowych rezultatów, w minionym roku Meksyk pokonał m. in. **Jugosławię 5:1, Peru 2:1,** zremisował z **Węgrami 1:1** oraz toczył jak równy z równym pojedynek z aktualnym mistrzem świata RFN. **Meksykanie prowadzili już 2:0 i dopiero finisz podopiecznych Schoena przyniósł im remis. Te wyniki świadczą, iż zespół Meksyku prezentuje już dobrą klasę, a fachowcy są zdania, iż umiejętnościami Meksykanie przewyższają nie tylko Iran czy Tunezję, ale nawet Peru.**

Reprezentacje Meksyku i Polski stoczyły dotąd tylko 2 oficjalne pojedynki i to dopiero w 1973 r. Najpierw spotkaliśmy się na neutralnym terenie w **Los Angeles** i wygraliśmy **1:0**, do rewanżu doszło 3 dni później w **Monterrey** i w tym pojedynku Polacy okazali się lepsi, zwyciężając **2:1.** Z tych 3 bramek aż 2 uzyskał dla nas... **Gorgoń**, a w drugim meczu na listę strzelców wpisał się także **Gadocha.**

Afrykański debiutant

Drugim obok Iranu debiutantem w puli finałowej Mistrzostw Świata będzie reprezentacja Tunezji. O piłkarstwie afrykańskim docierają do nas raczej skąpe wiadomości. Wiadomo, że reprezentacje tego kontynentu nie zaliczają się do futbolowych potentatów. Występy Maroka czy Zairu w puli finałowej — są tego dobitnym potwierdzeniem, choć np. piłkarze Maroka w 1970 r. w Meksyku poczynali sobie bardzo dzielnie, zremisowali z Bułgarią 1:1 i przegrali z RFN zaledwie 1:2.

„W Argentynie nie pozwolimy się tak ograć, jak piłkarze Zairu w RFN w 1974 r., którzy nie strzelili tam ani jednej bramki. Kontynent afrykański musi się lepiej zaprezentować na Mistrzostwach Świata" — oświadczył trener Tunezyjczyków **Magid Chetani.** Oczywiście nikt w Tunezji nie liczy na sukcesy, ale wszyscy wierzą, że reprezentacja tego kraju godnie reprezentować będzie piłkarstwo afrykańskie w puli finałowej.

Do tej pory w eliminacjach afrykańskich na drodze Tunezji najczęściej stawało **Maroko.** Dwukrotnie w 1962 i 1970 bilans pojedynków Tunezja — Maroko był idealnie remisowy, nie dały rozstrzygnięcia dodatkowe trzecie mecze, dopiero los wskazał Marokańczyków.

Nareszcie w eliminacjach do mistrzostw w Argentynie, Tunezja wzięła rewanż. W pierwszej turze znowu spotkała się z Marokiem i ponownie dwukrotnie padł wynik remisowy 1:1, ale tym razem w rzutach karnych lepsi byli Tunezyjczycy. Potem Tunezja wzięła kolejne przeszkody: **Algierię i Gwineę, a** w finale strefy afrykańskiej, po dramatycznych pojedynkach zajęła I miejsce przed **Egiptem** i **Nigerią.** Decydujące znaczenie miał tu pojedynek z Nigerią w Lagos, wygrany przez **Tunezję 1:0.** Bohaterem tego spotkania był 31-letni bramkarz **Attouga** — uznawany za najlepszego bramkarza Afryki. Na decydujący mecz z Egiptem (wygrała Tunezja 4:1) przyszło ponad 55 tys. widzów, którzy po zwycięstwie swoich pupili urządzili ogromną owację.

Kolejną indywidualnością tego zespołu jest pomocnik **Tarak**, który w plebiscycie „France Football" dla najlepszych piłkarzy Afryki plasował się kilkakrotnie w ścisłej czołówce. Komentatorzy francuscy porównują go nawet ze słynnym Platinim.

W ataku najwyższe noty otrzymuje zazwyczaj skrzydłowy **Tamine** — jedyny zawodowiec, który na co dzień występuje w Arabii Saudyjskiej. W obronie wyróżnia się ofensywny obrońca **Dhouib**, na pozycji „libero" gra **Kamel**, świetnie zbudowany zawodnik (192 cm wzrostu).

Tunezyjczycy planują dla swojej reprezentacji liczne zgrupowania przed mistrzostwami w Argentynie. Zresztą już do tej pory trener Cheteli przed wszystkimi ważniejszymi pojedynkami organizował dla swoich podopiecznych dłuższe obozy. Tunezyjczycy dość często zapraszają do siebie drużyny europejskie, m. in. w ub. roku gościła tam reprezentacja Jugosławii (w mocno rezerwowym składzie) i przegrała dość nieoczekiwanie 1:2. **Jednym z etapów przygotowań drużyny narodowej do zmagań w Argentynie będzie start w Pucharze Afryki.** W inauguracyjnym meczu **nie udało się** Tunezyjczykom, **przegrali na wyjeździe z Libią 0:1.**

Polscy piłkarze tylko 1 raz spotkali się w oficjalnym meczu z reprezentacją Tunezji. Było to podczas eliminacji turnieju olimpijskiego **w Rzymie w 1960 r.**, wygraliśmy wówczas wysoko **6:1**, aż 5 bramek strzelił dla nas **Ernest Pol.**

Materiały opracował:
ANDRZEJ STANOWSKI

CO · GDZIE · KIEDY ?

PONIEDZIAŁEK, 16. I. 1978 R. MARCELEGO, jutro ANTONIEGO

TEATRY

FILHARMONIA (Kościół XX Misjonarzy, Stradom 4): Recital XI z cyklu J. S. Bach „Organowe dzieła wszystkie" w wyk. M. Merunowicza — 20. **KAWIARNIA LITERACKA** (Pijarska 7): Kabaret „Nieszczęście ze szczęściem" — 19. **HERBACIARNIA FENIKS** (Jana): Komedio-kabaretka „Sąd nad operetką" — 20.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): Ocalić miasto (pol. 12 lat) **/00 — 15.30, Ryzykant (USA 15 lat) */00 — 18, **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): Żołnierze wolności (cz. I i II, radz.-pol, 12 lat) ***/00 — 16.45, Zabity na śmierć (USA 15 lat) **/00 — 20.15. **KULTURA** (Rynek Gł. 15): Człowiek w dziczy (USA 15 lat) ***/00 — 10, 12, 14, 16, 18, 20. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): W mroku nocy (USA 18 lat) ***/00 — 14.45, 17, 19.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Profesor Wilczur (pol. 12 lat) — 16, 18, 20. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Trędowata (pol. 12 lat) */00 — 11, 13, 19.30, Wagon sypialny (jug. 15 lat) — 15.30, 17.30. **PASAŻ BIELAKA:** Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.) — 10, 11, 15, 16, 17, Z podniesionym czołem (USA 15 lat) */00 — 12, 18, 20. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): (niecz.). **SFINKS** (os. Górali 5): Sam na sam (pol. 15 lat) **/00 — 16, 18, 20. **SZTUKA** (Jana 4): Zaułek dziewic (meks. 15 lat) */00 — 13, 15.45, 18, DKF — 20.30. **ROTUNDA** (Oleandry 1): DKF UJ: Twarz innego (jap. 18 lat), Nietrwałe szczęście — 20.15. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Godzilla contra Gigan (jap. 15 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT MAŁA SALA** (os. Teatralne 10): Brawurowe porwanie (USA 18 lat) **/0000 — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Akcja Salamandra (rum.-wł. 15 lat) */00 — 15.45, 18, 20. **ŚWIATOWID MAŁA SALA** (os. Na Skarpie 7): Strach na wróble (USA 15 lat) ****/00 — 15, 17.15, 19.30. **TĘCZA** (Praska 27): (niecz.). **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Superexpres w niebezpieczeństwie (jap. 15 lat) */00 — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Taka szalona, że może zabić (fr. 15 lat) **/00 — 17, 19. **WANDA** (Waryńskiego 5): szkarłatny pirat (USA 15 lat) **/0000 — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Maratończyk (USA 18 lat) ***/0000 — 12.30, 20.15, Omen (ang. 18 lat) **/0000 — 15.45, 18. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Każdy ma swoje piekło (fr. 18 lat) **/00 — 16, 18, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Miłość w deszczu (fr. 15 lat) **/00 — 15.45, 18, 20.15. **WIEDZA** (Rynek Gł. 27): Na skraju wielkich pustyni Iranu, W sędzia (pol. b.o.) — 17.15. **WISŁA** (Gazowa 25): Patt Garret i Billy Kid (USA 18 lat) ***/0000 — 11, 13, 16, 20, Czas życia i śmierci (radz. 12 lat) — 13. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Pierwszy dzień wolności (pol. b.o.) ***/00 — 16, Joanna Francuzka (fr. 18 lat) **/00 — 18, 20.15.

PROSZOWICE — Syrenka: Blizna (pol. 15 lat) ****/00 — 19. **SKAWINA — Hutnik:** Szał (ang. 18 lat) */0 — 18. **WIELICZKA — Górnik:** Inny Franciszek (kub. 18 lat) */0 — 16.45, 19.

Pozostałe kina nieczynne.

WYSTAWY

WAWEL — KOMNATY KRÓLEWSKIE (nieczynna), **SKARBIEC KORONNY i ZBROJOWNIA:** (niecz.), Wystawa — **WAWEL ZAGINIONY:** (10—15.30), **GROBY KRÓLEWSKIE, DZWON ZYGMUNTA** (9—15.30), **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA:** Dzieje Rynku Krakowskiego (9—16). **GALERIA MALARSTWA — SUKIENNICE:** (10—16), **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): Obrazy, rysunki, zbiory artystyczne i pamiątki po Janie Matejce, sala na III p. Wystawa: Dyplomy J. Matejki (niecz.), **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): Polskie malarstwo i rzeźba do 1765 roku (niecz.), **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): (niecz.), **MUZEUM CZARTORYSKICH** (Pijarska 8): Wystawa arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (10 — 16), **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Malarstwo **K. Gawłowej:** (10—16 wst. wol.), **MUZ. HISTORYCZNE** (Jana 12): Kolekcja militariów i zegarów (niecz.), **FRANCISZKAŃSKA 4:** Szopki krakowskie (niecz.), **GALERIA ODDZIAŁU TEATRALNEGO** (Szpitalna 21): „Zawsze „Wesele" — w 70 rocznicę śmierci S. Wyspiańskiego (niecz.), **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): (niecz.), **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): „Ikona w ikonostasie" (10—14), **MUZEUM LENINA** (Topolowa 5): Wystawa stała — LENIN W POLSCE (nieczynna), **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej: (niecz.), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców) (niecz.), **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Fauna epoki lodowcowej — zwierzęta egzotyczne ptaki i owady (niecz.), **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** w Wieliczce (7—15). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): Wystawa Venus (9—21). **PAWILON WYSTAWOWY BWA** (pl. Szczepański 3a): Wystawa architektury wnętrz — „CZŁOWIEK I OTOCZENIE" (niecz.), **GALERIA ARKADY:** „Obrazy i rysunki 1975—1977" J. L. Ząbkowskiego: (niecz.), **PAŁAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4): (niecz.), **SALON TPSP** (Nowa Huta al. Róż 3): (niecz.), **GALERIA „B" DESA** (Bracka 2): Wystawa — rysunki A. RZEPKI: (14—20), **GALERIA DESA** (Jana 3): Malarstwo rzeźba L. SENDZIŃSKIEGO (14—20), **GALERIA DESA** (Nowa Huta, os. Kościuszkowskie): Wystawa prac Ewerdta Hilgemanna Holandia (otwarcie — 17), **GALERIA ZPAP** (Floriańska 34): Wystawa obrazów S. Batrucha — „PEJZAŻ POLSKI" (13—20), **ZPAF** (Anny 3): AGRUPACIO FOTOGRAFICA CAMBRILS HISZPANIA — Konrad Pollesch — Fotografie (niecz.), **GALERIA „PRYZMAT"** (Łobzowska 4): Wystawa „Grafika norweska" (otwarcie — 19), **GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ:** (Stolarska 8—10). Wystawa lalek i masek **K. Mikulskiego:** (14—20), **MIEJS. BIBLIOTEKA PUBLICZNA** (Franciszkańska 1): WYSTAWA: Książki o kwiatach i ogrodach (14—19), **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): CZYTELNIA: Osiągnięcia i perspektywy rozwoju PRL po VI i VII Zjeździe PZPR (10—21), **GALERIA:** Wystawa malarstwa aforystycznego i rysunków binarnych W. Gabrysiaka (11—19), **KLUB MPiK** (N. Huta, pl. Centralny): Wystawa „Polski plakat teatralny" — (10—20), **DWOREK JANA MATEJKI** w Krzesławicach (Kruczkowskiego 15): (niecz.), **KDK „POD BARANAMI"** (Rynek Gł. 27): (8—21).

MYŚLENICE — MIEJSKIE SALE WYSTAWOWE (3 Maja): (9—14), **DOM GRECKI** (Sobieskiego 9): Wystawa malarstwa A. KOTSISA (9—15), **MDK:** (8—15).

SALON AUTOMAT. SPORT.-ZRĘCZN. PASAŻ BIELAKA (9—22). **SALON GIER SPORT.-ZRĘCZN.** (Mogilska 76): (11—20), (Pstrowskiego 12: (10—21).

ZOO (Lasek Wolski): (9—15).

SZPITALE DYŻURNE

CHIRURGICZNY: Prądnicka 35/37, **CHIRURGII DZIEC.:** os. Na Skarpie 65, **LARYNGOLOGICZNY:** os. Na Skarpie 65, **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35, **OKULISTYCZNY:** os. Na Skarpie 65.

MYŚLENICE (Szpitalna 21): tel. 204-44 (całą dobę), **PROSZOWICE** (Kopernika 2) — tel. 251 (całą dobę).

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

KRAKÓW: tel. 378-80 (8—22), tel. 240-93 (22—8)

DYŻURNE PRZYCHODNIE:

PRZYCHODNIA REJ. nr 5 (al. Pokoju 4) — tel. 181-80, 183-86 (18—22).

PRZYCHODNIA REJ. nr 6 (N. Huta, os. Jagiellońskie bl. 1) — tel. 856-26 (18—22).

PRZYCHODNIA Rej. nr 1 (Gala 24) — tel. 721-35 (18—22).

PRZYCHODNIA REJ. nr 2 (Krasickiego Boczna 2) — tel. 618-55 (18—22).

PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA W MYŚLENICACH (13—20).

PRZYCHODNIA PRZYSZPITALNA I REJONOWA W PROSZOWICACH (Kościuszki 30) — (15—20).

Wszystkie placówki udzielają porad ambulatoryjnych oraz przyjmują wizyty domowe w zakresie ogólnym, pediatrycznym, stomatologicznym i zabiegowym (inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

POGOTOWIE

Łazarza 14, wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy — 238-03. Informacja — 205-11. Centrala abonencka — 236-00. Rynek Podgórski 2, 625-50, Lotnisko Balice 190-29, N. Huta 422-22, 417-70, Krzeszowice 9, 22, Jerzmanowice 48, Proszowice 9, Myślenice 999, Skawina 9, Wieliczka 9, 233-54.

APTEKI

Waryńskiego 24 (tlen), Długa 66, pl. Wolności 7, N. Huta, A. Struga 36, Centrum A, bl. 3 (tlen), Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen).

MYŚLENICE — (Żeromskiego 19) — tel. 214-28.

WIELICZKA — (Sienkiewicza 24) — tel. 664.

SKAWINA — (Ogrody 101) — tel. 430.

INNE:

OŚRODEK INFORM. USŁUGOWEJ WUSP „GROMADA" (Floriańska 20) — tel. 271-30, 228-90 (7—18).

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: 107-65 (czynny 8—15).

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST, ul Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8—15).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY — zamawianie wizyt domowych od 16 do 23.30, tel. 225-78, 225-66.

TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA (Boh. Stalingradu 13) — tel. 278-03 (9—16).

TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16—22).

OŚRODEK INFORM. DLA INWALIDÓW i TEL. ZAUFANIA PTWK (1 Maja 5): tel. 228-11 (16—18).

PORADNIA PRZEDMAŁŻEŃSKA I RODZINNA (pl. Wiosny Ludów (USC): (niecz.)

PORADNIA PRZEDMAŁŻEŃSKA I RODZINNA (Klub ZDK HiL, os. Młodości 1): (17—20).

TELEFON ZAUFANIA — MILICJA RADZI: 216-41 (czynny cała dobę).

INFORMACJA KULTURALNA: Rynek Gł. 27, pok. 144 tel. 244-02 (11—18).

POMOC DROGOWA: tel. 755-75, 740-92 czynna w godz. 7—22, tel. 144-68 czynna w godz. 7—15.

RADIO

PROGRAM I
na fali 1322 m

DZIENNIKI: 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00.

6.00—8.00 Sygn. dn. 9.05—11.55 Cztery pory roku. 11.25 „Nad Niemnem" — fr. pow. E. Orzeszkowej. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze św. 12.25 Moz. pols. mel. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Dla kl. I i II (cyki matem.) 13.20 Od oberka do zbójnick. 13.40 Kacik melom. 14.00 St. Gama. 14.20 St. Relaks. 14.25 St. Gama. 15.05 Korespond. z zagr. 15.10 St. Gama. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Konc. życz. 19.15 Studio S-1. 19.40 Sprawozd. z Zim. Spart. Młodz. w Katowicach. 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interw. 20.10 Karnawał. konc. dn. — cz. I. 21.05 Kron. sport. 21.15 Karnawał. konc. dn. — cz. II. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Katowice na muz. ant. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sport. 23.15 Mozartiana.

PROGRAM II
na fali 249 m oraz 67.67 MHz

DZIENNIKI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.40, 21.30, 23.30

4.27 Pocz. progr. 4.35 Por. dom. 5.00 Muz. dz. dobry. 5.35 Obserw. i prop. 5.45 Muz. wycin. 6.00 W kilku takt., w kilku słow. 6.10 Kal. Rad. 6.15 Mel. przyj. — Sofia. 6.35 Gimn. 6.45 Pog. (Kr). 6.46 Pios. dla solenizantów (Kr). 7.10 Poznań. 15-tka rad. 7.35 Małe muzyk. 8.00—9.30 Dial. i zbliż.

Przerwa w emisji programu na UKF 67,67 MHz od godz. 8.00—14.10. Program tylko na fali średniej 249 m

9.30 My 78 — aud. St. Mł. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Poeta i jego świat — J. A. Rimbaud. 10.30 Gra F. Desmond. 10.40 Spr. codz. 11.00 Grają art. kanad. — III Son. fort. f-moll. 11.35 Postęp, dom, nowocz. — por. prakt. dla kobiet. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Aud. dla wsi (Kr). 12.15 Agrochem inf. (Kr). 12.25 „Podróż przedślubna do Iji" — fr. pow. M. Skali. 12.45 Tańce z różn. epok. 13.00 Dobre, ale mało. 13.10 Muz. polsk. średniow. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Konc. Chóru Polsk. Radia i Tel. w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocz. 14.25 Muz. Haendla. 15.20 W. A. Mozart — Konc. D-dur — na róg i ork. 15.30 St. PLUS — pr. dla dziewcz. i chłopc. 16.10 Muz. pol. ub. stul. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca (Kr). 17.00 Blaski i cienie muz. jazzu. 17.20 Notatn. kult. 17.30 Zabytki Warszawy — Syrena Warszawska. 18.00 Co piszą o muzyce. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dn. 19.00 Utw. Camille'a Saint-Saensa na skrzyp. i ork. 19.40 Dźwięk. plakat rekl. 19.55 Przeżorny zawsze ubezp. 20.00 Public. kraj. 20.20 Świat muz. kamer. 21.00 Pian. P. Entremont — gra utw. M. Ravela. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Nowe nagr. Cap. Bydgostiensis. 22.00 Jak zostać żurnalistą radiowym — mag. liter. 23.00 Muz. 23.05 „Imię nadziei" — mag. liter. 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muz. na dobranoc.

PROGRAM III
na UKF 67,94 MHz i 66,47 MHz

4.57 Pocz. progr. 5.00 Stan Pog

Po losowaniu 1:0 dla... Polski!

RFN, Meksyk, Tunezja w naszej grupie

Argentina '78

1 czerwca na inaugurację MŚ — 78 w Buenos Aires gramy z RFN

POLSKA w II grupie eliminacyjnej! Naszymi rywalami: RFN, MEKSYK i TUNEZJA. 1 czerwca na inaugurację mistrzostw świata gramy w Buenos Aires z aktualnym mistrzem świata — drużyną RFN — oto w lapidarnym skrócie najważniejsze dla polskich kibiców sportowych wiadomości, które w sobotę późnym wieczorem nadeszły ze stolicy Argentyny, gdzie odbyło się losowanie puli finałowej MŚ — 78. 3-letni wnuczek prezydenta FIFA — JOAO HAVELANGE — RICARDINO miał dla nas szczęśliwą rękę.

Losowanie, które odbyło się w Ośrodku Kultury św. Marcina — prowadził **H. Kaeser** — sekretarz generalny FIFA. Zgodnie z przyjętymi 2 dni wcześniej ustaleniami — rozstawiono 5 zespołów: **w gr. I ARGENTYNĘ i WŁOCHY, w gr. II — RFN, gr. III — BRAZYLIĘ i gr. IV — HOLANDIĘ.** Do nich następnie dolosowano pozostałych 11 drużyn przy zastosowaniu kryteriów sportowych i geograficznych.

W pierwszej kolejności losowano 3 drużyny: **HISZPANIĘ, POLSKĘ i SZKOCJĘ,** które mogły trafić do gr. II, III lub IV. **I oto Ricardino wyciąga los z napisem Polska — a więc jesteśmy w gr. II razem z aktualnie najlepszą drużyną świata.** Trener **H. Schoen** jest bardzo zadowolony (przed losowaniem oświadczył: *„chcemy grać ze wszystkimi tylko nie ze Szkocją!"*), Hiszpanie trafiają do gr. III, Szkoci do gr. IV.

Teraz dolosowane zostają 2 zespoły amerykańskie: **MEKSYK i PERU,** wiadomo, że mogą znaleźć się tylko w gr. II lub IV (ustalono, że nie powinny grać w gr. I i III, chodzi bowiem o to, aby 2 zespoły amerykańskie nie spotykały się we wstępnej fazie w jednej grupie). **Meksyk w polskiej grupie! A więc jak na razie nie jest źle!** Peru w gr. IV.

Teraz Ricardino ciągnie losy z urny, w której znalazły się **WĘGRY i SZWECJA.** Los nie jest szczęśliwy dla gospodarzy, otrzymują silny zespół **Barotiego.** Do grupy holenderskiej trafia **Szwecja.**

Ostatni etap losowania. W urnie losy z nazwami zespołów: **AUSTRII, FRANCJI, IRANU, TUNEZJI.** Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem niby najsłabsza grupa, ale jakaż rozpiętość umiejętności między poszczególnymi drużynami. **Los nadal nie oszczędza Argentyny, do jej grupy trafia silny zespół Francji.** Za chwilę wielkie emocje przeżywają nasi kibice — **szczęście nas nadal nie opuszcza, Ricardino dolosowuje do gr. II — Tunezję! Hiszpanie „ładują" w gr. III, a drugi obok Tunezji — debiutant w puli finałowej MŚ — Iran w gr. IV.**

A więc wszystko już jest wiadome. Znamy 4 grupy i numery poszczególnych zespołów:

Grupa I
1. ARGENTYNA
2. WĘGRY
3. FRANCJA
4. WŁOCHY

Grupa II
5. POLSKA
6. RFN
7. TUNEZJA
8. MEKSYK

Grupa III
9. AUSTRIA
10. HISZPANIA
11. SZWECJA
12. BRAZYLIA

Grupa IV
13. HOLANDIA
14. IRAN
15. PERU
16. SZKOCJA

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Fragmenty meczu Wisła — Cracovia. Fot. W. KLAG

Herbowa Tarcza dla piłkarzy Wisły

Wczoraj rozegrano tradycyjny V Mecz Wyzwolenia o Herbową Tarczę Krakowa pomiędzy piłkarzami Cracovii i Wisły. Spotkania te zainicjowała redakcja „Tempa" dla uczczenia pierwszego pojedynku piłkarskiego, który odbył się w kilka dni po oswobodzeniu Krakowa w styczniu 1945 roku.

I tak w niedzielne południe rozpoczęła się 141 „święta wojna", która ściągnęła na stadion przy ul. Kałuży kilkanaście tysięcy kibiców. Piłkarzy oraz zebranych powitał prezes Cracovii — **J. Rajduch,** natomiast wiceprezydent m. Krakowa **B. Guzik** otworzyła oficjalnie spotkanie.

I chociaż zlodowaciała murawa utrudniała przeprowadzanie płynnych akcji, chociaż piłkarze dopiero kilkanaście dni temu rozpoczęli przygotowania do sezonu — to jednak mecz był ciekawy i dostarczył sporo emocji. Obydwa zespoły walczyły bardzo ambitnie, dążąc do zwycięstwa. Wygrała Wisła — zespół bardziej rutynowany, lepszy technicznie. Jednakże słowa pochwały należą się także Cracovii, która nawiązała równorzędną walkę z pierwszoligowcami, stwarzając nawet więcej groźnych sytuacji podbramkowych. Trzecioligowcy nie potrafili jednak skierować piłki do siatki. Najlepszą sytuację zmarnował w ostatniej minucie spotkania Grzesiak, który z najbliższej odległości posłał piłkę obok słupka.

Zwycięską bramkę dla Wisły zdobył Jałocha w 35 min. Strzelił on z 16 metrów i Koczwara przepuścił piłkę do siatki. Bramkarz Cracovii, z wyjątkiem tej niezbyt udanej interwencji, należał do mocnych punktów w swym zespole, wygrywając kilka pojedynków z napastnikami Wisły (m. in. trzykrotnie z Kmiecikiem).

Wiślacy wystąpili w osłabionym składzie bez Płaszewskiego, Budki, Iwana i Nawałki, natomiast po raz pierwszy w zespole „Białej Gwiazdy" zagrał pozyskany z Hutnika obrońca — Motyka.

Wisła pokonała Cracovię 1:0 (1:0), zdobywając tym samym Herbową Tarczę Krakowa. Było to 60 zwycięstwo „Białej Gwiazdy" w bilansie „świętych wojen".

WISŁA: Gonet, Motyka, A. Szymanowski, Maculewicz, Gazda, Lipka, H. Szymanowski, Kapka, Jałocha, Kmiecik, Wróbel.

CRACOVIA: Koczwara, Wójtowicz, Bielewicz, Duda, Turecki, Surowiec, Niemiec, Gacek, Surma (od 73 min. Kisiel), Grzesiak, Bujak.

Sędziował E. Iwański. T. G.

Kalejdoskop

Z DALEKOPISU

● **We Wrocławiu zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w strzelaniu z broni pneumatycznej. W strzelaniu z pistoletu pneumatycznego kobiet Dyrawa (Wisła) zajęła trzecie miejsce.**

● **W towarzyskim meczu piłkarskim w Berlinie miejscowa jedenastka BFC Dynama pokonała pierwszoligową Pogoń Szczecin 2:0 (1:0).**

● **W Jeleniej Górze odbył się kolejny wyścig w kolarstwie przełajowym o „Grand Prix" tego miasta. W łącznej punktacji zwyciężył Grzegorz Jaroszewski (Żyrardowianka).**

O Puchar Krynicy

Przy pięknej, słonecznej, ale i mroźnej (minus 5 st.) pogodzie rozegrano na doskonale przygotowanym torze w Krynicy ogólnopolskie zawody saneczkowe o puchar tego miasta. Zwyciężyli saneczkarze grupy specjalistycznej w Karpaczu przed Bielskiem i Nowym Sączem.

W konkurencji jedynek kobiet wysoką formę zademonstrowała Teresa Bugajczyk (Karpacz), która zwyciężyła. W jedynkach mężczyzn wygrał z dużą przewagą Artur Siwicki (Karpacz). Piąty był Marek Skowroński (Nowy Sącz).

W konkurencji dwójek pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Karpacza Piotr Bugajczyk i Andrzej Połuczanin, drugie miejsce wywalczyli reprezentanci Nowego Sącza — Marek Skowroński — Krzysztof Zachradnik.

Greg Joy — 231 cm w skoku wzwyż

W miejscowości College Partk (Stan Maryland — USA) rozegrano międzynarodowy halowy mityng lekkoatletyczny, podczas którego ustanowiono dwa halowe rekordy świata. Rywal Jacka Wszoły z Montrealu, srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich, Kanadyjczyk Greg Joy zwyciężył w konkursie skoku wzwyż osiągając doskonały rezultat 231 cm. Joy poprawił dotychczasowy najlepszy wynik halowy należący do Dwighta Stonesa o 1 cm.

Halowy rekord świata ustanowił także w College Park Amerykanin Dick Buerkle, który przebiegł 1 milę w czasie 3.54,8.

ME juniorów w saneczkach

W niedzielę zakończyły się w miejscowości Winterberg mistrzostwa Europy juniorów w saneczkach. Polacy jedynie w dwójkach juniorów nawiązali równorzędną walkę z czołówką, będąc blisko medalowej pozycji. Ostatecznie nasza dwójka Zdzisław Janisz i Ryszard Oracz zajęła czwarte miejsce. W jedynkach juniorów Janisz był dwunasty, a najlepsza nasza zawodniczka — Teresa Kruczek, zajęła 13 miejsce. Sukces odnieśli zawodnicy NRD, zdobywając 5 medali.

Zwycięstwo Wojciechowskiego

W Katowicach zakończył się drugi turniej o tenisową Grand Prix Polski. Pod nieobecność Drzymalskiego, Dobrowolskiego i Nowickiego faworytem był finalista turnieju w Chrzanowie — Wojciechowski z Nadwiślana Kraków.

Również w Katowicach spisał się on bardzo dobrze i zwyciężył w finale Zenona Rode z Piasta Gliwice 7:5, 7:6.

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Danuta Szwaj-Wieczorek, która w finale wygrała z Barbarą Włochowicz 1:6, 7:6, 6:4.

I liga siatkówki

I liga siatkówki kobiet: Zawisza (Sulechów) — Siarka (Tarnobrzeg) 1:3.

I liga siatkówki mężczyzn: Włocławia — Resovia 0:3, Gwardia Wrocław — Stal Mielec 3:1.

Stenmark pokonany

W szwajcarskiej miejscowości Wengen rozegrano slalom specjalny zaliczany do Pucharu Świata. Seria zwycięstw 21-letniego obrońcy trofeum — Szweda Ingemara Stenmarka została przerwana. Faworyt uplasował się dopiero na piątym miejscu.

Oto wyniki: 1. Heidegger (Austria) — 90,79, 2. Papangełow (Bułgaria) — 91,09, 3. Bernardi (Włochy) — 91,47, 4. Radici (Włochy) — 92,03, 5. Stenmark (Szwecja) — 92,01.

Jan Bachleda nie ukończył konkursu.

Po tej konkurencji w Pucharze Świata prowadzi Stenmark — 150 pkt. przed Heideggerem — 90 pkt., Mahre (USA) — 72 pkt, Plankiem (Włochy) — 70 pkt, Włochem Bernardim oraz Austriakiem Franzem Klammerem — po 43 pkt.

Narciarskie mistrzostwa Beskidów

Z udziałem 350 zawodników odbyły się narciarskie mistrzostwa Beskidów w konkurencjach klasycznych. W biegu na 30 km wygrał Jan Staszel (Start Zakopane), w biegu na 15 km juniorów najlepszym okazał się reprezentant Beskidów — Andrzej Firlej z Żywca.

A jednak Connors

Przed Turniejem Mastera było trzech faworytów: Borg, Villas i Connors. Kiedy w eliminacjach Amerykanin przegrał z Argentyńczykiem wydawało się, że jego szanse na pierwsze miejsce są znikome. A jednak Connors w decydujących pojedynkach potrafił się zmobilizować i w finale wygrał z Borgiem, rewanżując się tym samym Szwedowi za porażkę w Wimbledonie. Jest więc obecnie Connors rakietą nr 1 na świecie. Do wielkiego rewanżu tych dwóch znakomitych tenisistów dojdzie zapewne podczas międzynarodowych mistrzostw Francji.

Losowanie MS w piłce ręcznej kobiet

W Bratysławie dokonano losowania mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet, które rozegrane zostaną od 29 listopada do 10 grudnia w Czechosłowacji. Drużyny podzielone zostały na trzy grupy, z których po dwa czołowe zespoły wystąpią w finałowej szóstce. Pięć czołowych siódemek z mistrzostw świata 1978 awansuje do turnieju olimpijskiego w Moskwie. Polki wylosowały grupę „C" która ma swą arenę rozgrywek w Chebie. Oto skład grupy „C": Polska, Węgry, RFN i zwycięzca eliminacji amerykańskich.

Z ostatniej chwili

● **W Poznaniu, w ramach rozgrywek Pucharu Krola w tenisie Polska pokonała Danię 2:1.**

● **W Oberhofie zakończyły się międzynarodowe zawody w narciarstwie klasycznym. Sukcesy odnieśli gospodarze. W dwuboju klasycznym triumfował faworyt, dwukrotny mistrz olimpijski Ulrich Wehling — 439,265 pkt.**

● **Pierwszą eliminację samochodowych mistrzostw świata formuły I — „Grand Prix" Argentyny w Buenos Aires wygrał kierowca Andretti (USA) na „lotusie".**

Hutnik zdobył Puchar Polski

Duży sukces odnieśli piłkarze ręczni Hutnika Kraków, którzy wygrali finałowy turniej o Puchar Polski, zdobywając tym samym to cenne trofeum i kwalifikując się do rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów. W zawodach, które rozegrano w Krakowie, startowały cztery zespoły. Hutnicy zakończyli turniej bez porażki.

W piątek — jak już informowaliśmy — krakowianie pokonali Wisłę Płock, natomiast w sobotę wygrali ze Stalą Mielec 25:21 (12:9). Najwięcej bramek dla zwycięzców strzelili: Kozieł 11, Wiłkowski, Gawlik i Przybecki po 3, dla mielczan Hoszowski — 5. **Wczoraj Hutnik zwyciężył Wybrzeże Gdańsk 27:21 (14:7).** Najwięcej bramek dla krakowian zdobyli: Kozieł 8, Gawlik 6, Palka 4, dla gdańszczan — Nowak 7.

Podopieczni trenera B. Fulary byli bez wątpienia najlepszym zespołem turnieju i zasłużenie zdobyli Puchar Polski. Warto też dodać, że krakowianie wystąpili w mocno osłabionym składzie bez kadrowiczów: Kałuzińskiego, Gmyrka i Garpiela.

Pozostałe wyniki: **Wisła Płock — Stal Mielec 30:27 (14:16), Wybrzeże Gdańsk — Wisła Płock 31:27 (14:14).**

Ostateczna kolejność turnieju finałowego: 1. Hutnik, 2. Wybrzeże, 3. Stal Mielec, 4. Wisła Płock. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano **Gonciarczyka (Hutnik),** najlepszym zawodnikiem — **Starzyńskiego (Wisła),** najlepszym zawodnikiem Hutnika — **Gawlika,** najlepszym strzelcem został **Kozieł (Hutnik)** — 28 bramek.

T.G.

Już 5 punktów przewagi „Szarotek"

Nowotarskie „SZAROTKI" umocniły się na pozycji lidera. Podhale wygrało 2 wyjazdowe pojedynki z GKS Katowice, a ponieważ ich najgroźniejszy rywal Zagłębie Sosnowiec przegrało nieoczekiwanie w Tychach — „Szarotki" mają już 5 pkt. przewagi.

W sobotę **Podhale** wygrało z **GKS Katowice 7:1 (3:0, 3:1, 1:0),** a bramki zdobyli: **A. Słowakiewicz, A. Chowaniec po 2, Zigtara, Jaskierski i Tomaszkiewicz po 1.** Goście przez wszystkie 3 tercje górowali nad rywalami. Również rewanżowy pojedynek zakończył się zwycięstwem **Podhala** choć tym razem katowiczanie stawiali dzielnie czoła. Wygrali jednak bardziej rutynowani goście 7:5 (3:1, 0:3, 4:0). Bramki dla Podhala zdobyli: **S. Chowaniec i A. Słowakiewicz po 2, A. Słowakiewicz, Dziubiński, Mrugała i Ziętara.**

W Krakowie **Cracovia** podejmowała **Baildon Katowice** i przegrała oba pojedynki. W sobotę katowiczanie wygrali 3:0 (2:0, 0:0, 1:0), a bramki dla nich zdobyli: **A. Mrowca, Drab i Kądziołka,** a w niedzielę 8:3 (2:1, 1:2, 5:0). Bramki dla katowiczan zdobyli: **Piecko 4, Czarnomski, Żurek, Christ, Obłój po 1,** dla Cracovii: **Szewczyk, Michno i Pawlik.**

Katowiczanie, choć wystąpili bez **Jobczyka, Zabawy i Ślusarczyka,** górowali w obu spotkaniach nad Cracovią techniką, szybkością, taktyką. Mimo to w niedzielę krakowianie byli blisko urwania punktu, **losy meczu rozstrzygnęły się w ostatnich 8 min., kiedy to goście strzelili aż 5 bramek.**

Pozostałe wyniki: **Naprzód Janów — ŁKS 6:2 i 8:5, GKS Tychy — Zagłębie Sos. 3:5 i 6:4!, Polonia Bydg. — Stoczniowiec Gd. 2:3 i 0:11.**

1. Podhale N. T.	20	35	113—46
2. Zagłębie Sosn.	20	30	79—44
3. Baildon Kat.	20	24	100—62
4. Naprzód J.	20	24	76—68
5. ŁKS	20	21	67—62
6. Stoczniow. G.	20	20	67—70
7. GKS Katow.	20	17	62—64
8. Cracovia	20	14	72—86
9. Polonia Bydg.	20	8	39—129
10. GKS Tychy	20	7	48—92

Puchar „Gazety Południowej" dla Zb. Figla

Cracovia i Wawel zwyciężają w Turnieju Wyzwolenia

W Krakowie zakończył się VIII Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Wyzwolenia tego miasta. **W zawodach kobiet pierwsze miejsce zajęła Cracovia, która wygrała wszystkie spotkania, zdobywając 6 pkt. i wyprzedzając AZS Kraków — 4 pkt., Jednotę Trencin (CSRS) — 2 pkt. i Slavię Kutinę (Jugosławia) — 0 pkt. Cracovia zdobyła też puchar prezydenta m. Krakowa — J. Pękali.** Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano **Medvedovic (Slavija), najlepszą bramkarką — Jurę (AZS),** najcelniej strzelała **Kułaga (AZS) — 26 goli.**

Sobotnio-niedzielne wyniki. **Jednota Trencin — AZS Kraków 15:20 (8:11).** Najwięcej bramek dla Jednoty zdobyła Opacita 5, dla krakowianek — Walczyk 8. **Cracovia — Slavija 17:13 (9:7).** Najwięcej bramek dla Cracovii — Duda 6, dla Jugosłowianek — Medvedovic 9. **AZS — Slavija 22:15 (10:9).** Dla AZS — Kułaga 12, dla Jugosłowianek — Medvedovic 7. **Cracovia — Jednota 21:18 (11:8).** Dla Cracovii: Siodłak, Jaśkowiec i Duda po 5, dla Jednoty — Opacita 6.

W turnieju mężczyzn zwyciężył Wawel Kraków, zdobywając puchar dowódcy Krakowskiego Garnizonu WP — gen. Zdz. Kwiatkowskiego. Wawel wyprzedził AZS Kraków, Cracovię i Industromontaża Kutinę (Jugosławia). Najlepszym zawodnikiem zawodów wybrano Figla (AZS), który zdobył puchar ufundowany przez redakcję „Gazety Południowej". Najlepszym bramkarzem został wybrany **Borek (Wawel),** najlepszy strzelec — **Mostovac (Industromontaża)** — 31 zdobytych goli.

Wyniki. **Cracovia — Industromontaża 25:23 (11:9).** Najwięcej bramek dla krakowian zdobył Szarek 8, dla gości — Mostavac 12. **Wawel — AZS 26:20 (13:11).** Dla Wawelu Koper 12, dla AZS Figiel 7. **AZS — Cracovia 19:18 (11:9).** Dla akademików — Figiel 6, dla Cracovii — Szarek 6. **Wawel — Industromontaża 26:16 (10:8).** Dla Wawelu Koper 7, dla Jugosłowian Mostavac 6.

T.G.

Puchar Wyzwolenia Tarnowa

W niedzielę zakończył się w Tarnowie międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn zorganizowany z okazji 33 rocznicy wyzwolenia tego miasta. Pierwsze miejsce i puchar zdobył zespół gospodarzy — **PM Tarnów I przed Pogonią Zabrze i Tatranem Presov.** Dalsze miejsca: Honved Budapeszt, RK Zagrzeb i PM Tarnów II.

Najlepszym strzelcem został **Zdenko Machanek (Presov)** zdobywając 42 bramki, a najwszechstronniejszym zawodnikiem — **Wojciech Ziemba z Tarnowa.**

Wyniki spotkań: PM Tarnów I — PM Tarnów II 30:13 (12:7), PM Tarnów II — RK Zagrzeb 15:21 (8:14), Pogoń Zabrze — Tatran Presov 21:17 (11:8), RK Zagrzeb — PM Tarnów I 24:24 (11:9), Pogoń Zabrze — RK Zagrzeb 30:16 (10:10), PM Tarnów II — Honved Budapeszt 17:27 (11:13), PM Tarnów I — Tatran Presov 18:17 (9:9), Pogoń Zabrze — Honved Budapeszt 20:19 (7:10), PM Tarnów II — Tatran Presov 13:34 (6:17).

Porażka siatkarek Wisły w PZP

W rewanżowym półfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów, siatkarki wicemistrza NRD Dynamo Berlin pokonały Wisłę Kraków 3:0 (15:2, 15:10, 15:7).

Zgodnie z przewidywaniami krakowska Wisła nie zdołała zakwalifikować się do finału PZP, przegrywając oba mecze z Dynamo. W Krakowie wiślaczki przegrały 1:3.

☆

W miejscowości Neubeckum (RFN) rozegrano pierwszy mecz półfinałowy Pucharu Europy w siatkówce kobiet pomiędzy mistrzem RFN — USC Medico Muenster a mistrzem Polski — Startem Łódź. **Zdecydowane zwycięstwo 3:0 (15:6, 15:4, 15:7) odniosły łodzianki.**

☆

W rewanżowym półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy, siatkarze mistrza Polski — Płomienia Sosnowiec, pokonali łatwo mistrza Włoch Federlazio Rzym 3:0 (15:6, 15:7, 15:7) i tym samym awansowali do rozgrywek finałowych. Pierwszy mecz wygrali Włosi 3:1.

☆

Siatkarze olsztyńskiego AZS zakwalifikowali się do finałowej czwórki Pucharu Zdobywców Pucharów, wygrywając w rewanżowym półfinałowym meczu z USC Medico Muenster 3:0 (15:8, 15:9, 15:9).

AZS Poznań nadal liderem

Turnieje rozstrzygną

W I lidze koszykówki kobiet zakończyły się dwie rundy spotkań. Teraz drużyny walczyć będą w turniejach. Cztery najlepsze zespoły: AZS Poznań, Wisła, Spójnia Gd. i ŁKS grać będą w 4 turniejach, a pozostałe 6 drużyn — w dwóch turniejach. I dopiero wówczas poznamy mistrza Polski i zespoły, które opuszczą I ligę.

W Krakowie **Wisła** podejmowała poznański duet. W sobotę krakowianki wygrały z **Lechem Poznań 89:70 (53:35).** Tylko przez pierwsze 10 min. gra była wyrównana, potem wiślaczki, przede wszystkim dzięki celnym rzutom **Kaluty i Januszkiewicz** uzyskały wyraźną przewagę. Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: **Kaluta 23, Januszkiewicz i Wiśniewska po 16, Starowieyska 14, Biesiekierska 10.** Dla Lecha: **From 27, Lubczyńska 17.**

Wczoraj Wisła zmierzyła się z najsłabszą drużyną — **Olimpią Poznań** i z najwyższym trudem wygrała mecz dopiero w samej końcówce **82:80 (43:45).** Przez większą część spotkania prowadziły poznanianki, jeszcze na 2 min. przed końcem miały przewagę 5 pkt., ale kilka błędów skrzętnie wykorzystały krakowianki i wygrały dwoma punktami. Najwięcej punktów dla Wisły: **Wiśniewska 27, Kaluta 18, Starowieyska 16, Januszkiewicz 10.** Dla Olimpii: **Linka 22, Mańczak 16.**

Pozostałe wyniki — sobota: **Stal Brzeg — Olimpia 82:77, AZS Poznań — ŁKS 102:85, Polonia — Włókniarz Pab. 58:76, Stomil Olsztyn — Spójnia Gd. 72:92,** niedziela: **Stal Brzeg — Lech 70:67, AZS Poznań — Włókniarz P. 91:70, Polonia — ŁKS 71:63!**

1. AZS Poz.	18	34	1773—1423
2. Wisła	18	31	1523—1326
3. Spójnia Gd.	18	31	1383—1235
4. ŁKS	18	30	1482—1339
5. Lech	18	26	1361—1309
6. Stal Brzeg	18	26	1321—1520
7. Włókniarz P.	18	25	1223—1314
8. Polonia W.	18	24	1289—1463
9. Stomil Ol.	18	22	1219—1468
10. Olimpia	18	21	1334—1490

Lajkonik

Duży Lajkonik: 46, 8, 24, 39, 4, dodatkowa 28.

Końcówki banderol po 20 zł: 36804.

Mały Lajkonik: 7, 2, 9, 3, 1, 26.

Końcówki banderol po 10 zł: 74832.

Duży Lotek

I los.: 20, 28, 29, 42, 44, 46, datk. 16.

II los.: 2, 16, 26, 27, 35, 41.

Końcówka banderoli: 8535.

Karolinka

I losowanie: 25, 5, 34, 13, 39, dod. 8.

II losowanie: 32, 36, 33, 4, 18, dod. 15, końc. banderoli 8309.

III losowanie: 8, 37, 18, 33, 23.

Narciarskie mistrzostwa Krakowa

Z okazji 33 rocznicy Wyzwolenia Krakowa rozegrano IV otwarte mistrzostwa tego miasta w narciarstwie alpejskim. Zawody zorganizowały Akademicki Klub Narciarski „Szreń" oraz Klub Narciarski AZS. Oto zwycięzcy. Kobiety: slalom — J. Hebda (Akademia Rolnicza), slalom gigant — ex aequo J. Hebda (AR) i M. Holek (AWF). Mężczyźni: slalom — A. Niżnik (AKN Telemark), slalom gigant — ex aequo M. Domin (AKN Wrocław) i J. Ciejka (AKN Telemark).

W II lidze

II liga koszykówki kobiet: Start Lublin — Hutnik Kraków 65:67 i 62:76, Górnik Wieliczka — Stal Stalowa Wola 54:69 i 56:63, AZS Kraków — AZS Rzeszów 60:64 i 33:69, Włókniarz Białystok — Korona Kraków 80:46 i 72:66.

II liga koszykówki mężczyzn: Korona Kraków — Start Łódź 91:72 i 86:70.

Bokserski Puchar Polski

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki bokserskiego Pucharu Polski. Druga kolejka Pucharu Polski odbędzie się 22 bm.

Motor Lublin — Hutnik Kraków 8:12, Wisłoka Morsy Dębica — Górnik Zagórze 14:6, Wisła Kraków — Polonia Warszawa 14:6.

LUDZIE I REKORDY

Adam Ogorzałek

Limanovia Pany!

Już poprzedniej zimy w doniesieniach z śnieżnych tras biegowych kilkakrotnie wymieniano sukcesy limanowskich narciarzy. Natomiast w obecnym sezonie nie ulega wątpliwości, że Zofia Czerwińska, Małgorzata Jasica, Edward Mucha nie są jedynymi atutami „Limanovii". Zwycięstwa w biegach sztafetowych — zarówno mężczyzn jak i kobiet — dowodzą, że najwidoczniej pracuje się tutaj na tyle szerokim frontem, iż możliwe się stało wtargnięcie do grona renomowanych firm zakopiańskich i śląskich.

— Gdzie tkwi tajemnica limanowskiego cudu? — pytam działaczy klubowych.

Najpierw honorowy prezes, ROMAN SZUMILAS, opowiada o przedwojennych czasach, o terenie dzierżawionym od miejscowego obszarnika, na którym zbudowano boisko zaorane po wyzwoleniu w okresie reformy rolnej, o ponownym budowaniu stadionu, o dwukrotnym wejściu piłkarzy do III ligi i wreszcie o ryzykownej decyzji stworzenia — na ziemi nie mającej dotąd tradycji w tym zakresie — sekcji narciarskiej, która znalazła mecenasa w „Spójni" działającej pod egidą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Dobrego nosa miał ten mecenas wspierając limanowskie ambicje.

A prezes klubu, STANISŁAW STRUG, który jeszcze jako zawodnik wszedł do zarządu „Limanovii" przed 10-laty, dodaje: — Udało się nam zespolić wokół wspólnego celu działaczy kilku generacji, to po pierwsze. Po drugie — władze Limanowej, które mogłyby czynu społeczne skierować na inne fronty, skierowały je w liczącym się stopniu na obiekty sportowe. Po trzecie — zyskaliśmy fantastycznie oddanego sprawie szkoleniowca, Edwarda Mroza z Krakowa. Po czwarte — rozgłos naszych narciarzy to również zasługa Jana Janczego, kierującego sekcją od chwili jej powstania.

— Każdy z nas miał jakieś tam wyniki w sporcie, ale marzyliśmy o czymś więcej — mówi Janczy. — To co osiągnęliśmy kiedyś jako zawodnicy, nie zaspokoiło naszych ambicji, więc ulokowaliśmy je w młodych.

Kropkę nad i stawia Józef Twaróg: — Cała tajemnica zwycięstw naszych biegaczy to stworzenie zgodnego kolektywu działaczy klubowych.

I zaczyna się rozmowa o tym, jak przed laty, ci ludzie bez etatów przeszli wzdłuż i wszerz limanowską ziemię szukając miejsc, gdzie śnieg leży najdłużej. O tym, jak objęto opieką najzdolniejszą młodzież w Zalesiu, Kamienicy, Szczawie. O tym, jak budowano wyciągi narciarskie i pozyskiwano sprzęt, z którym kłopotów co niemiara jest do dziś.

Słucham o symbiozie klubu z zakładami pracy i szkołami, o kompleksie obiektów, z których mogliby korzystać krajowi i zagraniczni sportowcy, gdyby dobudować tu jeszcze część hotelowo-gastronomiczną, o szansach piłkarzy, lekkoatletów i ciężarowców, o perspektywach narciarstwa klasycznego przeżywającego właśnie eksplozję sukcesów, które nie spadły z nieba, lecz poprzedzone były latami solidnej pracy zawodników i aktywu klubowego — lecz myślami jestem już poza pokoikiem, w którym grupa społeczników próbuje mi wytłumaczyć, że jeśli się chce, można tak wiele zwojować.

Myślę mianowicie o tym, że ta rozmowa toczy się przecież w Limanowej, w mieście które zasłynęło w kraju z pracowitości, z dobrych pomysłów i dobrej roboty. Nieprzypadkowo przed chwilą I sekretarz komitetu partyjnego, Czesław Dudek, pytany o silne punkty Limanowej, wskazał na klub sportowy jako na jeden z atutów swojego miasta. Mistrz gospodarności okazuje się — trochę niespodziewanie — także mistrzem w sporcie. Chwała więc Limanowej za mądre, bo wszechstronne dbanie o swój rozwój.